Sobota-Niedziela, 8-9 sierpnia 1936 - Nr. 134
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY

20 GR.

16 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

W przededniu generalnej ofensywy na Madryt

Wojska gen. Franco gotowe do rozpoczęcia marszu na stolicę

Paryż, 7. 8. (PAT.) Sytuacja wojskowa w Hiszpanji przedstawia się dzisiaj jak następuje:

Oddziały powstańcze przygotowują się na północy do podjęcia **ostatecznego ataku na stolicę, łącznie z armją południową gen. Franco.** Sam gen. Franco przybył z Marokka do Algeciras i odbył tam konferencję z dowódcami oddziałów, operujących na południu. Termin ostatecznej ofensywy na Madryt nie jest wiadomy, wyrażają jednak przypuszczenie, że ze względu na metodyczny system działania powstańców **nie należy się spodziewać podjęcia tej ofensywy jeszcze w tym tygodniu.**

Jak donosi korespondent „Figaro", powstańcy na północy **ponowili ataki na San Sebastian** ze zdwojoną siłą. W pobliżu Irunu znowu słychać kanonadę. Lotnicy armji powstańczej rozpoczęli na tym odcinku ożywioną działalność, bombardując forty Guadelupa i San Marco, obsadzone przez „Milicję ludową". Milicjanci w **Irun,** w oczekiwaniu ataku powstańców, **pospiesznie fortyfikują miasto.**

Wśród kierowników „Frontu ludowego" w prowincji baskijskiej Guipuzcoa daje się zauważyć pewne **zaniepokojenie naskutek stanowiska niektórych kół nacjonalistycznej partji baskijskiej.** Jak wiadomo, partja ta, uzyskawszy od rządu madryckiego obietnice autonomji, opowiedziała się przeciwko powstańcom, a **rząd madrycki zobowiązał się ze względu na religijność ludności baskijskiej, do poszanowania religji i kościołów.** Pakt z rządem madryckim doszedł do skutku za pośrednictwem znanego przemysłowca i finansisty baskijskiego Picavea. Obecnie zostały nawiązane **rozmowy pomiędzy kołami nacjonalistów baskijskich, a kołami wojskowemi.**

Ekscesy antyreligijne popełniane przez „milicję ludową" na terytorjum podległemu rządowi, a także niszczenie kościołów, jak np. słynnego kościoła św. Piotra w Tarragonie, wywołać miały wśród Basków wielkie oburzenie.

Autor paktu między partją Basków a lewicą madrycką Picavea został wczoraj zamordowany. Wkrótce więc wśród przywódców baskijskich zajść mogą poważne zmiany nastrojów na korzyść powstańców.

Na odcinku **Guadarrama** powstańcy **bombardowali kwaterę główną wojsk rządowych.**

Na południu oddziały powstańcze maszerują na Badajoz, gdzie gwardja cywilna na wiadomość o zbliżaniu się oddziałów wojskowych **wypowiedziała posłuszeństwo władzom lokalnym i obwarowała się w koszarach,** obleganych obecnie przez oddziały „milicji ludowej".

Z Walencji donoszą, że rząd przygotowuje ekspedycję **na wyspy Balearskie.** W porcie Walencji skoncentrowano 7 wodnopłatowców typu „Savoia" i jeden typu „Dornier", wyposażonych obficie w bomby. Pozatem na statek „Almirante Miranda" załadowano 1200 „milicjantów ludowych", przybyłych z Barcelony, którzy mają wziąć udział w ekspedycji na Baleary.

Niesłychana zaciętość obu walczących stron

Paryż, 7. 8. (PAT.) Korespondenci dzienników paryskich nadsyłają z Hiszpanji obszerne korespondencje, świadczące o **niesłychanej zaciętości obu stron walczących.**

Korespondent „Figaro" donosi z Madrytu, że **aresztowania przeciwników politycznych rządu madryckiego są coraz liczniejsze.** Jednocześnie dokonywane są **liczne egzekucje przeciwników** „Frontu ludowego". Znany pisarz hiszpański, markiz de Castelbravo został **zastrzelony przez członków „milicji ludowej",** którzy przybyli do jego mieszkania celem aresztowania go.

Korespondent „Le Journal" donosi o **bohaterskiej determinacji powstańców w m. Albecete** (pomiędzy Madrytem a Alicante). 40 zbuntowanych żołnierzy z oficerem na czele zostało otoczonych przez „milicję ludową". **Wobec beznadziejnej sytuacji, żołnierze ustawili się dwurzędem twarzami do siebie, opierając o swe piersi karabiny. Na komendę oficera wszyscy wystrzelili. „Milicja ludowa" po zajęciu miasta zastała tylko trupy jego obrońców.**

W San Sebastian z pośród „milicjantów ludowych" utworzyła się **sekcja „dynamitardów",** którzy przysięgli sobie, że w razie zajęcia miasta przez powstańców, **walczyć będą dalej przy pomocy dynamitu, nie wahając się nawet przed zniszczeniem miasta.** Hasłem tej sekcji jest okrzyk: **„Viva dinamita".**



Komuniści hiszpańscy bezczeszczą świątynie

Bluźniercza scena w kościele madryckim, sfotografowana i przewieziona przez granicę przez jednego z uchodźców. Przeciw tym bezbożnikom walczą armje powstańcze

Jak długo?
To nie jest wprawdzie obojętne!..
Najważniejsze jednak jest..
by pamiętać o NIVEI



Szef francuskiego gen. sztabu Gamelin przybywa do Polski

Warszawa, 7. 8. (PAT) W najbliższym czasie, jeszcze w ciągu bież. m., przybędzie do Polski z wizytą szef francuskiego sztabu generalnego i wiceprzewodniczący najwyższej rady wojennej gen. Maurycy Gustaw Gamelin.

W ciągu kilkudniowego pobytu w Polsce gen. Gamelin będzie gościem generalnego inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza.

Za zasługi na polu pracy społecznej i samorządowej

Warszawa 7. 8. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał **złoty krzyż zasługi ks. prałatowi Wacławowi Blizińskiemu,** proboszczowi parafji rzymsko-katolickiej **w Liskowie** (wojew. łódzkie) za zasługi na polu pracy społecznej.

Jednocześnie p. prezes Rady Ministrów gen. dr. Sławoj Składkowski nadał **srebrne krzyże** zasługi p. Henrykowi **Łowickiemu** burmistrzowi m. **Stawiszyn** (wojew. łódzkie) oraz p. Juljuszowi **Ponsyljuszowi,** burmistrzowi w Uniejowie (woj. łódzkie) za zasługi na polu pracy samorządowej i społecznej.

Bronzowe krzyże zasługi pan premjer nadał: Edwardowi **Tycowi,** sekretarzowi gminy Zbiersk (woj. łódzkie), Wojciechowi **Witczakowi,** wójtowi gminy w Kamieniu (woj. łódzkie) za zasługi na polu pracy samorządowej i społecznej **oraz** Romanowi **Opicowi,** tkaczowi w Turku (woj. łódzkie) za zasługi na polu pracy społecznej.

Komuniści przygotowywali wystąpienia na terenie Polski

Władze bezpieczeństwa aresztowały prowodyrów przybyłych na naradę do Rabki

(o) **Warszawa 7. 8.** (tel. wł.)

Władze bezpieczeństwa stwierdziły, że koła komunistyczno - wywrotowe wszczęły planową akcję, w celu wywołania w najbliższym czasie na terenie całego kraju wystąpień antypaństwowych.

Do Rabki zwołano zjazd prowodyrów, na którym delegaci z poszczególnych dzielnic ustalić mieli plan działania. Z Warszawy wyjechali na zjazd wybitni działacze komunistyczni Leon Kosman i Izak Aronson.

Na stacji w Rabce oczekiwali na nich śledzeni przez policję działacze komunistyczni i odprowadzili ich do lokalu, gdzie miał się odbyć zjazd.

Kiedy policja wkroczyła do lokalu, zastała tu oprócz przybyłych dr. Rosenblatta z N. Sącza i Krygierczyka z Kielc. Znaleziono obfitą korespondencję, instrukcje kominternu, ulotki i listy szyfrowane.

Wszystkich obecnych aresztowano i przekazano do dyspozycji prokuratora.

„Lamus" poleca oryginalne antyki jak: meble — obrazy — perskie dywany — bronzy — porcelany — srebra — kryształy — rzeźby i t. d.
Zakup — — Sprzedaż — — Zamiana
Toruń Małe Garbary 2.
3135

PIWA PODGÓRSKIE DLATEGO TAKĄ WIELKĄ SŁAWĘ MAJĄ, Bo pierwszorzędną jakością inne przewyższają!

Poprostu

Jeszcze o sfałszowanej odezwie Witosa i o robocie prowokatorskiej

W nr. 130 na temsamem miejscu pisaliśmy na temat kolportowanej po kraju ulotki z podpisem Witosa podkreślając jednocześnie, że ulotka ta drukowana była w Zakładach Graficznych w Grudziądzu, stanowiących własność p. Witolda Kulerskiego, wydawcy i redaktora „Gazety Grudziądzkiej". Za wydrukowanie tej ulotki p. Kulerski skazny został przez Sąd Grodzki w Grudziądzu w dniu 12 czerwca rb. na 2 miesiące aresztu i 200 zł grzywny.

Tenże p. W. Kulerski w „Gazecie Grudziądzkiej z daty 6 sierpnia rb. nr. 92 w notatce pod tytułem „Prowokatorskie odezwy z podpisem Witosa pisze dosłownie:

„Jeżeli zatem po kraju rzeczywiście kolportowane są jakieś odezwy z rzekomym podpisem Witosa, to są to odezwy sfałszowane i stanowiące dzieło roboty prowokatorskiej."

Za wydrukowanie tej właśnie ulotki p. Kulerski skazany został sądownie i tenże p. Kulerski w własnym organie kolportaż ulotki przez siebie wydrukowanej nazywa dziełem roboty prowokatorskiej. Zrozumiałe byłoby oburzenie p. Kulerskiego na robotę prowokatorską i na jej twórców, gdyby ulotka ta nie wyszła z jego własnych zakładów. Jeżeli natomiast przewód sądowy stwierdził, że właśnie w zakadach graficznych p. Witolda Kulerskiego ulotka ta była wydrukowana, to jakże w świetle tej rzeczywistej rzeczywistości wygląda p. Kulerski, jakie jest jego oblicze moralne jako wydawcy i Polaka. Jakim wreszcie celom służy „Gazeta Grudziądzka" świadomie i tendencyjnie wprowadzająca w błąd społeczeństwo, mieniąca się być pismem katolickiem i szermierzem prawdy i sprawiedliwości.

A w końcu — poco ta obłuda i kłamliwa gra, rzucająca w społeczeństwo zarazki niepokoju i wrzenia. Po co wreszcie wykonywać pracę, którą się następnie potępia i mianem warcholstwa określa.

M. Z.

Noji na piątem miejscu

Sukcesy naszych szpadzistów — Pławczyk dotąd na 8-em miejscu - Porażka Polski w koszykówce

Berlin, 7 sierpnia.

Dzień dzisiejszy, piątek, obfitował w konkurencje w udziałem polskich zawodników.

O godz. 10 rozpoczęły się przy pięknej pogodzie i w obecności przeszło 50.000 widzów.

W DZIESIĘCIOBOJU.

Z Polaków startował jedynie **Pławczyk.** Uzyskał on na **100 m.** stosunkowo **słaby wynik 11,6,** za to w drugiej konkurencji **w skoku wdal** osiągnął on **bardzo dobry wynik 7,12 m.**

W ogólnej klasyfikacji po dwóch konkurencjach prowadził Clark (Ameryka) 1849 p.. 2) Parker (Ameryka) 1634 pkt. 3) Morris (Ameryka) 1610 pkt. 4) Guhl (Szwajcarja) 1575 pkt. 5) **Pławczyk (Polska) 1522 pkt.**

Dalsze trzy rozegrane konkurencjo w 10-boju lekkoatletycznym przyniosły Pławczykowi następujące wyniki:

W kuli uzyskał 11,93 m, wskutek czego **spadł na 12-te miejsce,** z ogólną liczbą punktów 2.137.

Następna konkurencja — **skok wzwyż** — zapewnia Pławczykowi doskonałą lokatę, uzyskał on bowiem najwyższą w tym dniu wysokość 185 cm, co daje mu 846 punktów. Wysokość taką przeskoczyło tylko dwóch jeszcze skoczków, a mianowicie Morris (Stany Zjednoczone) i Norweg Natwig. Doskonały ten wynik przesuwa Pławczyka **na 6-te miejsce** w ogólnej klasyfikacji, z liczbą punktów 2.983.

Piąta i ostatnia rozegrana w piątek konkurencja — **bieg na 400 m** — przynosi Pławczykowi słaby stosunkowo wynik 54 sek. i 669 pkt., wskutek czego Pławczyk **spadł na 8-me miejsce,** z ogólną liczbą puntów 3.652. Jutro odbędą się dalsze konkurencje w dziesięcioboju.

SZPADZIŚCI W PÓŁFINALE

Równocześnie rozgrywano mecze pierwszej rundy w **turnieju szpadowym.**

Polska walczyła w pierwszej grupie z Portugalją i odniosła **spodziewane zwycięstwo 9:7.** Holandja pokonała Danję 8:6, Anglja zwyciężyła Chile 12:2, Austrja przegrała z Egiptem 7:9, Argentyna odniosła zwycięstwo nad Grecją 11:1, Czechosłowacja pokonała Węgry 8:7, a Kanada uległa Niemcom 5:11.

Międzygrupowe rozgrywki w szpadzie przyniosły następujące wyniki:

Pierwsza grupa: Ameryka—Czechosłowacja 10:6, druga grupa: Szwecja—Holandja 9:7, Egipt—Niemcy 8:8, (34:36 trafień), trzecia grupa: Belgja—Argentyna 8:8 (34:35 trafień), **czwarta grupa: Polska—Kanada 8:8 (stosunek trafień 35:36 dla Polski).**

W drugim meczu ćwierćfinałowym w szpadzie drużynowej Polacy walczyli z Anglją, wygrywając spotkanie to przekonywująco 8 i pół na 3 i pół.

Ponieważ zwycięstwo Polaków było już przesądzone. Anglicy zrezygnowali z dalszej walki. Dzięki temu zwycięstwu Polacy **wchodzą do półfinału szpady drużynowej.**

W turnieju

ZAPAŚNICZYM

który rozpoczął się o godz. 11 z naszych zapaśników **zwycięstwo osiągnął jedynie Ślązak, bijąc Lehmanna** (Szwajcarja). Rokita przegrał z Norwegiem Stokke, a Szajewski uległ Norwegowi Dahl.

Po południu o godz. 3 startował

NOJI W BIEGU NA 5000 METRÓW

W finale biegu na 500 mtr. Noji uzyskał **doskonały wynik 14:33,4,** co stanowi **nowy rekord Polski, znacznie lepszy od poprzedniego rekordu Kusocińskiego.** Wynikiem tym Noji zapewnił sobie w finale **5 miejsce, bijąc elitę zawodników,** w tej liczbie znakomitego **Finna Salminena.**

Polak poprowadził bieg pod względem technicznym **doskonale.** Obserwacje i własne doświadczenia olimpijskie dały mu dużo i potrafił z nich skorzystać.

Po rozpoczęciu biegu zawodnik nasz trzymał się końca czołowej grupy, aby w ostatnich dwóch rundach **wzmóc wysiłek i minąć szereg rywali,** już zmęczonych i niezdolnych do ostrego finiszu.

Od startu czołową grupę stanowiło 3 Finów i Japończyk Murakoso, z którymi usiłują rywalizować dwaj biegacze Anglicy oraz Amerykanin Lash. Noji biegnie na 10 pozycji.

W drugiem okrążeniu prowadzi Lash, — wzmagając tempo, w trzeciem — prowadzenie przejmuje Murakoso, mając za sobą tandem Finów, Salminena, Hoeckerta i Lehtinena. Po czwartem okrążeniu Noji jest 12.

W piątem okrążeniu na zmianę prowadzą Lash i Murakoso, mając na piętach trzech Finów. W 6 okrążeniu Hoeckert i Salminen próbują uciekać, potrącając po drodze Murakoso, co wywołuje burzliwe okrzyki. Noji mija Anglika Close i wchodzi na 10 miejsce. Pod koniec rundy prowadzenie obejmuje jednak znów Murakoso.

W 7 okrążeniu **prowadzi Noji drugą grupę biegaczy,** pod koniec okrążenia **dochodzi jednak do czołówki,** a w 8 mija wyczerpanego Lasha. W czołówce prowadzą tymczasem na zmianę Finowie i Murakoso. Chwilami wysuwa się na pierwsze miejsce Włoch Ceratti oraz Szwed Johnson. Czas na 3 kilometrach wynosi 8:40.

W 9 okrążeniu czołowa ósemka trzyma się blisko, przyczem Noji mija Anglika Warda i wchodzi na 7 miejsce. Od czołówki odpada nieco Ceratti.

Noji, nie chcąc zostać w tyle, decyduje się go wyminąć, co mu się udaje, i **pod koniec okrążenia wchodzi na 6 miejsce.** W tem okrążeniu Salminen zawadza pantoflem o kant bieżni i przewraca się. Mijają go Noji i Ceratti, Salminen jednak podnosi się i biegnie dalej i w końcu mija Noji. Upadek wytrącił jednak Fina z tempa. W następnem okrążeniu Hoeckert wraz z Lethinenem uciekają, za nimi w odległości paru metrów biegnie Johnson i Murakoso, a za nimi Salminen i Noji.

W ostatniem okrążeniu Hoeckert finiszuje i odrywa się wraz z Lehtinenem od reszty. O 3 miejsce walczy Johnson z Murakoso. Zwycięsko z tej walki wychodzi Szwed.

Na ostatniej prostej Noji atakuje Salminena, mija go i wpada na taśmę 5-ty. — Wszyscy trzej pierwsi mieli czasy poniżej rekordu olimpijskiego. Noji wyprzedził Salminena o 12 metrów.

Lekarz specjalista ginekolog i akuszer
Dr. med. K. Teleżyński
b. asystent Kliniki położn. i chor. kobiec, Uniwersytetu J. K. we Lwowie
osiedlił się w Gdyni
ul. Świętojańska 64, I, p. tel. 32-27,
ord. 11—12 i 16—18. 4661M

Gorzej powiodło się naszym w

KOSZYKÓWCE.

Włochy pokonały Polskę 44:28 (25:12). Inne spotkania miały następujące wyniki: Meksyk wygrał z Belgją 32:9 (12:2), Peru pokonał Egipt 35:22 (17:6), Czechosłowacja wygrała walkowerem z Węgrami, Estonja—Francja 34:29 (16:17), Chile—Turcja 30:16 (15:5), Szwajcarja—Niemcy 25:18 (8:10), Kanada—Brazylja 24:17 (14:7), Łotwa—Urugwaj 20:17 (11:11), Japonja—Chiny 35:19 (15:10).

Nieoczekiwana porażka Polaków w meczu koszykówki **była zasłużona,** gdyż Włosi byli drużyną lepszą, szybszą, celniejszą w strzałach, lepiej ustawiającą się na boisku, a przedewszystkiem bardziej opanowaną nerwowo. Zawodnicy nasi przegrali mecz przedewszystkiem **wskutek zbyt wielkiej nerwowości,** o czem świadczy choćby fakt siedmiu niewyzyskanych rzutów karnych. Gracze nasi zbyt wiele kombinowali przed bramką, ociągali się przed strzałem i wiele dogodnych pozycyj zmarnowali. Włosi górowali nad naszą drużyną także warunkami fizycznemi, byli naogół wyżsi i silniejsi.

Sensacją dnia był mecz piłkarski

NORWEGJA—NIEMCY,

który zakończył się **zwycięstwem Norwegji w stosunku 2:0 (1:0).** Na zawodach obecnych było 100.000 widzów. Z trybuny **honorowej** zawodom przyglądał się **kanclerz Hitler.**

Czy pokonamy dziś Anglję?

Początek meczu o godz. 17.30

Mecz piłkarski Polska — Anglja w ramach turnieju olimpijskiego **rozegrany zostanie dziś, w sobotę o godz. 17,30 na stadjonie pocztowym na tem samem boisku, na którem w roku 1933 przegraliśmy z Niemcami 0:1, a w ostatnią środę pokonaliśmy Węgrów 3:0.**

Anglicy fizycznie przedstawiają się **dobrze** (szczupli Chińczycy wyglądali obok nich, jak junjorzy). Mają **dobrego bramkarza,** niezłych obrońców, **doskonałą środkową pomoc i dobre skrzydła w napadzie.** Grają naogół górnemi długiemi podaniami, są wytrzymali i silni fizycznie, ale **kombinują zupełnie prymitywnie.** Jeżeli drużyna polska nie da sobie narzucić gry górnej, **powinna wyjść zwycięsko** z tego spotkania. Tak zresztą **przepowiada cała prasa niemiecka.**

Ze strony angielskiej, która grała przeciwko Chińczykom, walczyło 8 piłkarzy. — którzy grywali w niektórych zawodach pierwszej ligi, a więc napastnik Crawford, prawoskrzydłowy Kyle, prawy łącznik Dodds, środkowy napadu i prawy gracz pomocy Gardiner. Ci czterej grają w pierwszym zespole klubu „Queens Park" (Glasgow) pierwszej ligi szkockiej. Dalej bramkarz Hill z zawodowej drużyny angielskiej „Cheffields Weddnesday", lewy łącznik Sheared z klubu „Londonderry" (liga irlandzka), obrońca Fulton z klubu „Belfast" i rezerwowy Gibbs z „Cliftonwille" (liga irlandzka), wreszcie w środkowej pomocy Joy ze znanego angielskiego klubu zawodowego „Weolwich Arsenal". Zawodnik Crawford był ongiś znakomitym biegaczem na dystansie 100 m. Zwyciężył on w roku 1929 w Paryżu na meczu lekkoatletycznym Anglja — Francja i wygrał wówczas 100 m. w czasie 10.5.

Drużyna polska, która oglądała wczoraj spotkanie Anglja — Chiny **jest dobrej myśli,** m. in. również Martyna mimo obrażeń nogi, odniesionych w meczu z Węgrami. Jedynie Szerfke, kopnięty podczas meczu środowego oddany został pod opiekę lekarza. który stosuje specjalne zabiegi ,aby doprowadzić do zdrowia naszego znakomitego zawodnika.

* * *

W drugiem spotkaniu **Peru — Austrja,** które odbędzie się również w sobotę, **faworytami są Peruwiańczycy,** tak, że w razie zwycięstwa nad Anglją, Polacy spotkają się w ćwierćfinale z drużyną południowo-amerykańską.

Sobota na Olimpjadzie

Godz. 8,30 rano **strzelanie z karabinu małokalibrowego.** Startują z Polaków Wrzosek, Karas i Pachla.

Godz. 9 pływanie. W programie 100 mtr. stylem dowolnym (7 przedbiegów), 200 mtr., stylem klasycznym pań (4 przedbiegi) i mecze waterpolo.

Godz. 9 — **półfinały szpady drużynowej** (startują **Polacy**).

Godz. 9,30 dalsze zawody kajakowe krótkodystansowe.

Godz. 10 — 110 m. **przez płotki w ramach 10-cioboju** (startuje **Pławczyk**).

Godz. 10 zawody **zapaśnicze** (startują **Polacy**).

Godz. 10,30 dalsze biegi żeglarskie w **Kilonji** (startują Polacy).

Godz. 11 **dysk w ramach dziesięcioboju (Pławczyk).**

Godz. 15 **tyczka w ramach dziesięcioboju (Pławczyk).**

Godz. 15 trzy przedbiegi sztafety 4 razy 100 m.

Godz. 15 dalsze zawody pływackie.

Godz. 15 **finały szpady drużynowej** (startuje **Polska**).

Godz. 15 strzelanie **z karabinu małokalibrowego (startują polscy strzelcy).**

Godz. 15,30 sztafeta 4 razy 100 m. pań (międzybiegi).

Godz. 16 finał biegu na 3000 m. przez przeszkody.

Godz. 16 dalsze mecze koszykówki.

Godz. 16,30 **oszczep w ramach dziesięcioboju (Pławczyk).**

Godz. 16,30 trzy **przedbiegi sztafety 4 razy 400 m. panów. (Startuje polska sztafeta** w składzie Śliwak, Maszewski, Kucharski i Biniakowski).

Godz. 16,30 półfinały turnieju hokejowego.

Godz. 17,15 półfinały piłki ręcznej.

Godz. 17,30 bieg na **1500 m. w ramach dziesięcioboju (startuje Pławczyk).**

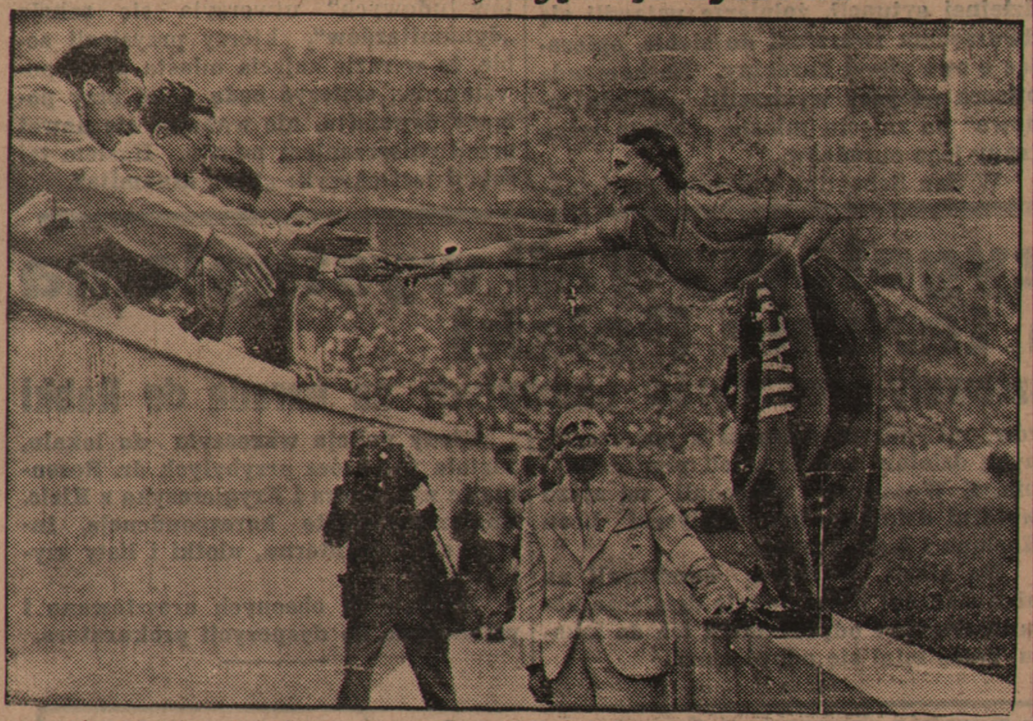
Godz. 17,30 **mecze piłkarskie** w ramach turnieju olimpijskiego. **Walczą Polska — Anglja** i Peru — Austrja.

Godz. 17,30 dalsze zawody kajakowe.

Godz. 18 dalsze zawody kolarskie na torze.

Godz. 19 dalsze **zawody zapaśnicze z udziałem Polaków.**

Włoszka Valle przyjmuje życzenia



po swojem zwycięstwie w biegu przez płotki na 80 m. dzięki któremu dla Włoch zdobyła złoty medal

Stary podział

(s.) Coraz częściej spotykamy na łamach prasy polskiej na Pomorzu rozważania na temat zasadniczych problemów naszego życia zbiorowego.

Nic dziwnego. Społeczeństwo polskie coraz lepiej zdaje sobie z tego sprawę, **że życie zbiorowe Polski musi wejść na nowe tory, że stare przedwojenne podziały partyjne i programy, tracą** z każdym dniem **swój sens** i zwolna przechodzą do lamusa historji, że narastają nowe tęsknoty, ku innym formom organizacji narodu.

Zdają sobie z tego sprawę i publicyści t. zw. prasy „narodowej". To też poprzez „rozszerzanie linji frontu" dochodzą do formułowania „nowej linji podziału" narodu.

Niewątpliwie taką próbę stanowi i ostatni artykuł miejscowego organu Stronnictwa Narodowego p. n. „Nowy podział", w którym autor zupełnie słusznie mówi, że:

„... na długie lata jeszcze w Polsce podział na przeciwników komunizmu i jego jawnych czy ukrytych zwolenników będzie jedynie miarodajny dla układu i rozwoju stosunków wewnętrzno-politycznych."

Z tem się zgadzamy. Niejednokrotnie stwierdzał oficjalnie rząd, że „cele i dążenia kompartji stoją w sprzeczności z naszą Konstytucją i interesami narodu i Państwa polskiego", że kompartja będzie nadal zwalczana przez rząd z całą potrzebną energją; niebezpieczeństwo komunizmu podkreślali stale czołowi publicyści obozu, który od chwili zorganizowania po dzień dzisiejszy trwa w rzeczywistej — terenowej walce z komuną.

Teoretycznie w tej materji panuje całkowita zgodność poglądów całego patrjotycznie usposobionego społeczeństwa polskiego. Podkreślamy teoretycznie, gdyż w praktyce nie zawsze hasła idą w parze z czynami.

Mamy tu na myśli w pierwszym rzędzie Stronnictwo Narodowe.

Nie mamy zamiaru dokuczać komukolwiek, nie szukamy gry ani wznawiania sporów, uważamy tylko za swój obowiązek podkreślenie momentów, które w naszem przekonaniu a niewątpliwie i w przekonaniu szerokich warstw społeczeństwa, budzą poważne wątpliwości i silne zastrzeżenia, jeśli chodzi o metody walki z komuną stosowane przez Stronnictwo Narodowe.

Dla nas walka z komuną — poza bardzo istotnemi dla sprawy, zagadnieniami natury gospodarczej — to praca nad umacnianiem praworządności w Państwie, nad wychowaniem uświadomionego i oddanego Państwu obywatela, nad rozwijaniem twórczych sił społecznych, to praca nad nietylko uczuciowem wiązaniem Polaka z Państwem, nad rozwijaniem dumy narodowej i potęgowaniem wysiłku w służbie narodowej.

Zapewne mimo najlepszej woli zdarzały się i zdarzają tu i ówdzie niedociągnięcia, czasem nawet przykre i poważne, nie mniej ogólny kierunek wysiłków jest właśnie taki i każdy nieuprzedzony specjalnie, przyzna, że na tej drodze zrobiliśmy dużo, bardzo dużo.

I znowu mimo najlepszej woli nie można zanotować pozytywnych w tej dziedzinie osiągnięć stronnictwa narodowego, którego działalność na przestrzeni ostatnich lat, podyktowana wyłącznie względami rozgrywki o władzę „anarchizowała w świadomy sposób życie, przez kolidujące z kodeksem karnym akcje", do tego stopnia, że w pewnym momencie musiał paść głos ostrzeżenia, że stronnictwo narodowe „znajduje się na krawędzi całkowitego zejścia z płaszczyzny ideowej na manowce grupy dywersyjnej."

To nie żaden frazez lub bezzasadne oskarżenie, wystarczy zbilansować rezultaty pracy stronnictwa narodowego za ostatnich kilkanaście miesięcy:

Od 1 stycznia do 30 września 1935 r., władze administracyjne i sądowe były zmuszone wystąpić przeciw stronnictwu narodowemu **w 104 wypadkach zbiorowych aktów gwałtu, w 546 wypadkach indywidualnych** takich aktów, **w 324 wypadkach zebrań zakonspirowanych, w 746 wypadkach rozpowszechniania podburzających wydawnictw, nielegalnych ulotek, paszkwilów i t. p.**

Nawet na tak eksponowanym terenie, wymagającym jak największej zwartości żywiołu polskiego, jak Górny Śląsk, nie zawahano się powołać do życia „filij" pod różnemi nazwami, jak „Narodowo-socjalistyczna partja robotnicza" lub „Radykalny ruch uzdrowienia", których wyłącznem zadaniem była — dywersja (jak np. napad na stację kolejową w Gierałtowicach, dokonany dla zdobycia pieniędzy i podreperowania sytuacji finansowej partji).

Że ta robota była zorganizowana, świadczy choćby noc z 8 na 9 grudnia ub. r., kiedy równocześnie o jednej godzinie — 4 nad ranem — na Śląsku przy użyciu materjałów wybuchowych dokonano zamachów na nieruchomości w Katowicach i innych miejscowościach. Rozprawa sądowa 12-go lutego b. r. z całą stanowczością stwierdziła podłoże tej akcji.

To też wykaz takich wystąpień w ostatnich miesiącach obejmuje szereg pozycyj, jak wywołanie rozruchów 20-go listopada w Odżywole w pow. opoczyńskim, 28 listopada w Nowem Mieście, 4 stycznia w Wilnie, 18 i 27 stycznia w Łodzi, 3-go lutego w Przystajni pow. częstochowskiego, 8 lutego w Truskolasach, 17 lutego w powiecie konińskim, ostatnio zaś — by nie mnożyć już tej serji — masową na modłę rewolucyjną zakrojoną akcję Doboszyńskiego, cieszącego się uznaniem i cichem uwielbieniem prasy narodowej.

Jeśli do tego dodamy paszkwile tajnej prasy, ulotek i t. p., wieczne podważanie autorytetu władz w prasie jawnej i podziemnej, stałe szerzenie niewiary w odporność Polski wobec doznań kryzysowych i nieustanne wycieczki przeciw każdemu, kto jakąkolwiek funkcję publiczną sprawuje wśród władz państwowych — to trudno się oprzeć wrażeniu, że taka działalność, nie tylko nic nie ma wspólnego z walką z komunizmem, ale przeciwnie stanowi znakomite ułatwienie pociągnięć kompartji.

Zgadzamy się z autorem artykułu zamieszczonego w „Sł. Pom." nr. 101 z dn. 30 kwietnia br. p. n.: „Wszyscy na pozycje", że

„...Front ludowy w Polsce nie opanuje mas ludowych inaczej, jak tylko frontowym atakiem zapomocą strajków i **ROZRUCHÓW"**.

ale też dlatego nie widzimy powodu do oburzania się, że

„...Jeszcze w marcu próbowano z wysokiego miejsca równą miarę przykładać do komunistów i do narodowców".

skoro tak bliskie były drogi marszu.

Jak już na wstępie zaznaczyliśmy, nie piszemy tego w celu jątrzenia ran i pogłębiania różnic. Nie!

Pragniemy tylko podkreślić, że ci co znajdują się po narodowej stronie barykady, **do walki z frontem ludowym stawać muszą nie poprzez strzały i kamienie skierowane do polskiego policjanta, ale z zakasanemi rękami przy warsztacie pozytywnej pracy narodowej i państwowej.**

A to jest stary podział.

List z Londynu

Dlaczego Anglja milczy?

Anglja, a bratobójcze walki w Hiszpanji. — Niemieckie i francuskie sympatje. — Między młotem a kowadłem. — Gibraltar — Co dalej?

(Od własnego korespondenta).

Londyn, w sierpniu.

Ostatnie wypadki w Hiszpanji, które zelektryzowały całą Europę i postawiły na nogi wszystkie rządy świata, — odbiły się również potężnem echem o mury londyńskiego City. Wielkie artykuły zatytułowane Spain in blood — zajmują pierwsze strony czołowych dzienników Wielkiej Brytanji.

Rzecz charakterystyczna, że w artykułach tych, jakby za sprawą magiczną uderza jeden ton. Ton bezstronności.

Czy bezstronność ta jest szczera? Otóż w tem leży całe zagadnienie i ono staje się tematem dzisiejszego listu.

Publicyści angielscy znakomicie zdają sobie sprawę z faktu, że wojna domowa w Hiszpanji posiada swoich zwolenników i przeciwników wśród państw kontynentu.

Wyraźne wypowiedzenie się po stronie Frontu Ludowego, oznaczałoby zdecydowane poparcie zapatrywań francuskich. W wypadku sympatyzowania z powstańcami — Londyn z konieczności musiałby opowiedzieć się za hitlerowcami.

Tak więc Anglja znajduje się między młotem a kowadłem, do chwili, aż poczuje siłę w ręku i będzie mogła cudzemi rękami wyjmować pieczone kasztany z gorącego pieca.

W wypadku, gdyby zwyciężył Front Ludowy — innemi słowy hiszpańska skrajna lewica, automatycznie rząd madrycki ciążyłby ku Francji, a pozycja Bluma zostałaby poważnie wzmocniona (teoretycznie — red.) na rynku europejskim.

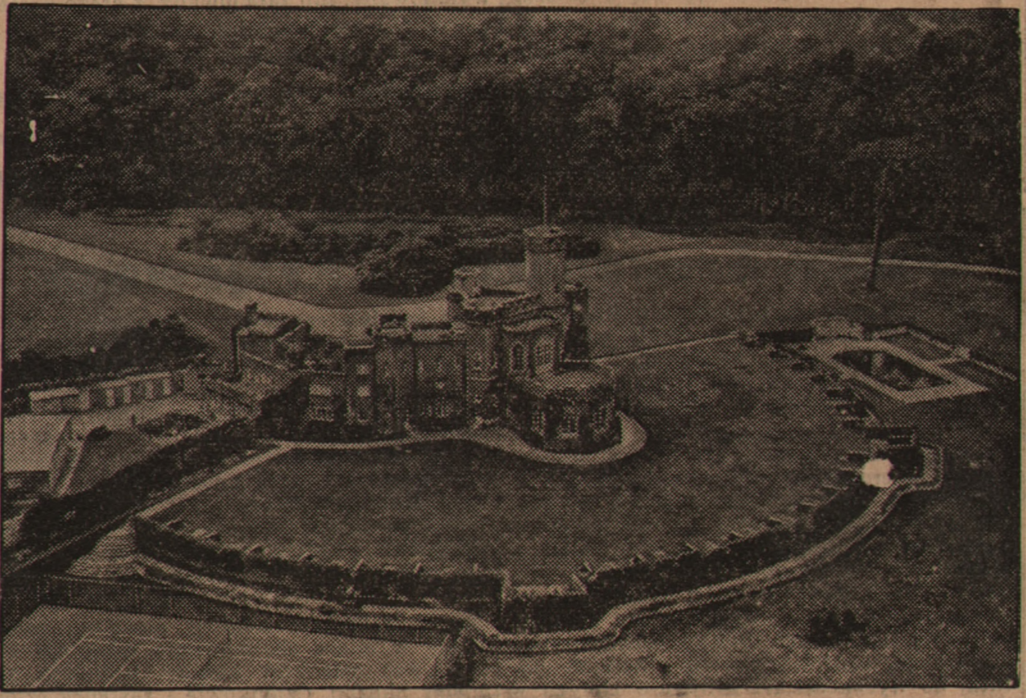
W wypadku przeciwnym — Francja dostałaby się w kleszcze hiszpańsko - niemieckie, gdyż powstańcy zdecydowanie sympatyzują z Hitlerem.

Te właśnie możliwe przeobrażenia w równowadze europejskiej — nakazują politykom angielskim stosowanie odwiecznej zasady: — „splendid isolation".

W grę oczywiście wchodzą tu i Włochy, ponieważ jednak Anglja jest w tej chwili języczkiem u wagi między Francją a Niemcami — a sympatje Mussoliniego są aż nazbyt jasne, dla generała Franco, dlatego zagadnienie wojny bratobójczej na iberyjskim półwyspie rozpatrywane jest w Londynie przez okulary Berlina i Paryża. Oczywiście szkła są różnego koloru, stwarzając obraz tak dalece mętny, że publicyści angielscy nic przez nie nie widzą — lub... widzieć nie chcą.

Ciekawy jest niezmiernie fakt, że gen. Franco w czasie, gdy flota hiszpańska opowiedziała się po stronie Madrytu — może sobie pozwolić na spacerek posiłków z Marokka do Hiszpanji.

Daje to bardzo dużo do myślenia. Gibraltar jest przecież w rękach angielskich, czyż by więc ogłoszenie neutralności w zatargu wewnętrznym Hiszpanji nie było automatycznie jasnem wypowiedzeniem się po stronie powstańców? G. H.



Rezydencja letnia króla angielskiego Fort Belvedere z lotu ptaka.

Gorzelnie rolnicze na Fundusz Obrony Narod.

W dniu 30 lipca r. b. odbyło się doroczne zebranie delegatów Zrzeszenia Producentów Spirytusu.

Na zebraniu tem przedstawiciel grupy gorzelń rolniczych zadeklarował w imieniu tych przedsiębiorstw dostarczenie przez nie na cele funduszu obrony narodowej ilości spirytusu, wynoszącej 5 proc. kontyngentu zakupu poszczególnych gorzelń, co wynosi zgórą 1.000.000 litrów 100 proc. spirytusu surowego.

Jednocześnie przedstawiciel gorzelń przemysłowych, połączonych z rektyfikacjami w Zrzeszeniu Producentów Spirytusu zadeklarował bezpłatne oczyszczenie wspomn. ilości spirytusu.

W zakończeniu zebrania odbyły się wybory rady zarządzającej Zrzeszenia na następne trzechlecie.

„Dar Pomorza" w Kilonji

Powrót statku do Gdyni nastąpi około 15 bm.

Statek szkolny polskiej marynarki handlowej **„Dar Pomorza"**, który znajduje się, jak wiadomo, w kilkotygodniowej podróży ćwiczebnej z uczniami Państwowej Szkoły Morskiej, **zawinął dn. 4 bm. do Kilonji**, gdzie jest gościem podczas odbywającej się tam **Olimpjady wodnej.** Do Kilonji statek przybył z Wielkiego Bełtu. Powrót statku do Gdyni **nastąpi około 15 bm.**

Po przybyciu „Daru Pomorza" do Gdyni zaokrętowani będą nań **nowoprzyjęci do Szkoły Morskiej Kandydaci,** którzy w liczbie 60 już przybyli do Szkoły i przechodzą obecnie przeszkolenie wstępne.



KTÓRE ZIARNO JEST WEWNĄTRZ JASNE,

a które zawiera wartościowe, ciemnobrunatne jądro pożywnego, zdrowego słodu? Zzewnątrz nie można tego odróżnić. Dlatego żądać wyraźnie Kawy Słodowej Kneippa w paczkach oryginalnych z wizerunkami ks. Kneippa! Tylko te paczki zawierają prawdziwą

Kawę Słodową Kneippa

POKOJE

tanie, czyste, wygodne, ciche z wodą bież. ciepłą i zimną

blisko Dworca Głównego w Warszawie

w Hotelu Royal, Chmielna 31

Kawiarnia, bezpłatny garaż.

3128

Na froncie gospodarczym

Fałszywa krytyka stosunków w porcie gdyńskim

Niedawno w jednem z pism stołecznych czytaliśmy o „m ę t n i a k a c h", którzy zawiódłszy się na własnych kombinacyjnych pociągnięciach w Gdyni, rozszerzają o naszem mieście portowem nieprawdopodobne wprost wersje, usiłując uczynić zeń eldorado dla różnego rodzaju aferzystów, oszustów, łapowników, złodziei i t. p. W opinji ludzi tego typu, która niestety znajduje również od czasu do czasu odbicie na łamach prasy, Gdynia — to siedlisko korupcji i różnych skandalicznych afer, to miasto, w którem stale ktoś kogoś chce oszukać, oczernić, pogrążyć w bagno intrygi i na cudzej krzywdzie zrobić interes.

Słuszne uwagi wspomnianego pisma piętnujące „mętniaków", którzy szkalują Gdynię, nie wyczerpują jednak sprawy, gdy chodzi o obronę dobrej sławy tego miasta pracy, tego środowiska twardej walki o własny byt i o dobro kraju jako całości. Rozmazywanie i wyolbrzymianie tej lub owej afery, albo pospolitego „kantu" z rzędu takich jakie są wszędzie na porządku dziennym, **przynosi Gdyni niewątpliwą szkodę**, większą jednakże szkodę wyrządzają miastu i portowi ci, którzy przez **fałszywe nastawienie** krytyczne do różnych problemów gospodarczych błędnie lub tendencyjnie interpretują zachodzące tu zjawiska i przez to stwarzają pozór, jakoby życie naszego portu zbaczało z prostych dróg na niebezpieczne manowce.

Niedawno naprzykład w sposób bardzo ostry krytykowano tendencje monopolistyczne w organizacji przeładunku portowego, dalej ciskano gromy na ekspedytorów portowych za rzekomą podwyżkę stawek, co skolei ma pociągnąć za sobą ucieczkę ładunków z Gdyni do portów konkurencyjnych, wreszcie — w tworzeniu się nowych zrzeszeń w Gdyni doszukiwano się szkodliwych dążności kartelowych, jak to było w wypadku powołania do życia Zw. Właścicieli Magazynów Portowych i t. p.

Wszystkie te głosy aż nazbyt surowej zazwyczaj krytyki, **posiadające złudne znamiona fachowości** w rozpatrywaniu poszczególnych zagadnień, są niczem innem, jak właśnie wypływem bardzo **powierzchownej znajomości tematu** i wysoce j e d n o s t r o n n e g o, j e ż e l i n i e z g o ł a s t r o n n i c z e g o, jego naświetlenia.

Przytoczyliśmy wyżej przykładowo trzy sprawy, dokoła których robi się sztuczny zgiełk i zamieszanie. Rozpatrzmy je po kolei i posłuchajmy co o nich mówią ludzie kompetentni. Na odbytej ostatnio konferencji prasowej w Radzie Interesantów Portu, właśnie te trzy problemy stanowiły oś dyskusji i zostały bardzo szczegółowo zanalizowane. I cóż się okazało?

Gdy chodzi o sprawę **organizacji przeładunku portowego,** który rzekomo w sposób dyktatorski zmonopolizowały trzy wielkie firmy ekspedycyjne, n a r z u c a j ą c rynkowi niewspółmiernie wysokie ceny za wykonanie świadczenia, sytuacja przedstawia się całkiem prosto. Port jest **instrumentem przeładunkowym,** to też od s p r a w n o ś c i przeładunku zależy sprawność portu. Przy ładunkach masowych, całookrętowych, czynności przeładunkowe nie przedstawiają żadnych trudności, gdyż towar załadowuje się, lub wyładowuje się w całości i poszczególne jego partje odchodzą kolejno pociągami wgłąb kraju, lub przychodzą z głębi kraju, nie powodując żadnych zakłóceń w dziedzinie transportu. Inaczej jest jednak, gdy ładunek okrętowy składa się z kilku różnych partyj, przeznaczonych dla różnych odbiorców, lub wysyłanych przez większą liczbę eksporterów. Wówczas czynności przeładunkowe muszą być dokonywane kolejno wedle pewnego planu i w zależności od rozmieszczenia towaru. Towar z wierzchu ładowni musi być wyładowany i wyekspedjowany wcześniej, aby zrobić miejsce na nabrzeżu wagonom, podstawionym celem zabrania towaru, znajdującego się w głębi pomieszczeń ładowniczych. W przeciwnym razie stworzy się zator i efekt będzie ten, że dany statek nie będzie na czas wyładowany, lub załadowany, z czego skolei powstać mogą nieobliczalne straty.

(Dokończenie nastąpi).

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców!

Zmiana statutu Banku Gospodarstwa Krajowego

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o połączenie państwowych instytucyj kredytowych. minister Skarbu wydał zarządzenie o zmianie statutu Banku Gospodarstwa Krajowego.

W myśl tego zarządzenia Skarb Państwa odpowiada za zobowiązania Banku, wypływające z emisji listów zastawnych bez ograniczenia oraz za zobowiązania wypływające z emisji obligacyj komunalnych do wysokości 860 miljonów złotych w złocie, a kolejowych do wysokości 20 miljonów złotych. Skarb Państwa dalej odpowiada za zobowiązania Banku, wypływające z emisji obligacyj bankowych Banku Gospodarstwa Krajowego, emitowanych na zasadach statutu, do wysokości 172 miljonów złotych w złocie.

Władzami Banku są — w myśl nowego zmienionego statutu — prezes Banku i wiceprezes Banku, rada nadzorcza, dyrekcja oraz komisja rewizyjna. Wiceprezesa Banku powołuje Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Rady Ministrów, przedstawiony przez ministra Skarbu na okres 5 lat. Wiceprezes zastępuje prezesa Banku w razie jego nieobecności. a pozatem pełni obowiązki, przekazane mu przez prezesa. Wiceprezes otrzymuje stałe uposażenie z funduszów Banku, ustalone przez ministra Skarbu, a za udział w posiedzeniach rady nie otrzymuje osobnego wynagrodzenia. Komisja rewizyjna Banku składa się z 5 członków i 2 zastępców, przyczem jednego do dwuch członków komisji powołują samorządy w miarę obejmowania udziałów. Pozostałych członków komisji powołuje minister Skarbu. Członkowie i zastępcy członków komisji powoływani są na okres dwuletni. Wynagrodzenie ich, płatne z funduszów Banku, określa minister Skarbu.

Konferencja nad wykonaniem ustawy o uboju zwierząt gospodarskich

W Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się pod przewodnictwem nacz. A. Jabłonowskiego dwudniowa międzyministerjalna konferencja, której obrady poświęcone były wykonaniu ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach.

W obradach wzięli udział delegaci wszystkich ministrów, powołanych do wykonania tej ustawy. Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra" — na konferencji tej omówiono i uzgodniono projekty następujących rozporządzeń: Ministerstwa Rolnictwa i reform Rolnych — o uboju zwierząt gospodarskich; Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych — o warunkach i sposobach uboju rytualnego; Ministerstwa Przemysłu i Handlu — o warunkach obrotu mięsem, pochodzącem z uboju rytualnego, a wreszcie plan zarządzeń równoległych, związanych z wykonaniem wymienionej ustawy.

Badanie stanu chałupnictwa na wsi

Zagadnienie dodatkowych zajęć zarobkowych ludności wiejskiej w zakresie chałupnictwa i przemysłu ludowego jest, jak dotąd, zbadane w bardzo małym stopniu pod względem informacyjno-statystycznym. Nie pozwala to na gruntowniejsze ujęcie programu spraw rolniczych w tej dziedzinie i utrudnia opracowanie odpowiednich postulatów w tym kierunku.

Ostatnio Związek Izb i Organizacyj Rolniczych w celu zebrania danych, obrazujących rozmieszczenie i aktualny stan gospodarczy ośrodków chałupnictwa wiejskiego oraz przemysłu ludowego, rozesłał do wszystkich izb rolniczych ankietę, mającą na celu zgromadzenie tych danych. Do współpracy na poszczególnych terenach zawezwane będą również organizacje rolnicze i organy samorządu terytorjalnego.

Organizowanie kas bezprocentowych dla kupiectwa detalicznego

Specjalna komisja wyłoniona przez Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego opracowała wzór statutu kasy bezprocentowego kredytu wraz ze szczegółową instrukcją. Materjał ten został przesłany oddziałom Związku oraz wszystkim organizacjom kupieckim zainteresowanym w sprawie tworzenia kas bezprocentowych.

W najbliższym czasie odbędzie się w tej sprawie zebranie organizacyjne, zwoływane przez Centralny Związek Detalicznego Kupiectwa Chrześcijańskiego.

W sprawie wypłat cudzoziemcom z należności w Polsce

Zrzeszenie Przedstawicieli Handlowych i Komisantów zwraca uwagę kół zainteresowanych, że w myśl rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 24 bm. o obrocie pieniężnym z zagranicą przedstawiciele handlowi i komisanci, jak również wszelkie inne przedsiębiorstwa, mające rozliczenia pieniężne z obrotów towarowych lub innych tytułów z cudzoziemcami, mają prawo prowadzić rachunki tych ostatnich, z tem jednak, że nie wolno uskuteczniać cudzoziemcom żadnych podlegających księgowaniu wpłat, wypłat, przelewów, przeliczeń itp. bez uprzedniego uzyskania zezwolenia Komisji Dewizowej. Nie wolno również księgować należności wzajemnych, na skompensowanie których nie uzyskano zezwolenia Komisji Dewizowej.

Natomiast dopuszczalne jest w dalszym ciągu potrącenie prowizji przez przedstawicieli handlowych i komisantów bez specjalnego zezwolenia.

Szerokie rynki zbytu dla towarów polskich

Dla polskich wyrobów i towarów otwierają się wciąż nowe rynki zbytu zagranicą. I tak: firmy w Darmstadzie i Hillegomie pragną nawiązać stosunki handlowe z polskiemi firmami, sprzedającemi nasiona, cebulki kwiatowe, narzędzia ogrodnicze, nawozy sztuczne itp. Firmy szwajcarskie, aleksandryjskie, kairskie i bagdadzkie pragną sprowadzać nasze tkaniny bawełniane, rękawiczki. koronki, trykot i tkaniny wszelkiego rodzaju. Rząd egipski rozpisał przetargi na dostawę papieru różnego rodzaju, przytem firmy w Londynie, Gdańsku i Oslo pragną sprowadzać papier szmerglowy, do filtrowania itp. Firma w Marokko — skrzynki do opakowania owoców, norweska — części rowerowe, belgijska — artykuły elektrotechniczne ibranży obuwniczej, oraz firmy w Casablance, Kolumbji i Egipcie — polskie wyroby różnych branż. Poza tem firma angielska pragnie nawiązać stosunki handlowe z polskimi eksporterami płytek ściennych.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 7 sierpnia 1936 r.

Waluty

Belgi 89,83—89,40; dolary am. 5,32½—5.29½; dolary kanad. 5,31—5,28; floreny 361,72—360; franki franc. 35,08—34,92; franki szwajc. 173,64—172,80; funty angielskie 26,76—26,60; guldeny gd. 100,20—99,80; korony czeskie 20,10—19,70; korony duńskie 119,44—118,60; korony norweskie 134,43—133,45; korony szwedzkie 137,93—137; liry włoskie 36—34; marki fińskie 11,79—11,60; marki niemieckie 142—138; szylingi austr. 99—98; marki niem. srebrne 150—145.

Dewizy

Belgja 89,65—89,83—89,47; Berlin 213,98—212,92; Gdańsk 100,20—99,80; Holandja 361—361,72—360,28; Kopenhaga 119,15—119,44—118,86; Londyn 26,69—26,76—26,62; Nowy Jork 5,31 5/8—5,32 7/8—5,30 3/8; Nowy Jork kabel 5,31¾—5,33—5,30½; Oslo 134,43—133,77; Paryż 35,01—35,08—34,94; Praga 21,97—22,01—21,93; Sztokholm 137,03—137,27; Szwajcarja 173,30—173,64—172,96; Wiedeń 99,20—98,80; Włochy 41,95—41,75; Helsingfors 11,79—11,73; Montreal 5,31—5,31¼—5,28¾.

Tendencja: mocniejsza.

Akcje

Bank Polski 95,50; Ostrowiec serja b 28; Starachowice 33—32,50; Haberbusch 40,50.

Tendencja: niejednolita.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. inwestycyjna I em. 62,75, II em. 61,50 4 proc. poż. inwest. serja II 72—72,50; 5 proc. poż. konwersyjna 45,50; 5 proc. poż. dolarowa 60; proc. poż. premj. dolar. 47,25—47,50; 7 proc. poż. stabilizacyjna 47—47,75 (ost. drobne); 8 proc. obl. budowl. B. G. K. I em. 93; 4 i pół proc. l. ziemskie serja 5 44,75—45—44,75; 5 proc. Warszawy stare 53, nowe 53,50; 5 proc. Łodzi nowe 47,75; 6 proc. obl. Warszawy 1926 r. 8 i 9 em. 49,75.

Tendencja: dla listów mocniejsza.

NOTOWANIA BANKU GDAŃSKIEGO
z dn. 5 i 6 sierpnia 1936 r.

Kurs dewiz:

Warszawa zł 99,80—99,80; Berlin Rm. 213,03—213,03; Nowy Jork $ 53023—53025—53045; Londyn £ 26,60—26,68.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 7 sierpnia 1936 r.

Żyto 50 ton 15—14,75—15—15,25; pszenica stand. 21—21,25; jęczmień: jednolity 17,50—18; jęczmień zbiorowy 114/15 f. 17—17,25; mąka żytnia: wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 24—24,50; gat. I 0—50 proc. wł. w. 23,75—24; gat. I 0—65 proc. wł. w. 22,50—23; gat. II 50—65 proc. wł. w. 19—19,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 18,75—19,50; poślednia ponad 65 proc. wł. w. 17,75—18,75; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 34,75—36,75; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 33,75—34,75; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 33—34; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 32,25—33,25; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 31,25—32,25; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 29,25—30,25; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 28,75—29,75; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 27,75—28,75; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 27—28; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 25,75—26,75; gat. IIE 55—65 proc. wł. w. 22,75—23,25; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 21,75—22,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 24,75—25,25; otręby żytnie wymiał stand. 10,50—11,00; otręby pszenne: miałkie stand. 10,50—11; średnie stand. 10—10,50; grube st. 10,75—11,25; otręby jęczm. 11,50—12,50; rzepak zim. bez w. 30—32; rzepik zim. bez w. 32—34; gorczyca 28—30; groch: Wiktorja 22—25; Folg. 21—23; łubin: niebieski 13—13,50; żółty 14,50—15,50; płatki ziemniaczane 14—14,75; makuch: lniany 17—17,50; rzepakowy 13—13,50; słonecznikowy 42/44% 16—17; słoma żytnia prasowana 2,50—3; siano nadnoteckie luzem 2,50—3.

Usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 7 sierpnia 1936 r.

Ceny orjentacyjne: rzepak zimowy 32—33; makuch lniany w taflach 17—17,25; reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Obroty: żyta 2023, pszenicy 515, jęczmienia 1028, owsa 75.

Bank Rolny udziela pożyczek na spłaty rodzinne

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra", mając na celu ochronę drobnych gospodarstw, posiadających od 5 do 15 ha ziemi od podziału pomiędzy członków rodziny, na gospodarstwa karłowate, **Państwowy Bank Rolny rozpoczął udzielanie na spłaty rodzinne pożyczek niskoprocentowych.** Wysokość oprocentowania tych pożyczek przekracza 1 i pół proc. w stosunku rocznym (w tem pół proc. dodatek administracyjny), umarzanych w ciągu 10, 15, 20 lub 25 lat. **Minimalna suma pożyczki wynosi 1.500 zł.** Niezbędnym warunkiem dla uzyskania pożyczki jest posiadanie przez właściciela gospodarstwa **hipoteki uregulowanej na swoje imię czystym wpisem.**

Dla ostatecznego uregulowania działów rodzinnych pożyczka udzielana jest tylko w takich wypadkach, **kiedy właściciel gospodarstwa spłaci całkowicie tych wszystkich z rodzeństwa,** komu z gospodarstwa należą się spłaty rodzinne. Zgodnie również z tym zasadniczym celem — pożyczek nie otrzymują rodzice, którzy, pragnąc pozostać przy gospodarstwie, chcą spłacić własne dzieci z tytułu udziałów majątkowych, spłata bowiem taka nie zapobiegnie podziałowi gospodarstwa w kilka czy kilkanaście lat później.

Należy jednak zaznaczyć, **że mimo zadośćuczynienia przez petentów wszystkim stawianym przez Bank wymaganiom, nie** wszystkie podania o pożyczki na spłaty rodzinne są uwzględniane, gdyż Państwowy Bank Rolny otrzymał od Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na ten cel ściśle ograniczoną kwotę 4 milj. zł.

Praktyka natomiast wykazała, **że napływ podań z województw zachodnich o pożyczki na spłaty rodzinne przekracza dotychczasowe możliwości finansowe Banku dla tego terenu.**

„Pięknym paniom wstęp wzbroniony"

Urocza „zemsta" cyrkowca

Pogodny koniec wspomnień z areny cyrkowej

— Dziwna rada! — pomyślałem. — Warjat! Wpierw nie mógł się doczekać, aby zjawić się wreszcie w Bergen i ujrzeć jeszcze raz Anitę, „przyjaciółkę atletów", a potem oświadcza, że to zupełnie obojętne, czy dowie się o jego przyjeździe czy nie. — A co mu do moich cygar? Czyżby otrzymywał prowizję w sklepiku, który mi polecił?

Mimo to po południu wiedziony ciekawością, poszedłem po cygara na Tyskebrüggen, róg Holmsgaten. W sklepiku zastałem pulchną. otyłą damę, prawdopodobnie właścicielkę. Obsłużyła mnie grzecznie i fachowo. Zewnętrzna jej powłoka jednak niekoniecznie zapraszała do dłuższego pobytu w sklepiku. Właścicielka była **brzydka jak noc,** pływała w tłuszczu jak **pączek,** człapała w rozdeptanych pantoflach jak **kaczka.** Ale błękitne jej oczka — w oprawie poduszeczek z tłuszczu — śmiały się tak wesoło, małe usta paplały tak bez przerwy, że klient nie wychodził ze sklepu, zanim sowicie nie zaopatrzył się w towar. Ja sam wyszedłem na ulicę, unosząc z sobą kilka skrzynek cygar.

Tajemnica sklepiku tytoniowego

Kiedy wróciłem do cyrku, Slims stał przed swoim namiotem i rozkoszował się słonecznym dniem jesiennym. Chciwie wciągał w płuca świeże, ostre powietrze, aż mu nozdrza drgały: typowy objaw u cyrkowców, kiedy ogarnia ich chęć wędrówki.

Kiedy wzrok jego padł na mnie, zaklaskał w dłonie i zawołał ze śmiechem:

— Jeszcze jedna ofiara „przyjaciółki atletów"!

Spojrzałem na niego z niemem pytaniem w oczach, nie rozumiejąc jego słów.

— No, wraca pan przecież z zapasem cygar na kilka miesięcy — dużo pan kupił — u... Anity, „przyjaciółki atletów"!

Ratujcie! Więc ta gruba baba to przyjaciółka atletów?

— Teraz rozumiem, że panu nie zależało na spotkaniu, panie Slims! — zawołałem.

— Jej jeszcze mniej! — odparł. — Mamy jeszcze **niejedne porachunki ze sobą!** Pan przypomina sobie moje opowieści...

— o impresarjo, któremu rozbiła trupę zapaśników...

— t o **j a!** — skinął Slims.

— i o atlecie z Londynu...

— t o t e ż **j a!**

— i o skandynawskim atlecie, który ją poślubił...

— tym, chwała Bogu, **j a n i e byłem!** — krzyknął Slims.

— A teraz kolej na p o r a c h u n k i? — zapytałem.

— Na z e m s t ę! — odwarknął Slims, a w głosie jego zadrgała złowroga nuta, nie wróżąca nic dobrego.

Upłynęło kilka dni po tej rozmowie, kiedy Slims pewnego popołudnia zbliżył się do mnie i szepnął do ucha:

— Chce pan ujrzeć coś ładnego, doktorze?

— Oczywiście!

Zaprowadził mnie do swego namiotu. Tutaj w kąciku, na stosie kufrów i waliz siedziało...młode dziewczę! — Rozkoszne, promienne, roześmiane dziewczątko! Nie wiedziałem zrazu, co powiedzieć, jak się zachować, ale Slims już przedstawiał:

— Nasz szef propagandy — moja „zemsta"!

— Co takiego? — zapytałem, gdyż niezupełnie zrozumiałem, o co staremu chodzi.

— Moja „zemsta" — powtórzył. — Panna Anita... córka... — tłumaczył stary cyrkowiec i śmiał się przytem na całą twarz.

Teraz dopiero dowiedziałem się szczegółów: młode dziewczę było istotnie córką Anity — ojcem dziewczyny był ów skandynawski atleta. Po jego śmierci żyła z matką i wiodła u jej boku **smutny, okropny żywot.** Stara, zazdrosna czy nieufna, trzymała 19-letnią córkę **pod kluczem w odosobnieniu.** Nie wolno jej było zawierać żadnych znajomości, nie wolno było z nikim się przyjaźnić. Mogła wychodzić tylko w towarzystwie matki. W domu musiała wykonywać wszystkie prace gospodarcze. W końcu nawet do sklepu nie wolno jej było wchodzić, kiedy stara się spostrzegła, że i tam jeszcze znaleźć się może sposobność do flirtu.

— Pańska zemsta polega więc na tem, aby młodą damę uwolnić nieco od tyranji okrutnej matki? Szlachetna zemsta! — pochwaliłem. — Ale w jakiż sposób dokonał pan tego, aby wyrwać dziewczynę...

— Kochany doktorze — uśmiechnął się Slims — prawdziwy cygan zdobędzie wszystko, czego zapragnie, nawet stołek z piekła, na którym siedzi rodzona babka Belzebuba...

Pożegnałem Slimsa i jego rozkoszną „zemstę". Wkrótce potem widziałem, jak wychodził z nią do miasta.

Nazajutrz cyrk obiegła sensacyjna wiadomość: Niema Slimsa! — Przepadł bez śladu — a wraz z nim znikła młoda, śliczna jak obrazek córeczka grubej właścicielki sklepiku tytoniowego z Tyskebrüggen, róg Holmsgaten!

* * *

Później spotkałem Slimsa pod nowem nazwiskiem — o ile się nie mylę: dwudziestem szóstem! —

Swoją „zemstę" wykierował **na wspaniała artystkę na trapezie,** a sam był jej impresarjem. I wspólnie zarabiali wszystkie te pieniądze, które kiedyś inna Anita w podstępny sposób odbierała uczciwym artystom.

KONIEC.

Polskie Biuro Podróży „ORBIS" Gdynia,

Skwer Kościuszki 18 tel. 15-77, 17-35. Kiosk przy dworcu tel. 10-31

EKSPOZYTURY: Orłowo—Hel—Jurata—Jastarnia.

organizują: wycieczki autokarami do Gdańska, Kaszubskiej Szwajcarji i Karwi z Gdyni, Orłowa i Półwyspu. Wycieczki statkami do Gdańska z Gdyni, Jastarni i Helu. Wycieczki statkami na Półwysep z Gdyni i Orłowa oraz z Półwyspu do Gdyni. Dancingi na morzu.

Informacje i zapisy wyłącznie w O R B I S I E.

WYCIECZKI na OLIMPJADĘ do BERLINA i zapisy na wszystkie wycieczki morskie w Orbisie.

709

Schorzeniom ślepej kiszki zapobiega się przez oczyszczanie jeden do dwóch razy w tygodniu przewodów pokarmowych wypróbowaną naturalną wodą gorzką **Franciszka-Józefa** — jedna pełna szklanka rano naczczo. (284

Olimpijskie mistrzynie floretu



Elona Elek-Schacherer (Węgry), która zdobyła złoty medal (pierwsza) Ellen Preiss (Austrja, bronzowy medal) i Helena Mayer (Niemcy, srebrny medal)



Zastępstwa we wszystkich większych miastach Polski.
Prosimy żądać stale i wszędzie niezrównanej książki z przepisami Dra. A. Oetkera p. t. „Dobra gospodyni piecze sama". Do nabycia u naszych zastępców i we wszystkich księgarniach. Cena 50 groszy. 4691

Wirówka dla topienia metali

Inżynierowie belgijscy skonstruowali kulę z specjalnie odpornego metalu, która osadzona na odpowiednio zbudowanej osi wiruje z szybkością 660.000 obrotów na minutę. Metale zamknięte we wnętrzu tej „centryfugi" krystalizują się a ołów topi się łatwiej niż w piecu hutniczym. Jak obliczono, siła centryfugalna tej wirującej kuli jest 3 miljony razy większa od siły centryfugalnej ziemi.

Nieolimpijskie rekordy

Szampionat brzydoty - Szampion żarłoczności - Sto papierosów na godzinę

Naturalnie u każdego człowieka dążenie do odznaczenia się na jakimkolwiek polu, prowadzi jednych na wyżyny sławy naukowej, innych jeszcze na heroiczne wyżyny bohaterstwa, zdobi piersi olimpijskim medalem... lub wynaturzone sprowadza na płaszczyznę śmieszności. O takich śmiesznych dziwacznych wyczynach słów parę. Ojczyzną najbardziej absurdalnych wyczynów jest oczywiście Ameryka, gdzie wyznaje się zasadę że niema śmieszności tam, gdzie można zdobyć rozgłos.

Szczególny tytuł do „sławy" zdobył w Ameryce 15-letni Vincent Sullivan. Twarz tego chłopca o dobrotliwie szelmowskim uśmiechu, pokryta jest cała piegami. Pewnego dnia odkrył go reporter polujący na rzeczy „najgodniejsze uwagi". I Sullivan, nieznany chłopiec pędzący u rodziców żywot urwipołcia wypłynął na szpaltach wszystkich pism, dostał się na ekrany, zdobył szampjonat brzydoty.

Niemniej głośnym jest drugi szampjon, żarłoczności. Jest nim pewien egipcjanin, oddawna osiadły w Ameryce, Hassah Zakyah, rodem z Kairu, który potrafi za jednem posiedzeniem zjeść **60 bochenków chleba.** W Rhode Island niepospolitą sławą cieszy się Włoch Thomas Placco, którego specjalnością zgodnie z narodową tradycją jest połykanie włoskiego makaronu. Jury konkursowe obliczyło, że potrafi on w ciągu minuty połknąć nie mniej jak sto metrów tego przysmaku. Inny mieszkaniec Rhode Island Gus Constock potrafi wypić raz za razem **62 filiżanki kawy.** Mr. Paoloni, miss Rampas i Mr. Clement zdobyli sobie uznanie swych współziomków, największą ilością wypalonych cygar i papierosów. **Podobno Mr. Paoloni potrafi wypalić 100 papierosów na godzinę. Rekord trudny do pobicia.**

Sławą Long Beach jest Miss Alice Kremko, pokojowa w jednym z hotelów tej miejscowości kuracyjnej, która na konkursie słania łóżek zdobyła pierwszą nagrodę za najszybsze i najgustowniejsze usłanie łoża. Panie Franciszka Wiktorja Campbell i Katarzyna Szwarc zdobyły palmę pierwszeństwa na konkursie w zamkniętem kole pań, który wyeliminować miał typ najlepszej małżonki. Szkoda że jury konkursu nie podało jakim warunkom odpowiadać musiały pretendentki do tego tytułu.

Wreszcie jeszcze jeden rekord, podyktowany jedynie ciekawością. Pobiła go Miss Helene Johnson, która, nie bacząc na przestrogę swych rówieśniczek opuściła się w kuli stalowej na głębokość 150 m. Nie jest to rekordowa głębia, jeśli chodzi o cele naukowe. Dla ciekawości kobiecej jednak dosyć opuścić się na 150 m. i niezwłocznie dać się wyciągnąć na powierzchnię, aby corychlej stanąć przed obliczem foto - reportera i tą drogą uzyskać choć trochę rozgłosu.

— Jakie było Pani wrażenie w tych głębinach — pyta reporter.

— Wspaniałe, ale opowiem panu jutro. Proszę przyjść do mnie rano.

— Zamierza Pani pobić swój rekord w tej dziedzinie — nalega reporter.

— Nie — odpowiada Miss Johnson — to nie daje żadnej przyszłości kobiecie.

Rekordowy wyczyn tu był jedynie środkiem dla osiągnięcia innego celu, który dawał gwarancję trwalszej przyszłości. Wierzymy, że Miss Johnson cel swój osiągnęła.

Mecz hokejowy Japonja-Stany Zjedn.



wygrała drużyna japońska

Krokodyl połknął poborcę podatkowego

Mieszkańcy Borneo nad brzegami rzeki Barito są muzułmanami. Jako wierni wyznawcy Koranu, borneańczycy kąpią się codziennie w falach rzeki rojącej się od krokodylów. Niema dnia, by żarłoczne bestje nie porwały kogoś z kąpiących się. Fatalistyczni wyznawcy Proroka, mówią „kiszmet" i kąpią się dalej. Nikt nie myśli nawet o przepłoszeniu bestyj.

Pewnego dnia reporter jednego z wielkich dzienników włoskich zauważył, ku swemu niemałemu zdziwieniu, kilku tubylców, czyhających na brzegu rzeki na krokodyla. Za chwilę zwierzę było upolowane. Tubylcy rzucili się niezwłocznie do oprawienia bestji. Zaintrygowany dziennikarz **postanowił zbadać przyczynę dziwnego zachowania się tubylców, którzy dotychczas nigdy nie odważali się polować na krokodyle.** Co się okazało? Krokodyl połknął przed chwilą poborcę podatkowego razem z zebranemi od podatników pieniędzmi. **Tubylcy w obawie, by następca poborcy nie ściągnął od nich po raz drugi sum podatkowych, utopionych w paszczy krokodyla, postanowili rozpruć zwierzę i wydobyć pieniądze, znajdujące się w jego wnętrznościach.**

Oleum petrae „Glimar"

usuwa łupież, pielęgnuje idealnie włosy, jest doskonałą bronią w walce z ich chorobami. 3658

Ile dotąd zebrano na ofiary huraganu?

W związku z apelem Powiatowego Komitetu Ofiarom Katastrofy Żywiołowej w powiecie toruńskim wpłynęły następujące ofiary:

Data	Oznaczenie	zł
31 lipiec	Józef Żelazny Toruń	20,—
1 bm.	Elektr., Gazownia, Tramwaje	53,60
1 bm.	Z. Buliński Gdańsk	5,—
1 bm.	Bank Polski Toruń, urzędnicy	100,—
1 bm.	Antoni Szymański Toruń	1.—
3 bm.	Stow. B. Więźniów Politycznych	10,—
3 bm.	Ogniomistrz Gałuszka, Toruń	2,—
3 bm.	Prac. poczt.-telef.-telegr. Toruń	40,—
3 bm.	Łukaszewski J., Toruń Winnica 16	5,—
3 bm.	Prac. Urz. Tel.-Telegr., Toruń	22,30
3 bm.	K. Buczkowski. Toruń	20,—
4 bm.	Zbiórka uliczna 2 bm. w Tor.	380,17
4 bm.	Urząd Pocztowy I. Toruń	50,40
4 bm.	Oficer. Szereg. Kom. Pow. i miasta Pol. Państw.	22,70
4 bm.	p. Apolonja Kwella, Toruń	5,—
4 bm.	p. Wojewoda Raczkiewicz, djety	17,50
5 bm.	Jaugsch Toruń	300.—
5 bm.	Rodzina Wojskowa Koło Toruń	50,—
5 bm.	Cech Fryzjerski Toruń	25,—
5 bm.	Dr. Szaad Toruń	10,—
5 bm.	Józef Solarek Warszawa	3,—
5 bm.	J. Mroczkowski, Toruń	2.—
5 bm.	St. Malicki, Toruń	10,—
5 bm.	Tadeusz Szubert, Toruń	1,—
5 bm.	Pomorska Wojew. K.K.O.	2.000,—
5 bm.	Konsul B. Hozakowski	200,—
	Razem:	3.555.67

Firma Młyny Lubickie 1 wagon otręb.

Firma M. S. Leiser 8 płaszczy damskich i 8 sukien damskich.

Ofiarodawcom składa Komitet tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

Pożary

Dnia 5 bm. o godz. 9 w zagrodzie Myszki Leona w **Raduniu, pow. kościerski** powstał **pożar,** który zniszczył dom mieszkalny, oraz część umeblowania — łącznej wartości **6000 złotych.** Spalone mienie było ubezpieczone na sumę 4500 zł. w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych. Pożar powstał od **iskier z komina.**

Dnia 4 bm. o godz. 13,30 w zagrodzie rolnika Stencla Bronisława **w Brusach II** (powiat chełmiński) powstał pożar, który zniszczył **stodołę i chlew** wraz z zbiorami żniwnemi oraz z maszynami rolniczemi — łącznej wartości **około 5500 zł.** Spalone mienie było ubezpieczone na sumę 6000 zł. w Zakładzie Ubezp. Wzajemn. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono. Dochodzenie w toku.

Udogodnienia dla podróżnych PKP z Gdańska i Sopot

W dążności do usprawnienia sprzedaży biletów i dla wygody publiczności, toruńska Dyrekcaj Kolejowa wprowadziła bardzo pożądaną inowację. Mianowicie, zgodnie z postanowieniami ostatnio wprowadzonej taryfy osobowej, kasy biletowe w Gdańsku (dworzec główny) i Sopotach upoważnione zostały do wydawania podróżnym biletów przed pierwszym dniem ich ważności z tem, że bilet może podróżny nabyć nie wcześniej, jak **na trzy dni przed zamierzonym dniem wyjazdu.**

Inowacja ta będzie z zadowoleniem przyjęta przez podróżnych, którzy odtąd nie będą zmuszeni dokonywać zakupu biletów w dniu wyjazdu. lecz mogą to uczynić na trzy dni wcześniej.

Polsko-gdańskie umowy branżowe

Tegoroczne rokowania polsko-gdańskie w sprawie t. zw. umów branżowych zostały już zakończone. W najbliższych dniach podpiszą je zainteresowane organizacje gospodarcze Polski i W. M. Gdańska. Nowe umowy branżowe obowiązywać będą do 9 sierpnia 1937 r. (Jak wiadomo, umowy branżowe zawierane są corocznie na okres nowego roku, na podstawie umowy gospodarczej polsko-gdańskiej z dnia 6 sierpnia 1934 r.).

Nowe umowy branżowe w liczbie 9 nie różnią się zasadniczo od zeszłorocznych. Uwzględniono w nich jedynie aktualne interesy żywotne tak organizacyj gospodarczych Polski, jak i Gdańska.

Pierwsza umowa dotyczy obrotu mlekiem, masłem i mlekiem sproszkowanem, druga — obrotu jajami, trzecia — bydłem rzeźnem, mięsem, produktami mięsnymi włącznie ze smalcem, czwarta — bitem ptactwem domowem, piąta — rybami i przetworami rybnemi, szósta — ziemniakami, siódma — żytem i śrótem żytnim, ósma — mąką, dziewiąta — koniczyną, słomą, sianem i t. p. paszą.

Poza temi umowami branżowemi podpisane zostaną dwie umowy w sprawie obrotu serami i wywozu niektórych gatunków ryb z Gdańska do Polski.

Złoty medal olimpijski za najlepszy wyczyn alpinistyczny



zdobyli małżonkowie Dyhrenfurt z Zurychu za wyprawę w Himalaje.

Dokąd i dlaczego tam?
Ankieta Rozgłośni Pomorskiej

Rozgłośnia Pomorska organizuje przy współudziale Ligi Popierania Turystyki w dniu 16 bm. niezwykle atrakcyjną i niebywałą dotąd na Pomorzu imprezę: **specjalny pociąg dla radjosłuchaczy pod hasłem: z Radjem w Nieznane.**

Cel wycieczki utrzymuje się w ścisłej tajemnicy.

Chcąc zorjentować się, w jakim kierunku idą zainteresowania turystyczne radjosłuchaczy pomorskich, Rozgłośnia Pomorska ogłosiła dla wszystkich radjosłuchaczy ankietę na temat wyboru celu wycieczki pod hasłem: **„Dokąd i dlaczego tam"?**

Prosimy o nadsyłanie odpowiedzi, dokąd wyjedzie pociąg radjowy i dlaczego wybrano taką a nie inną miejscowość.

Listy należy kierować do Rozgłośni Pomorskiej pocztą, miejscowi słuchacze mogą je wrzucać do skrzynki przy ul. Szerokiej obok P. A. T.

Za trafną odpowiedź na pytanie, zawarte w ankiecie czekają radjosłuchaczy ładne i cenne nagrody, z których dotychczas trzy zaofiarowały na ten cel toruńskie firmy:

Bracia Błoch, ul. Szeroka — parę damskich pantofelków tenisowych.

F-ma Kryzan, Most Pauliński — Oryginalne wiedeńskie pantofelki.

F-ma Nalaskowski — Statuetkę - skarbonkę, przedstawiającą parowóz z odpowiednim grawerowanym napisem.

Ze sportu

X. Pływackie mistrzostwa Pomorza w Bydgoszczy

W niedzielę dnia 9 bm. o godz. 14.30 rozpoczną się największe zawody pływackie o mistrzostwo Pomorza. Startować bowiem będą najlepsi zawodnicy z Grudziądza, Torunia i Bydgoszczy, przyczem klasa pływaków Pomorza w ciągu 10 lat istnienia Okręgu znacznie się podniosła, dowodem czego są nast. wyniki: w r. 1927 brzmiał wynik na 100 m. st. dowolnym 1.50,0 (Buza TKS.) dzisiaj wynosi czas na 100 mtr. 1,08,8 (Jur W. K. S. Grudziądz) na 400 mtr. wynosił wówczas czas 8,27,0 — dzisiaj 6,16,8 — na 100 m. klas. 2,00,0 dzisiaj 1,29,5 na 200 klas. 4,11,6 — obecnie 3,21,0 — u pań jest taka sama poprawa — 100 mtr. przepłynęła w 27 r. p. Lisińska TKS. w czasie 2,06,4 — dzisiaj Brendlówna z Sokoła Grudziądz w czasie 1,32,0 — 200 mtr. klas. 5,17,8 — dzisiaj Szumiłowska Sokół Grudziądz 3,41,8. Zatem poprawa jest naprawdę wielka i gdyby Pomorze posiadało odpowiednie pływalnie, natenczas i czasy byłyby o wiele lepsze. — Przypuszczać jednak trzeba, że na jutrzejszych zawodach,gdzie poraz pierwszy spotykają się najlepsi zawodnicy, padnie wiele rekordów. Sport pływacki niestety cieszy się małem poparciem naszego społeczeństwa, dlatego też apelujemy do mieszkańców miasta Bydgoszczy: Przyjdźcie wszyscy na zawody pływackie do pływalni wojskowej! — (obok elektrowni miejskiej). — Po zawodach odbędzie się atrakcyjny mecz waterpolowy Grudziądz — Bydgoszcz.

Zarazem z mistrzostwami kl. I. — odbędą się poraz pierwszy zawody dla młodzików o mistrzostwo Pomorza do lat 15-tu. I tutaj należy spodziewać się ciekawych wyników, gdyż właśnie ci najmłodsi wnoszą najwięcej życia do pływactwa na Pomorzu, które co rok jest zasilane przez liczne kadry młodych zwolenników sportu pływackiego.

Startują także zawodnicy Grudziądza i Torunia.

WAŻNE DLA ŻYCZĄCYCH PRZENIEŚĆ SIĘ DO BERLINA

Zamienię kilka dobrze rentujących się domów mieszkalnych w Berlinie na domy wzgl. majątki ziemskie w Polsce. Ewentualnie sprzedam nieruchomości berlińskie przy wypłacie gotówkowej w Polsce. Oferty do administracji tego pisma sub.: **„Okazja".** (4845

B. ochotnicy Armji Polskiej z Gdyni wyjadą na zjazd do Krakowa

W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Krakowie zjazd b. ochotników Armji Polskiej.

Zarząd Gdyńskiego Oddziału Z. b. O. A. P. zwraca się do wszystkich b. ochotników Armji Polskiej w Gdyni z apelem o wzięcie jaknajliczniejszego udziału w tym zjeździe.

Uczestnicy korzystają z ulg kolejowych, kwaterunkowych itd. Wszelkich informacyj udziela zarząd Oddziału b. Ochotników Armji Polskiej w Gdyni, ul. Morska 79 we wtorki od godz. 18—20, lub też telefonicznie od 8—15 tel. 16-60 i od godz. 16-22 tel. 34-19.

Świecie

— Po targu na konie i bydło. Obecnie odbył się pierwszy pożniwny jarmark na konie i bydło, na który spędzono mniejsze niż zazwyczaj ilości bydła i koni. **Bydło, na** które był dosyć wzmożony popyt, spędzono tylko w średnich gatunkach, lepszych sztuk nie było. Za średnie krowy płacono od 150 do 200 złotych. za gorsze od 120 do 140 zł. Ceny na bydło wykazują pewną poprawę. Za konie płacono od 80 do 260 złotych.

Powiatowy komitet niesienia pomocy ofiarom huraganu

W Świeciu zawiązał się Komitet powiatowy dla niesienia pomocy ofiarom huraganu w powiecie toruńskim. Na odbytem w sali posiedzeń Rady Powiatowej zebraniu organizacyjnem wybrano do władz komitetu pp. starostę powiatowego mgr. Ćwinarowicza, ks. radcę Konitzera, Czajkowskiego prezesa Tow. Roln. Powiatowego, Różyckiego ziemianina z Taszewa. Januszewskiego z Błądzimia, insp. Cichockiego ze Świecia, Parczewską prezeskę kół gospodyń wiejskich z Belna, Kamińską kier. szkoły gospodarczej ze Świecia. Do komisji rewizyjnej wchodzą pp. Karbowiakowa, dyr. Braun i dyr. dr. Bednarz.

Po rejonowych zawodach straży pożarnej

W Drzycimiu (pow. świecki) odbył się zjazd rejonowy, połączony z zawodami ochotniczych straży pożarnych rejonu drzycimskiego. W godzinach przedpołudniowych, około 200 strażaków wzięło udział w nabożeństwie w miejscowym kościele parafjalnym. Po południu odbyły się ćwiczenia poszczególnych straży.

Wynik klasyfikacji ćwiczeń był następujący: I Drzycim, II Gródek, III Wętfie. Na zakończenie uroczystości odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów przez starostę powiatowego p. mgr. Ćwinarowicza ze Świecia.

W imprezie strażackiej wzięła też udział zmotoryzowana straż pożarna ze Świecia. której pokaz wzbudził ogromne zainteresowanie wśród licznych widzów.

Schowała swego kawalera do szafy

Świecie nad Wisłą ma znowu nielada sensację.

Rzecz działa się w pokoju pewnej służącej. Pokój ten był na poddaszu w odosobnieniu, tak, iż rzadko kto poza samą służącą do tej ubikacji zaglądał. Ostatnio jednak matka pani domu w towarzystwie swego wnuka, szukając rozmaitych rzeczy, weszła do owego pokoju, by tutaj zajrzeć do szafy.

Otworzyła szafę i... jakie było jej przerażenie, kiedy znalazła w szafie... mężczyznę. Kobiecina z przestrachu niemal straciła przytomność, a na krzyk chłopczyka zbiegli się domownicy. Okazało się, że był to pewien młodzieniec pochodzący z okolicy Świecia, rzekomy jakiś „kuzyn" służącej, która go schowała na dzień do szafy w swoim pokoiku.

Przez filtr tygodnia

W Europejskim Cyrku

Tydzień, to przecież szmat czasu. Właśnie w ubiegłym tygodniu miał podobno nastąpić koniec świata, tak szumnie zapowiadany przez amerykańskich hochsztaplerów.

Tymczasem — końca świata jak nie widać, tak nie widać, natomiast robi się zupełny koniec z Hiszpanją.

Gorąca republika, (w znaczeniu temperamentu) w miejsce historycznych walk byków, urządziła sobie walki bratobójcze, gdzie z jednej strony głównym torreadorem jest gen. Franco (co znaczy w przybliżeniu po polsku — szczery), mając za przeciwnika — front ludowy.

Zazwyczaj (a nawet z reguły) bywa tak, że torrero kładzie takiego zagłodzonego, zmaltretowanego cielca na obie łopatki, ale tym razem „byk" hiszpański ma mocne rogi, i wcale znowu nie takie wiotkie kolana i boki jak na arenie.

Wogóle ostatnie walki hiszpańskie, nastrajają różnych ważniejszych facetów tego świata, na różne tony.

I tak np. Stalin. Od kilku nocy nie sypia, tylko ma manję prześladowczą na punkcie radja. Słucha i słucha. Nawet modna dziś Olimpjada nie zajmuje go wcale.

Co ważniejsi piccadorzy Kremla, pofatygowali się osobiście na to widowisko, ażeby tylko wypadło ono imponująco i jaknajbardziej na czerwono. Są to w potocznym języku cyrkowym tak zwani aranżerzy.

Taki magik komunistyczny z pięcioramienną gwiazdką, ma grubo wypchany portfel gotowizną, którą obficie zasila swego ideowo - komunistycznego wyznawcę. Chodzi przecież o widowisko nielada, widowisko, na które patrzy cały polityczny cyrk europejski.

Gorszą minę ma za to koleżka z Londynu.

Nie wie na kogo postawić. Totalizator jest niepewny. Jak postawić wogóle, to grubo, a paprać się groszakami to wcale nie warto.

Wygrać jednak trzeba, bo jeśli kto inny wygra?

Panna „Marjanna" i „Michel" — postawili na wręcz przeciwne tablice. Marjanna — na „byka" (nic dziwnego: Marjanna — ona i byk — on), natomiast Michałek, stanowczo sympatyzuje z torreadorem i myśli nad tem, jak tu podstawić nogę wyposażonemu sowieckiemi rublami rogaczowi.

Wogóle zabawa „jest na fest". Patrzymy doprawdy na te miłe rozrywki z zazdrością, bo my tutaj musimy z konieczności prowadzić — „spokojne życie".

Jedyną atrakcją dla nas — jest słuchanie Olimpjady (nagranej na Stilla). Wogóle z tą Olimpjadą, jest plajta. Powietrze w Berlinie, nie służy naszym zawodnikom. bo co drugi ma katar, a co trzeci wykręca sobie nogę na hitlerowskich parkietach. Pocieszmy się, że może weźmiemy pierwszą nagrodę za Mazura...

Takiego właśnie „narodowego" kozaka, tańczy obecnie Rosja sowiecka w Grecji.

Zrezygnowawszy z laurów w Berlinie, puściła się w tany na peloponezie, wybijając coraz głośniejsze hołubce.

Cyrk pierwsza klasa...

W Toruniu też był cyrk, ale już wyjechał. „Damy Bezpłatnie". — Cyrk daje bezpłatnie! Widocznie konkurencja politycznego cyrku europejskiego jest tak wielka, że cyrk w Toruniu, aby móc wogóle pokazywać swe światowe produkcje, musiał dać bezpłatnie.

O tempora, o mores! (K.)

W KRZYWEM ZWIERCIADLE

„Krytykomani"

Siedzi sobie w knajpie
Taki sobie panek,
W gronie znanych ludzi,
Przed nim — piwa dzbanek.

Wódzią się zalewa
I głośno rozprawia,
Że w Rzeczpospolitej
Dzieją się bezprawia.

Że ten złodziej, oszust,
Ten... kryminalista
Tamten, łotr, hochstapler!
„Kelner! — Jedna czysta".

Cóż się okazało
W jego słów nawale?
Że sam kiedyś siedział
Sześć lat w... kryminale.

Yo-Yo.

Świat kobiecy

Narodziny mody

Właściwie niewiadomo jest od czego to się zaczyna; od drobnego pomysłu, opracowanego i rozwiniętego, czy też od poszukiwań na jakiejś drodze z nieznanym początkowo celem? Zresztą bywa i tak i tak. Naprzykład w jednym wielkim domu krawieckim w Paryżu pracuje liczny personel twórczy, składający się z rysowników, dekoratorów i t. p. artystów. Do dyspozycji swej mają całą kolekcję modelek i wielki magazyn tkanin. Gdy jakiś pomysł sukni pojawia się w czyjejś imaginacji, może wybrać sobie jedną z tych bogiń i drapować na jej figurze mięciutkie tkaniny tak długo, aż sprecyzuje to, co ma szanse podobania się. Inny tworzy tylko na papierze kolorowemi kredkami, a jeszcze inny podóżuje szukając natchnienia z całym sztabem przybocznych wykonawców.

Długa, bardzo długa jest droga do obmyślania deseni, kolorów, linji, różnych niezbędnych nadzwyczajności, by jedna sztuka różniła się od drugiej, by fason niełatwo było przerobić, by trudno przerobić suknię zeszłoroczną, by znaleźć sposób najlepszej reklamy, największego zarobku... a wszystko to musi być dokonane w zupełnej tajemnicy, aż do dnia w którym na wspaniałym pokazie modeli olśnią oczy wybranych nowe cuda i rozpoczyna się sezon nowej mody.



Co ozdabia nasze mieszkanie?

Kwiaty wnoszą radość i piękno w nasze życie

Koniecznem dopełnieniem wnętrza kulturalnego mieszkania są kwiaty. Mało jest jednak domów, gdzie stanowią one prawdziwą dekorację wnętrza. Ustawia się je zazwyczaj na oknie — rzędem jak wojsko — jeden obok drugiego. Efekt dekoracyjny staje się zupełnie chybiony — dają one bowiem wrażenie jedynie stłoczonej zielonej masy, gdzie trudno rozróżnić indywidualne piękno poszczególnych roślin. W takiej chaotycznie skłębionej masie giną koronkowe liście paproci. Misternie powycinany filodendron upodabnia się do pogardliwie zwykle traktowanej ospidstrji, a ozdobny kaktus staje się kolczastem brzydactwem.

Stłoczone w oknie rośliny, to nie przyjaciele, a wrogowie człowieka, któremu zabierają światło i utrudniają wietrzenie pokoju.

Innym błędem też jest nieumiejętność sharmonizowania roślin z całością pokoju, ani między sobą. Tak np. nie można umieszczać kolczatych kaktusów obok paproci i t. p.

Kaktusy zgodnie współżyją z liściastemi begonjami, ale najlepiej się czują pośród swojej tak bardzo różnorodnej rodziny. Paprocie zyskują na urodzie przy asparagusach, plemozach itp. roślinach o dobrych liściach.

Nie można stawiać obok lirycznych niezapominajek pięknego krzewu azalji, czy kamelji, które wspaniale natomiast się rysują na tle palm i fikusów.

Aby kwiat był ozdobą pokoju, musi harmonizować z meblami i charakterem pokoju. Gdzie stoją biało - lakierowane skromne meble, nie ustawiajmy palm lub storczyków, które harmonizują jedynie z wykwintnemi, stylowemi meblami.

We wnętrzach o charakterze wybitnie nowoczesnym pięknie się prezentują ustawione na specjalnie zaprojektowanym stoliku lub półeczce dziwne w swej brzydocie kaktusy lub inne oryginalne i egzotyczne rośliny.

W jasnych pokojach ślicznie wyglądają jasno - zielone asparagusy, koronkowe paprocie, a pokój dziecinny najlepiej będzie wyglądał, gdy z jego okien miło i radośnie wychylają się do słońca pęki czerwonej lub różowej pelargonji.

Dobra gospodyni

SAŁATKA Z OGÓRKÓW NA ZIMĘ.

Niezupełnie dojrzałe ogórki obrać, pokrajać w talarki i osolić. Po kilku godzinach odcisnąć sok, ułożyć w kamiennym garnku i zalać przygotowanym i ostudzonym winnym octem. Do garnka włożyć niewielką ilość ziarnek gorczycy, najlepiej w woreczku. W ten sposób ułożone ogórki przykryć deseczką i przycisnąć kamieniem. Przed użyciem dobrze odcisnąć ocet i przyrządzać w dowolny sposób. Tak zakonserwowana sałatka nie różni się w smaku od świeżej.

JAK PRZYRZĄDZAĆ DOBRY SYROP?

Z owoców gotowanych w syropie obimy konserwy, kompoty i konfitury, różnica między temi trzema rodzajami leży w sposobie gotowania i ilości użytego do nich cukru. Podstawą jednak wszystkich jest syrop cukrowy, który przygotowujemy w sposób następujący: naczynie do gotowania cukru powinno być świeżo bielone (najlepsze są z białego metalu); ilość wody do soków równa się zwykle wadze ilości użytego cukru. Do gotowania wszelkich syropów najlepszy jest cukier krystaliczny „z głowy", można jednak i z kryształu (szczególnie grubego) ugotować śliczny syrop; otrzymujemy go przez gotowanie z dodatkiem odrobiny kwasku cytrynowego, a jedna kropla (literalnie) kwasku wystarcza na 40 dk cukru.

Cukier trzeba zawsze najprzód nalać zimną wodą w powyżej wskazanej proporcji, gdy się rozpuści, rozmieszać łyżką (najlepiej srebrną, albo nową drewnianą), a dla dokładnego sklarowania dodać białko, rozbite na lekką pianę, poczem postawić na ogniu i zagrzać do 70-ciu stopni Celsjusza (na 8 funtów cukru wystarczy jedno białko). Przy wyżej wymienionej temperaturze białko się zetnie i ściągnie wszelkie nieczystości z cukru; wtedy trzeba syrop zdjąć z ognia na pół godziny conajmniej, ostudzić go, a następnie przecedzić przez worek flanelowy, albo rzadki płócienny. Tak sklarowany syrop przez dalsze gotowanie wysadza się do gęstości zależnej od celu, do jakiego ma służyć.

Przesmażony syrop łatwo się cukruje, aby temu zapobiedz, trzeba wlać na kilo cukru 2 łyżki syropu kartoflanego (glukozy), która, nie wpływając bynajmniej na zmianę smaku, w zupełności zabezpieczy konfitury od scukrzenia.

Nasza kuchnia

Naczynia z alumin'um

Naczynie aluminjowe jest ogromnie lubiane przez nasze panie - gosposie. Jest ono lekkie, łatwo daje się czyścić i, **jeśli kupimy je w dobrym gatunku, a nie jakąś tak często spotykaną tandetę, to naprawdę opłaci się jednorazowy wydatek na zakup naczyń** z aluminjum.

Naczynie aluminjowe przed pierwszem użyciem należy dobrze sparzyć gorącą wodą z octem. Potem zaś nigdy nie myć sodą. Zbrudzone naczynie najprzód obmyć dokładnie z tłuszczu w gorącej wodzie (nigdy nie myć sodą) a następnie myć mydłem. Odświeżyć je można kwasem z octu, wywarem z łupin jabłek, lub kwaskiem cytrynowym. **Nie stawiać nigdy próżnego naczynia na ogniu!** Do szorowania używać delikatnego białego piasku, sproszkowanego kamienia do aluminium lub kredy do bielenia, a potem opłókać gorącą wodą. Ażeby uzyskać połysk, czyści się je roztworem boraksu z gorącą wodą z dodaniem odrobiny amonjaku. Zbrudzone sadzami dna garnków oczyszcza sie kawałkiem papieru.



Z lewej strony:

1. Długi kasak z wzorzystego marocain Uwagę zwracają rękawy, naśladujące raglan w ramionach, a zupełnie wąsko ujęte przy dłoni. Stojący kołnierzyk i pasek zrobione są z takiego materjału, jak spódniczka. 2. Popołudniowa sukienka z lekkiej wełny, ozdobnie stebnowana. Modny, stojący otwarty kołnierzyk. Kokarda-żabot z amarantowego jedwabiu. Szeroki, zamszowy pasek. Przód spódniczki lekko kloszowy, co obecnie jest najmodn.

Z prawej strony:
Eleganckie bluzeczki wieczorowe.



Apetyt przychodzi podczas jedzenia

O więcej troski przy nakrywaniu do stołu

Cywilizacja i kultura sprawiły, że spożywanie posiłków nie jest traktowane tylko z punktu widzenia fizjologicznej konieczności. Jest to jednocześnie chwila spokoju, nabrania sił do pracy lub odpoczynek po niej. Odpoczynkiem nie jest chwila, gdy wszyscy domownicy skupiają się przy stole i są złączeni wspólnem ogniskiem domowem. A że humor i nastrój zależny jest naturalnie od tego co jemy i jak jemy momentów wspólnego posiłku nie należy bagatelizować.

Francuzi mówią, że apetyt przychodzi podczas jedzenia, ale prawdą też jest, że można stracić zupełnie apetyt, gdy zasiądzie się do stołu nakrytego brudnym obrusem, gdy potrawy podane są na niedomytych talerzach, i chleb grubo pokrajany bezładnie leży w obdrapanym blaszanym koszyczku.

A przecież jak niewiele trudu i wysiłku kosztuje utrzymanie należytego ładu na stole przy podawaniu posiłków. Estetyka nakrycia nie polega wcale na specjalnem wysilaniu się na jakieś nadzwyczajności, ale właśnie na codziennem stałem, nieodmiennem zachowaniu czystości i wdzięku w ustawianiu nakrycia. I to zawsze i w każdych warunkach. Bo nawet w najskromniejszych warunkach egzystencji, gdy rozporządza się tylko grubemi serwetami i najzwyklejszemi sztućcami trzeba pamiętać przy nakrywaniu o zachowaniu estetyki, należnej każdemu posiłkowi. Naczynia czyste, dobrze wytarte, ustawione równo i starannie, półmiski rozmieszczone z wdziękiem, trochę kwiatów — to wszystko. Jakiż kontrast stanowić będzie takie nakrycie ze stołem, zasłanym cienkim ale zmiętym i poplamionym obrusem, na którym stoją bylejak naczynia, plączą się okruszyny, często z gazetami lub porzuconą robotą.

Oczywiście, bogate wykwintne przybory podnoszą staranność nakrycia i ozdabiają stół. Cienka porcelana, kryształy, srebro — składają się zawsze na całość pełną barw, światła, uroku.

Niestety są to rzeczy spotykane przeważnie w filmie, w domach ludzi bardzo zamożnych, no i w opisach przyjęć na dworach królewskich (z okazji uroczystości weselnych), ale tak samo i w skromnych warunkach decyduje staranność pani domu, jej pracowitość, dbałość, dobry gust i zamiłowanie porządku. Naprawdę tylko pięć minut... zużytego czasu na przygotowanie stołu do posiłku opłaci się nam sowicie. Jedzenie powinno iść przecież na zdrowie, a zjedzone w dobrym nastroju estetycznie podane potrawy przyczynią się niewątpliwie na wzmożenie apetytu i na wywołanie dobrego humoru i wesołości, które są niezbędne do szczęśliwego współżycia domowników.

ANTONI MARCZYŃSKI

44)

STRZAŁ O ŚWICIE

POWIEŚĆ

Wacław Dorazil zmęczył się uczciwie, zanim dokonał rozbrojenia zwaśnionych spiskowców, poczem wszyscy trzej odmaszerowali do hallu. Tutaj, bardziej od brata wymowny Wawrzyniec jął improwizować fantastyczną historję o rzekomych powodach swego bokserskiego matchu właśnie w tej części pałacu; bo przecież nie mógł powiedzieć wujowi prawdy, że go śledzili, podejrzewali, że się tak straszliwie skompromitowali... Lecz zaledwie zgrubsza podmalował tło swej zełganej epopei, zabrzmiał stłumiony krzyk kobiety:

— O, Boże, Boże, Boże!... Na pomoooc!... O, Boże, Boże, czy tu wszyscy wymarli?!

— Tfu, na psa urok, ja żyję, — mruknął Wawrzyniec Dorn...

— Ratujcie! Weźcie tego trupa!... Oooooch!

— To głos Ireny! Ona chyba przez sen tak jęczy...

— Napewno przez sen... Widocznie mąż jej się przyśnił.

Wacław Dorazil orzekł, że w każdym razie należałoby się upewnić. Poszli więc na pierwsze piętro i ze zdziwieniem stwierdzili, że drzwi pokoju Ludwika Boltona są otwarte naoścież!

— Kto tam?! — krzyknęła Irena przejmująco.

— To my, kuzynko, my Wawrzyniec i Tytus.

— A ja ne? — oburzył się Wacław. — Ja sem tady, ja!

Wawrzyniec zapalił swoją doskonałą latarkę elektryczną i puścił strumień światła w ten kąt pokoju, gdzie stało ogromne, dwuosobowe łóżko. Irena Bolton siedziała na niem zmieniona nie do poznania, a na jej obnażonych nogach wpoprzek łóżka, z głową zwisającą ku ziemi nie dając znaku życia leżał Michał Bolton!

— Co tu się stało?! — huknął ktoś tak energicznie, że Wawrzyniec omal nie wypuścił z dłoni latarki. W drzwiach stał Witołd Rey. Po nim przybiegła Julja Dorazilowa, zaniepokojona długą nieobecnością męża, a w dwie minuty później reszta domowników. — Co się stało? Co tu znów zaszło?

Drżącym głosem zaczęła Irena opowiadać o napadzie, jakiego omal nie padła ofiarą, a równocześnie spoglądała wciąż w stronę Michała.

— O, Boże, Boże, czy ja go tylko nie zabiłam, — zawołała nagle.

— Na szczęście, nie, — rzekł Witołd Rey, zbadawszy tętno młodego sportsmana. — Powiadam „na szczęście", bo nie mógłbym się nigdy uspokoić, gdyby ten arcyłotr uniknął w ten sposób zemsty!... I ty, Irenko chciałaś z nim razem puścić się w taką podróż! I nie wierzyłaś, gdy cię ostrzegałem, gdy mówiłem, że to indywidjum jest zdolne do popełnienia każdej zbrodni!

Zkolei Julja Dorazilowa zaczęła ganić Irenę:

— Jesteś karygodnie lekkomyślna. Jak można było się kłaść spać, nie zamknąwszy wprzód drzwi na klucz!

— Ależ zamknęłam je, przysięgam!

Wawrzyniec, Tytus i Wacław zaprzeczyli temu zgodnie; kiedy przybiegli tutaj, drzwi były otwarte naoścież!

— Zatem ten łotr przyczaił się w pokoju, zanim poszłaś spać.

— Albo wszedł przez okno! — wtrącił Witołd, idąc szybko w kierunku okna. — Naturalnie, otwarte! A wszyscy byliśmy wczoraj świadkami, z jaką łatwością ten drab wyszedł stąd tą samą drogą. Czy ktokolwiek z nas potrafi chodzić po wąskim gzymsie? I na takiej wysokości?! Nikt! Tylko on jest takim cyrkowcem... O, proszę! Do kogo to należy? — zabrał leżącą na parapecie okna spinkę od mankietu i powrócił z nią do łóżka.

— Takie spinki miał Michał.

— Jedna spinka jest, a druga... drugiej brakuje, — oznajmił Wawrzyniec Dorn, oglądając kolejno mankiety koszuli Michała.

— To jest właśnie ta droga! — zawołał Witołd. — Leżała na oknie, co stanowi dowód, że ten zbrodniarz wszedł tutaj tą drogą, a nie inną.

— A któż w takim razie odemknął drzwi? I w jakim celu?!

Tego nikt narazie nie umiał wyjaśnić Nie zastanawiano się też dłużej nad tą sprawą, gdyż Lidja Torelli zrobiła już inne odkrycie... odkrycie, które zaelektryzowało wszystkich w najwyższym stopniu. Mianowicie dostrzegła koniuszek banknotu, wychylającego się z tylnej

Kto raz pił Kryształ
Z BROWARU GRUDZIĄDZKIEGO
zostaje jego zwolennikiem.

kieszeni spodni Michała, wsunęła dłoń do tej kieszeni i wyciągnęła z niej paczkę, zawierającą sto sztuk banknotów stufrankowych.

— Dziesięć tysięcy franków szwajcarskich! — wrzasnęła Julja Dorazilowa. — Moi drodzy, czy wiecie, co to znaczy? To znaczy, że ten rzezimieszek odnalazł skrytkę! I splondrował ją doszczętnie!... Słuchajcie! Marski mówił, że świętej pamięci Janek przechowywał tu ponad 60 tysięcy franków. Tu jest dopiero 10 tysięcy, zatem resztę on musi mieć przy sobie!

Przeszukano skrupulatnie wszystkie kieszenie Michała, ale nie znaleziono przy nim nic więcej, jeśli nie liczyć 50-ciu złotych w portfelu, które mogły być jego własnością.

— Ukrył resztę, ukrył! Gdzie? Mów, łotrze, gdzie?!

Rozsierdzona Julja zaczęła gwałtownie potrząsać zemdlonym, co wkońcu wywołało ten skutek, że Michał jęknął głucho i zaczął mrugać.

— Acha, budzi się z omdlenia. Teraz należy go związać!

Witołd zajął się tem osobiście i sumiennie, o bardzo sumiennie! Związanego odnieśli do jego pokoju, który przetrząsnęli również dokładnie ale z takim samym skutkiem, poczem wyszli i zamknęli drzwi na klucz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowy dworzec w Helsinkach



Stolica Finlandji posiada nowoczesny piękny dworzec kolejowy.

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI

Prawdziwe choć nieprawdopodobne historje

(Opowiadanie pierwsze)

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy cykl niedzielnych nowel, pod tym samym tytułem. Będzie to szereg prawdziwych zdarzeń często niesamowitych, a jednak bezwzględnie prawdziwych. W treści jedynie zmienione zostaną nazwiska i miejscowości, ze względów zupełnie zrozumiałych. — **Redakcja.**

Zebrania towarzyskie u Jaczyńskich miały tę największą zaletę — że nie były nudne.

Witold Jaczyński, emerytowany profesor i doktór całego szeregu nauk, nie chciał się zestarzeć. Otaczał się wyłącznie młodymi ludźmi, z którymi przecież spędził całe swoje życie, to też na czwartkowych herbatkach zbierała się u niego przeważnie młoda generacja obecnego pokolenia.

II. NIESAMOWITE CZWARTKI.

Każdego czwartku wymyślano coś nowego. Każdy z uczestników **miał obowiązek opowiedzieć jedną nieprawdopodobną — choć prawdziwą historję, czy to z własnych, czy też cudzych przeżyć, pod tym jednak warunkiem, by autentyczność zdarzenia nie ulegała najmniejszemu zastrzeżeniu.**

Stary pan domu notował skrzętnie każde opowiadanie, a gdy uzbierało się tego już dosyć dużo, postanowił ogłosić je na łamach jednego z dzienników.

Tego wieczoru, historję o nieprawdopodobnem zdarzeniu miał opowiedzieć najmłodszy z uczestników Jerzy Marleński, który dopiero co ukończył studja zagranicą i wrócił do kraju.

Całe towarzystwo obsiadło dokoła staroświecki kominek. Celem wywołania nastroju zgaszono światła. Jedynie łuna palącego się łuczywa oświetlała zaciekawione twarze, wpatrzone z zapartym oddechem w usta pierwszego narratora.

III. ROK 1916...

Jerzy Marleński zaczął w te słowa:

— Było to w roku... 1916. Miałem wówczas lat 8. Jeździliśmy co niedzielę do Żelazówki, gdzie wspólnie z rodzicami spędzałem czas w starym dworze państwa Jackowskich.

Największą radością życia, była dla nich ich córka moja rówieśnica Halinka, z którą bawiłem się co tydzień w ogrodzie, lub zabrawszy dwa kuce ze stajen, jeździliśmy w pole, oczywiście pod opieką doświadczonego stangreta.

Aż pewnego dnia, zupełnie niespodziewanie, Halinka zachorowała i umarła.

Byłem na pogrzebie. Trzeba było widzieć rozpacz rodziców, niczem nieopisany ból ojca i ten wielki szloch na cmentarzu całej służby dworskiej i okolicznych wieśniaków.

Płakałem i ja. Straciłem najlepszą przyjaciółkę.

IV. PO ŚMIERCI HALINKI.

Nazajutrz po pogrzebie, razem z rodzicami wyjechałem do Francji, gdzie jak wiecie, spędziłem szereg długich lat.

O Halince, o Żelazówce i o Jackowskich zapomnieliśmy zupełnie. Zawierucha wojenna zaprzątnęła umysły wszystkich tak dalece, że zapominano szybko, nawet o najlepszych przyjaciołach, jakimi byli dla nas właściciele Żelazówki.

Tymczasem... w zeszłym tygodniu będąc w Żelazówce, **rozmawiałem osobiście z panią Haliną — pochowaną przed dwudziestu laty na starym cmentarzu.** Tak... to nie jest żart. Z nią samą. Z Haliną która zmartwychwstała...

Marleński zamilkł.

W tej samej chwili zegar zaczął wybijać swoje dwanaście uderzeń.

Biła północ.

Łuczywa dogasały. Do salonu wkradł się gęsty mrok, otulając wszystkich. Za nim — wpełznął z szeroko otwartemi oczami... strach.

Marleński mówił dalej.

V. NAOCZNY ŚWIADEK.

— Grób w Żelazówce był podobny raczej do małej kapliczki, niż do grobu. Zmarłych w rodzinie Jackowskich, chowano jednego obok drugiego w metalowych trumnach w ten sposób, że ustawiano trumnę na małem podniesieniu i zamurowywano potem jedynie wejście.

Halina została zamurowana w mojej obecności. Na własne oczy widziałem, jak murarz zarzucił wapnem ostatnią cegłę małych, niskich drzwi grobowca.

Dziś moja przyjaciółka z lat dziecinnych żyje, wyszła zamąż i ma córeczkę, której dała na imię również Halinka.

Otóż — trzeba państwu wiedzieć, że cmentarza tego pilnował grabarz, który jak się później okazało systematycznie okradał umarłych.

VI. CMENTARNY ZŁODZIEJ.

Tej nocy, gdy tynk nie stwardniał jeszcze na cegłach grobu, stary grabarz postanowił ograbić zwłoki Halinki.

Rozebrał ścianę, zdjął wieko z trumny, poczem... zaczął rozbierać zwłoki zmarłej.

Nagle na palcu dziewczęcia zauważył bogaty pierścień z brylantem.

Pierścień nie chciał zejść z ręki, toteż grabarz nie namyślając się długo postanowił odgryźć palec.

W tem... gdy cmentarny złodziej zagłębił zęby w ciele Haliny, — stała się rzecz nieprawdopodobna, choć najprawdziwsza w świecie.

VII. ZMARTWYCHWSTANIE.

Halina... obudziła się.

Cmentarny złodziej stał się zbawcą mojej przyjaciółki.

Nie będę opowiadać państwu o tem, jak idąc nocą przez wieś, półprzytomna Halinka doszła do dworu, nie będę mówił o przestrachu, a potem o nieopisanej radości rodziców, nie będę nudził was oświadczeniami, że bohaterka tego opowiadania nie umarła, lecz zasnęła w letargu.

Państwu zapewne chodzi o wyjaśnienie — co się stało z grabarzem... Otóż... zwarjował.

Poprostu zwarjował.

Widocznie chciała tego Opatrzność. Zbrodnie swoje odkupił uratowaniem młodego życia.

Na tem samem stanowisku stał sąd — który nie mógł ukarać warjata dożywotniem więzieniem.

* * *

W tej samej chwili zapalono światła. Towarzystwo żywo dyskutując zdarzenie, zapragnęło koniecznie i jednogłośnie, poznać panią Halinę, która skolei miała na nowem, czwartkowem opowiadaniu, uzupełnić historję swego zmartwychwstania.

OLIMPJADA

ZA 4 LATA W TOKJO

Jak wiadomo, Igrzyska Olimpijskie w r. **1940** odbędą się w Tokjo. W kołach sportowców mówią, że na taką decyzję Komitetu Olimpijskiego w dużej mierze wpłynęło oświadczenie Japonji,iż przewiezie zawodników na miejsce Igrzysk na koszt własny. Dla przewiezienia zawodników z Europy Japonja stawi do dyspozycji dwa wielkie parowce pasażerskie.

REKORDY SZWEDZKIE.

Największe zainteresowanie dla Igrzysk Olimpijskich — poza zainteresowanemi osobiście Niemcami — wykazuje Szwecja. W Berlinie odbiera się chwilami wrażenie, że Olimpjada odbywa się nie w Niemczech, a w Szwecji, która stawiła największą ilość uczestników: 16,000!

Dzienniki szwedzkie wysłały liczny sztab współpracowników i korespondentów do Berlina już na 3 tygodnie przed rozpoczęciem Igrzysk i donosiły obszernie o przygotowaniach olimpijskich, poświęcając im codziennie 3 do 4 wielkich stron.

Szwedzki dziennik poranny „Dagens Nyheter" ustalił pewnego rodzaju rekord, podając codziennie więcej wiadomości olimpijskich niż wszystkie pisma niemieckie.

Szwedzkie czasopismo sportowe „Idrottsbladet" wydzierżawiło na czas Igrzysk Olimpijskich całą willę w pobliżu stadjonu (o 4 minuty drogi) i urządziło w niej swoją filję berlińską, w której zatrudnia 10 najlepszych swych redaktorów. Pozatem redakcja wydzierżawiła jeden z najszybszych samolotów niemieckich, który codziennie o północy startuje z Berlina z całym materjałem sprawozdawczym i fotograficznym do Sztokholmu i nazajutrz w południe wraca z kilkoma tysiącami egzemplarzy najświeższego wydania.

MEKSYK W BERLINIE.

Trening zawodników meksykańskich w Berlinie przed Igrzyskami polegał głównie **na tem, że** wylegiwali się na słońcu, pożyczali innym swoje malownicze s o m b r e r a do fotografji i namiętnie ćwiczyli marsz na dzień otwarcia. (Za kulisami może trenowali więcej niż to okazywali — a kilka prób marszu w zwartym szyku przydałoby się niewątpliwie polskiej drużynie olimpijskiej, która, jak wiadomo, nie prezentowała się szczególnie w chwili wkroczenia na stadjon).

AUSTRALJA.

Australja nie bierze tym razem Igzrysk zbyt poważnie. Złośliwi opowiadają sobie, że Australijczyków najczęściej spotykano **w lokalach na Kurfürstendamm** (bez ich **maskoty, żywego kangura**), gdzie wlewali w gardło jedno piwo po drugiem w towarzystwie nadobnych cór Ewy.

PŁEĆ PIĘKNA NA IGRZYSKACH.

Na każdych Igrzyskach Olimpijskich szczególnem zainteresowaniem cieszą się zawsze... **zawodniczki.** Wiadomo: **płeć piękna!** I mimo, że do obozu zawodniczek wstęp jest surowo broniony i strzeżony, mnóstwo wiadomości i plotek o nich przedostaje się poza okręb obozu. Posłuchajmy, co opowiadają sobie o niektórych drużynach żeńskich w obozie męskim:

Wszyscy chwalą sobie **pływaczki** amerykańskie — są to pod rząd ładne, miłe dziewczęta. Natomiast **lekkoatletkami** amerykańskiemi nikt się nie zachwyca. Dwie murzynki wśród nich podobno też nie są żadnemi Gretami Garbo. **Sprinterki amerykańskie** pomawiają **o typ wybitnie męski. Helen Stephens,** pogromczyni Walasiewiczówny, wygląda **jak drab,** liczy 1,80 m. wysokości, mówi **głębokim basem** i biega długim, męskim krokiem. (Podobno nawet s i ę g o l i!) Mimo to **karminem do ust** posługuje się często i obficie, a fryzjerka ma z ondulacją jej włosów dużo kłopotu.

D o r o t h y P o n t o n, pływaczka amerykańska, liczy obecnie 22 lata. Na Igrzyskach zadebjutowała **w Amsterdamie** w skokach jako czternastolatka. **W Los Angeles,** gdzie zdobyła złoty medal, **sędzia odesłał ją do kabiny** z poleceniem, aby... przywdziała **przyzwoitszy trykot kąpielowy.**

W Berlinie „występuje" **w obcisłym kostjumie kąpielowym z białego, kauczukowego materjału,** który jeszcze więcej uwydatnia posągowość jej toczonych kształtów. **Ale skakać umie!** Mimo że trener Brandsten wiele razy ją ganił, zanim dopiero 11-y skok pochwalił:

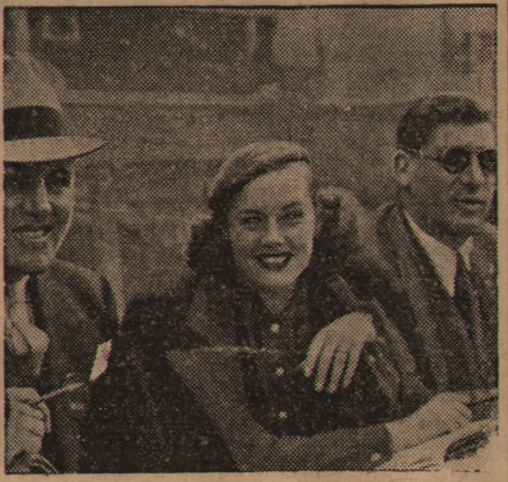
— To był pierwszy skok, godny podróży do Berlina!

Najweselszemi zawodniczkami w obozie żeńskim są **Włoszki.** Mimo że nie mają wielkich szans. A może właśnie dlatego! Codziennie pozwalają się fotografować w najśmieszniejszych pozach, parodjują różne girlaski, przyczem pierwsze skrzypce gra smukła, wysoka plotkarka Valle **(zresztą zwyciężczyni).**

W drużynie **kanadyjskiej,** która w Amsterdamie w swojem gronie miała **olimpijską „królowę piękności"** w osobie zwycięskiej Ethel Catherwood, następczynią ślicznej Ethel została nie mniej ładniutka Margret Bell, bladolica, nieopalona blondynka o zadartym nosku, która jednakże nie może wykazać się temi samemi zaletami sportowemi (w skoku wzwyż) co jej poprzedniczka w Amsterdamie.

Kłopoty ślicznej Eleanor

Najlepsza pływaczka amerykańskiej drużyny olimpijskiej, **22-letnia Eleanor Holm,** została, jak wiadomo w ostatniej chwili, już w Europie, zdyskwalifikowana i usunięta z zespołu olimpijskiego. Mimo jej nalegań



Eleanor Holm w loży dziennikarskiej.

i próśb, **mimo potoku łez,** któremi zraszała swe błagania, amerykański komitet olimpijski nie cofnął swej decyzji, narażając się na utratę jednego absolutnie pewnego złotego medalu. Eleanor Holm miała natychmiast wrócić do Ameryki, ale uparła się i pojechała do Berlina — już nie jako pływaczka olimpijska, ale — jako... **dziennikarka sportowa,** zaangażowana s t a n t e p e d e przez koncern Hearsta.

W hotelu Esplanade w Berlinie skarżyła się śliczna i lekkomyślna Eleanor dziennikarzom ze łzami w oczach.

— Stało się coś strasznego, cała moja karjera skończona. Nie wiem, co mam począć ze sobą.

— Tak, wypiłam jedną albo dwie szklaneczki szampana i byłam bardzo wesoła, ale nie sądzę, aby to zaszkodziło mojej formie. Jeśli mnie wyeliminują, powinni usunąć z drużyny także 20 innych kolegów, którzy tak samo zgrzeszyli.

— Chcieli mnie odesłać natychmiast do Ameryki, ale ja zostałam. Jestem wolną obywatelką Stanów Zjednoczonych i mogę czynić, co m n i e się podoba.

— Zdobyłabym z pewnością złoty medal dla Ameryki, gdyby komitet nie narobił tyle krzyku o nic, o taki drobiazg. Odrzuciłam korzystną propozycję filmową, aby zasilić naszą drużynę, a teraz siedzę na lodzie...

*

Kierownictwo amerykańskiej drużyny olimpijskiej ukarało Eleanor Holm głównie dla tego, że z początku była harda i uparta, a na wszelkie uwagi i ostrzeżenia odpowiadała:

— Chciałabym widzieć człowieka, który mi uniemożliwi start!

No, i zobaczyła go! Teraz Eleanor Holm urzęduje w loży dziennikarskiej jako sprawozdawczyni olimpijska dla „New York-American", a po Igrzyskach jedzie do Londynu, gdzie będzie grała dużą rolę w filmie, do którego już została zakontraktowana.

Wspaniały sukces polskiej piłkarskiej drużyny olimpijskiej



W spotkaniu z drużyną węgierską Polska piłkarska drużyna olimpijska odniosła wspaniały sukces wygrywając mecz 3:0 (2:0). Zdjęcie przedstawia emocjonujący fragment meczu.

MECZ ROTHOLC — SOBKOWIAK ODBĘDZIE SIĘ DOPIERO W PIĄTEK.

Eliminacyjny mecz bokserski Rotholc — Sobkowiak przełożony został na piątek. Mecz rozegrany zostanie **„przy drzwiach zamkniętych"** jedynie w obecności kierownictwa.

WIZYTA W GRUENAU.

Kierownicy druż. olimpijsk. płk. Ulrych. płk.Glabisz i inż. Grabowski złożyli wizytę w obozie naszych wioślarzy w Gruenau. Inspekcja wykazała, że w obozie wszystko jest w najlepszym porządku, wszyscy wioślarze są zdrowi i treningi odbywają się normalnie.

PŁAWCZYKOWI WYMÓWIONO PRACĘ.

W środę prezes Związku Polskich Związków Sportowych minister Ulrych dowiedział się, że Pławczykowi **w czascie pobytu w Berlinie na Olimpjadzie wymówiono posadę. Minister Ulrych przyrzekł Pławczykowi zatrudnić go w K. P. W.**

PIERWSZE ZWYCIĘSTWA NASZYCH ZAPAŚNIKÓW.

Na olimpijskim turnieju zapaśniczym w walkach grecko-rzymskich **nasi zapaśnicy odnieśli dwa zwycięstwa:** Rokita pokonał Goillesa (Belgja), Ślązak wygrał z Węgrem Mori. **Obaj zawodnicy przeszli do następnej rundy.**

W MECZU HOKEJOWYM HOLANDJA BIJE SZWAJCARJĘ.

W meczu hokejowym Holandja pokonała zdecydowanie Szwajcarję 4:1 (2:1).

NIEMCY PRZEGRYWAJĄ Z WĘGRAMI W POLO.

Mecz w polo Niemcy — Węgry powtórzony ze względu na wynik nierozstrzygnięty w poprzednim meczu. zakończył się tym razem zdecydowanem zwycięstwem Węgier 16:6.

SZCZEGÓŁY STARTU POLAKÓW W RZUCIE OSZCZEPEM.

W czwartek przed południem odbyły się eliminacje w oszczepie: Do półfinału w oszczepie kwalifikowali się zawodnicy, którzy uzyskali wynik conajmniej 60 mtr. Z naszych zawodników Lokajski w pierwszym rzucie uzyskał 66.5 mtr., a więc ponad wymagane minimum. wobec czego więcej nie rzucał. Turczyk pierwszym rzutem uzyskał około 56 mtr., drugi rzut miał przekroczony, w trzecim rzucie uzyskał około 63 mtr. i dzięki temu również wszedł do półfinału.

Nowy Rok Szkolny
materjały na mundurki szkolne
w wielkim wyborze po
cenach reklamowych
W. Kotliński TORUN
Szeroka 33
magazyn bławatów. 4892

LOKAJSKI NA 7-EM MIEJSCU, A TURCZYK — NA 10-EM.

Po popułdniu rozpoczęły się rozgrywki półfinałowe w rzucie oszczepem. W rozgrywkach tych źle dysponowany Lokajski nie zakwalifikował się do finału, uzyskując wyniki znacznie poniżej swych możliwości.



Amerykanin Meadows zdobywa złoty medal w skoku o tyczce.

W pierwszym rzucie Lokajski uzyskał 66.36 mtr., w drugim 59,20 mtr., trzeciego rzutu nie wykonał, czując dotkliwy ból w naciągniętym mięśniu placów. Wynik 66,36 mtr. **zapewnił Lokajskiemu 7-me miejsce** w ogólnej klasyfikacji oszczepników.

Pierwsze miejsce, jak już podaliśmy, zajął niespodziewanie Niemiec Stoeck z wynikiem 71.84 mtr. Za Lokajskim sklasyfikowali się: 8) Węgier Varszegi 65.30 mtr., 9) Niemiec Weiman 63,48 mtr. Dziesiątym był Polak Turczyk z wynikiem 63.36 mtr.

Ogółem w rzucie oszczepem startowało 35 zawodników. W eliminacji odpadło 11-tu, reszta w półfinale. Wyniki naszych oszczepników niestety zawiodły oczekiwania i świadczą, że obaj nasi reprezentanci startowali będąc w złej formie.

SZNAJDER WRAZ Z 10-MA ZAWODNIKAMI NA 6-EM MIEJSCU.

W skoku o tyczce rozstrzygnięto klasyfikację jedynie 5-ciu miejsc. Dalszych miejsc nie przydzielano, gdyż wysokość 4 mtr. przebyli zawodnicy następujący: Austrjak Haunzwickel, Włoch Innocenti, Austrjak Prock, Japończyk Adachi. Polak Sznajder, Szwed Jungberg. Węgier Bakialmasy, Czech Koreis. Anglik Webster i Węgier Zsuffka. **Ponieważ walka o szóste miejsce wymagałaby bardzo długich rozgrywek, postanowiono 6-te miejsce podzielić między wymienionych zawodników.**

GAUDINI MISTRZEM OLIMPIJSKIM WE FLORECIE.

W rozgrywkach indywidualnych o mistrzostwo olimpijskie we florecie pierwsze miejsce i złoty medal zdobył Gaudini (Włochy) — odnosząc 7 zwycięstw.

2) Gardere (Francja) — 6 zwycięstw.

3) Bocchino (Włochy) — 4 zwycięstwa.

MECZE HOKEJOWE NA OLIMPJADZIE.

W ramach olimpijskiego turnieju hokejowego Niemcy pokonały Danję 6:0 (2:0).

PIERWSZE MECZE W PIŁCE RĘCZNEJ.

Pierwsze mecze w piłce ręcznej dały Niemcom zwyciestwo nad Węgrami w stosunku 23:0 (14:0), a Austrjakom nad Rumunami 18:3 (5:1).

MIĘDZYBIEGI NA 400 MTR. PANÓW.

Międzybiegi na 400 mtr. panów dały następujące wyniki:

1) międzybieg: Roberts (Anglja) 47,7 sek., 2) Smallwood (Ameryka) 48.6 sek., 3) Lanzi (Włochy) 48,8 sek.

2 międzybieg: 1) Blazejczak (Niemcy) 48,2 sek., 2) Brown (Anglja) 48,3 sek., 3) Fritz (Kanada) 48.4 sek.

3 międzybieg: 1) William (Ameryka) 48 sek., 2) Anderson (Argentyna) 48,7 sek., 3) Loaring (Kanada) 49,3 sek.

4 międzybieg: Luvalle (Ameryka) 47,6 sek. 2) Skavinsky (Francja) 48 sek. 3) Ramplink (Anglja) 48 sek.

Ziemia wileńska u progu lepszego jutra

Wilno buduje drogi - Przemiany na Czarnym Trakcie - Zamiast bajor ulice - Nowe życie w Gedyminowej stolicy

(Korespondencja własna).

Wilno, w sierpniu.

Przed kilku laty rozpoczęła się **walka Wileńszczyzny o jej przyszłość, o rozwój i udział w ruchu turystycznym,** walka o należne Wilnu stanowisko wśród najpiękniejszych, historycznych miast Polski. Dała ona już wielkie, doniosłe rezultaty.



Wczoraj odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Marsz. Józefa Piłsudskiego na Kresach Wileńskich w Brasławiu. — Zdjęcie nasze przedstawia pomnik, na którym wyryto napis: „Józef Piłsudski Odnowiciel Polski, pierwszy Jej Marszałek, Wielki Syn Ziemi Wileńskiej". Pomnik został zbudowany przez społeczeństwo pow. brasławskiego. Głowa Marszałka jest dłuta prof. Alfonsa Karnego, zaś cokół z miejscowego granitu.

W braku dróg i to zarówno szos, jak i kolei żelaznej leżała przyczyna zaniedbania gospodarczego i **zlekceważenia wartości turystycznych** i strategicznych Wileńszczyzny. Dziś już jest inaczej. Dziś jest dużo lepiej. Odrabia się zaległości... W samem Wilnie świadczy o tem regulacja góry Bouffałowej, która murem nie do przebycia oddzielała Wilno Górne od Dolnego, t. j. Górny Zakręt od dolnego „Łukiskiego". Góra ta miała **„obronne" jary i trzęsawiska, śmietniki i ścieki.** Po robotach Funduszu Pracy miasto zyskało przez uregulowanie tej góry piękny, nowoczesny fragment. Powstał kopiec wysokości 60 metrów z kilkokilometrowemi spiralami, oraz torem saneczkowym długości 600 m. Na górze zaprojektowano ogródek Jordanowski, oraz basen miejski, który obecnie, po skanalizowaniu góry, wypadł w tem miejscu, gdzie **dawniej** było **chorobotwórcze, cuchnące na całe Wilno bajoro-zlewisko.**

Piękno naturalne Wilna stanowi **natura,** te wzgórza i doliny z bogactwem zieleni, która się wdziera do miasta ze wszystkich stron, poprzez **zaporę wodną, niespokojnej, zdradliwej Wilji.** Przy regulacji tej rzeki, pomiędzy Poskieszką i Antokolem zatrudnionych jest 600 robotników. Kredyty jednak na te roboty są niewielkie w stosunku do potrzeb, wynikających ze stanu zaniedbania, oraz — do liczby bezrobotnych.

A same drogi?

Wiadomo, że jest **to smutna spuścizna z doby niewoli:** im dalej od centrum Państwa na wschód, tem gorzej przedstawia się gęstość sieci drogowej. Gdy np. **na Śląsku na 100 km. kwadr. terenu przypada przeszło 200 km. dróg** — to przeciętna na kresach wschodnich wynosi **zaledwo dwadzieścia kilka.**

Ba, żeby te nieliczne trakty i gościńce miały t. zw. „europejski" wygląd! Ale wiemy dobrze w jak smutnym stanie je Polska przejęła... Były przecież arterje komunikacyjne, składające się **z lotnych piachów,** poprzez które z największą trudnością przedostawały się furmanki chłopskie, gdy było sucho, a grzęzły beznadziejnie, gdy spadły deszcze letnie lub jesienne, gdy roztopy wiosenne zamieniały taki trakt w nieprzebyte trzęsawisko. Podczas kilku lat okupacji niemieckiej nowi zaborcy w bardzo prosty sposób radzili: wycinali lasy okoliczne i tworzyli t. zw. „Prügelwege": rzucali rzędem **okrąglaki starych pięknych pni na drogi** — dewastowali lasy, ale jako tako umożliwiali przejazd swych armat, swych wozów taborowych.

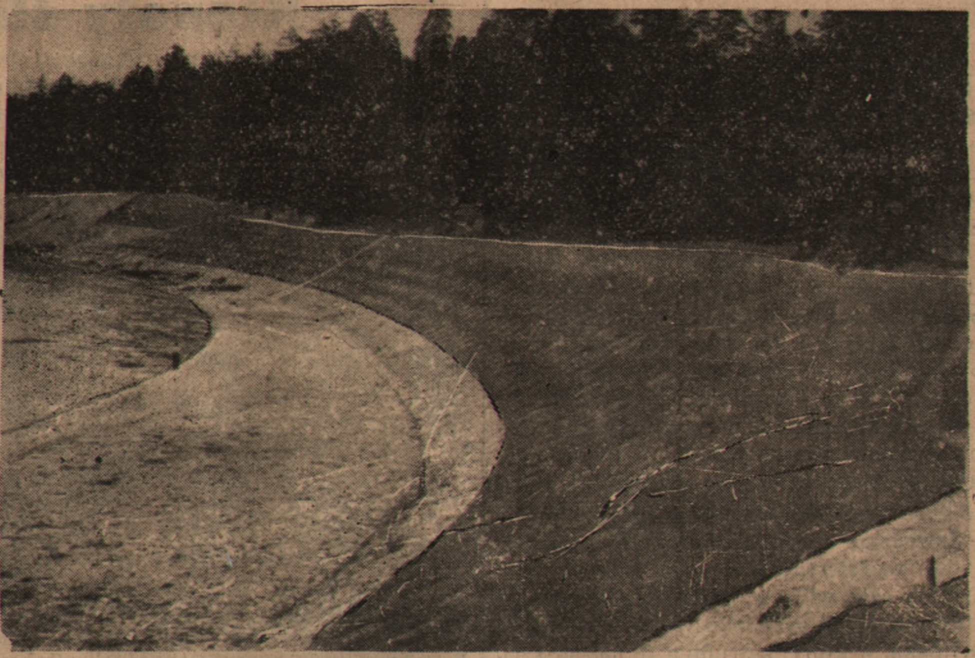
Dziś jesteśmy **świadkami wielkich zmian.**

Oglądamy właśnie roboty drogowe na Wileńszczyźnie. Jakże znaczny tu postęp! **W ciągu 5-ciu lat ostatnich zbudowano około 600 km. dróg bitych.** Stanowi to około 70% zwyżki w porównaniu ze stanem z przed lat pięciu.

Z Wilna przez Antokol jedziemy **na ważną dla Wileńszczyzny arterję: Niemenczyn-Podbrodzie-Święciany.** Zatrzymujemy się kilkanaście kilometrów od Wilna w Antowilu. Intensywna praca wre dokoła. **Znika szosa starego typu — powstaje nowa, pokryta łupanym kamieniem.** Szosa szeroka, bo 11-metrowa, z czego 5 km. kamiennej nawierzchni i po 3 m. otoku po obu bokach.

Taki sam widok intensywnej pracy daje nam t. zw. **„Czarny Trakt",** do którego dostajemy się przez Nową Wilejkę, trakt 70-kilometrowy, który nie dlatego zwie się „czarnym", jakoby był tej barwy, ale dlatego tę nazwę otrzymał, bo od wieków **tym traktem szły nieszczęścia na Rzeczypospolitą, najazdy wrogie i wycofujące się wojska...**

Dziś „Czarny Trakt" europeizuje się z każdym rokiem. Coraz nowy odcinek drogi otrzymuje **nową, twardą, stałą nawierzchnię** — i ciche, między niewielkiemi wzgórzami poukrywane zaścianki zbliżą się do miast i miasteczek.



Koryto Wilji po regulacji rzeki

Ale nietylko te wielkie szlaki, te w głąb kraju idące nowoczesne arterje komunikacyjne powstają obecnie na Wileńszczyźnie. Pionierska robota objąć musi również i miasta i miasteczka, które utkwiły **w rozbudowie swych ulic** w stanie z przed lat setek — osiedla, w których przechodzień po roztopach zimowych lub nawałnicach letnich **grzązł po kolana w wykrotach i bajorach,** kroczył, podkasawszy poły płaszcza, ale i wtedy do swego domostwa docierał zabłocony i przemoczony...



Prace przy regulacji Wilji

Jedziemy do Trok. Nie doskonałą szosą z Wilna, a przecinając trakt Lidzki przez Landwarów.

W Trokach **miła niespodzianka!** Jakże deprymujące wrażenie na turyście wywierało do niedawna to **miasteczko, opromienione legendą, dawna stolica Gedyminowa, przepyszna w swej krasie przyrody miejscowość, otoczona wodami jeziora — ale jakże zaniedbane!**

Dziś wzdłuż głównej ulicy, wiodącej do parku i przystani na jeziorze trockiem, oddziały robotnicze pracują intensywnie. A na wyspie, gdzie doniedawna **walił się w gruzy historyczny zamek Kiejstuta, Witolda i Jagiellonów,** nad odkopywaniem i zabezpieczeniem przed zupełnem zniszczeniem ruin tej rezydencji królów Polski i Litwy pracuje **...trzech studentów z koleżanką z wydziału sztuki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.**

Jest więc wszędzie widoczny **postęp. Jest** w tej połaci Polski, z którą łączą się **nasze** uczucia i nasz cały sentyment, widoczny ów **„wyścig pracy",** o którym po wskrzeszeniu Polski mówił najznamienitszy syn tej ziemi.

Dyr. dwóch wielkich firm gdyńskich przytrzymany pod zarzutem przemytu pieniędzy

Gorący dzień na posterunku granicznym w Orłowie

Ruch graniczny między Gdynią a Wolnem Miastem Gdańskiem był w czwartek wyjątkowo duży, to też i pracownicy gdyńskiej brygady skarbowej, pilnujący, by nie przemycano z Polski dewiz, mieli wiele pracy. W konsekwencji **przytrzymano znowu 10 sób,** usiłujących wywieźć pieniądze, czeki, weksle i t. p.

Zatrzymano m. in. znanego kupca gdyńskiego, dyrektora firm „Emteha" i „Bon Marché" **Tadeusza Sielużyckiego.** Dyr. Sielużycki, jadąc samochodem w kierunku Gdańska, **zadeklarował na granicy tylko 250 zł,** tymczasem w czasie skrupulatnej rewizji osobistej znaleziono w jego portfelu, schowany w kopercie, **banknot 100-złotowy.** Dyrektora Sielużyckiego naturalnie zaraz zatrzymano i spisano odpowiedni protokół. W kilka godzin później zwolniono go po złożeniu **1000 zł kaucji.**

Sprawa dyr. Sielużyckiego została już przekazana prokuratorowi gdyńskiego Sądu Okręgowego.

Prócz tego przytrzymano w czwartek za przemyt walut **Franciszka Łebkowskiego** z Warszawy, **Ewelinę Lawinównę** z Wilna, **Brunona Hinza** z Borkowa Kartuskiego, **Szołoma Perelsteina** z Wilna, **Józefa Kazuba** z Gdyni, **Nachmana Sokoliskiego** z Wilna, **Władysława Gralaka** z Gdyni, **Mieczysławę Stephanównę** z Gdyni i **Izraela Borowackiego** z Wilna.

Część z przytrzymanych została zwolniona za kaucję, część przebywa w areszcie śledczym!

„Obfity" łup złodziei w Kowalewie

Z Urzędu Pocztowego skradli... 90 groszy, a w magistracie 19 zł

W nocy z 4—5 bm. nieujawnieni dotychczas sprawcy włamali się zapomocą wybicia szyby w oknie **do zarządu miejskiego w Kowalewie** (pow. wąbrzeski), gdzie w czterech ubikacjach biurowych porozrywali zamki od szuflad i **skradli 19.47 zł. gotówki.** — Z biurka burmistrza zabrali ok. 30 naboi ostrych do karabinu niem. „Mausera". — W skarbcu wywiercili dziurę w kasie ogniotrwałej, dalszego jednak wyłamania zaniechali z powodu uszkodzenia świdra. — Ponadto rozerwali zamek od drzwi kancelarji instruktora ośrodka P. W. i W. F., mieszczącej się na 1. piętrze, stamtąd jednak niczego nie zabrali.

Ci sami sprawcy następnie włamali się przez okno **do piwnicy miejscowego urzędu poczt.,** gdzie również przeszukali szuflady biurek i stołów, zabierając z szuflady centrali telef. **90 groszy.** Sprawcy szukali tylko gotówki, ponieważ **znaczków pocztowych i innych przedmiotów nie ruszyli.** Dochodzenie w toku.

Nieudała wyprawa złodziejska

Dnia 31 lipca br. około godz. 21,30 — nieujawnieni dotychczas osobnicy usiłowali włamać się do drogerji Skibowskiego Konrada w Nowemmieście (pow. lubawski). Złodzieje zostali spłoszeni. Tej samej nocy usiłowali ci sami sprawcy około godz. 1-szej włamać się do sklepu kolonjalnego Chełkowskiego Bernarda, gdzie również zostali spłoszeni.

KALENDARZYK

Sobota.: 8. 8. Cyrjaka i Larga
Niedziela.: 9. 8. Jana M.
Poniedziałek.: 10. 8. Wawrzyńca M.
Wtorek.: 11. 8. Zuzanny i Dygn.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do wieczora dn. 8 sierpnia b. r.:

Naogół dość pogodnie ze skłonnością do burz. Słabe wiatry miejscowe.

STAN WODY W WIŚLE.

Poziom wody w Wiśle wynosił dnia 7 bm. godz. 7-ma rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 2,08 (1,56); Zawichost + 1,63 (1,80). Warszawa + 1,24 (0.98); Płock + 0,64 (0,64); Toruń + 0,62 (0,67); Fordon + 0,63 (0,64); Chełmno + 0,49 (0,57); Grudziądz + 0,67 (0,75); Korzeniewo + 0,83 (0,88); Piekło + 0,10 (0,17); Tczew + 0,05 (0,12); Einlage + 2,36 (2,28); Schiewenhorst + 2,58 (2,52).

Temperatura wody w Wiśle 14,6 (14,8).

Dzień w Bydgoszczy

Sobota-Niedziela, dn'a 8-9 sierpnia

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-00.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 9 bm. włącznie pełnią: Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91. tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 33-00.

— **Dyżur lekarza kolejowego** w niedzielę pełni dr. Gadomski, ul. Gdańska 57, tel. nr. 34-21.

Na bruku bydgoskim

— **Tow. Gimn. „Sokół III.** Ćwiczenia druhów i młodzieży męskiej odbywają się w poniedziałki od godz. 18—20 na boisku własnem i w piątki od godz. 19—21 przy ul. Kordeckiego. Natomiast druchny z młodzieżą żeńską ćwiczą w środy od godz. 19—21 przy ul. Kordeckiego. Zarząd i senjorzy ćwiczą w środy od godz. 18—20 na boisku własnem.

— **Na „zielonej" granicy.** W bydgoskim areszcie policyjnym osadzono przedwczoraj niejakiego Feliksa Drzycimskiego z Bydgoszczy (ul. Sienkiewicza 13) i Kurta Huebszera z Piły za nielegalne przekroczenie granicy. Drzycimski wybrał się do Niemiec na igrzyska olimpijskie i ujęty został w drodze powrotnej do domu, mieszkaniec Piły natomiast, ignorując wszelkie zakazy i prawa graniczne — zamierzał przebojem przedostać się do Prus Wschodnich. Pech chciał, że przedsiębiorczy pan Huebszer wpadł w ręce straży granicznej już po przekroczeniu pierwszego kordonu na zachodzie. Dowcipnisie siedzą.

— **Pokaźny łup „doliniarza".** Zam. przy ul. Zygmunta Augusta 34 p. Wincenty Brzeziński padł ofiarą nieznanego złodzieja kieszonkowego na pl. Kościeleckich. Nieujawniony dotąd sprawca w sposób zupełnie „bez bolesny" wyjął panu B. portfel z kieszeni, zawierający 170 zł gotówki. Kradzież uwieczniono w protokóle policyjnym.

— **Włamanie do sklepu rzeźnickiego.** — Nieznany złodziej włamał się przedwczorajszej nocy do sklepu rzeźnickiego p. Andrzeja Piotrowskiego przy ul. Kujawskiej 43. — Łupem włamywacza padło 100 zł. gotówki, oraz towary wartości kilkudziesięciu złotych.

— **„Kasa oszczędności"... w starej skrzyni na strychu.** Dotkliwą, lecz i częściowo zawinioną stratę poniósł mieszkaniec Bydgoszczy Jan Rutkowski (ul. Ugory 34). Hołdując zasadzie, iż najlepszym schowkiem wszelkich cennych rzeczy jest własny dom, a nie instytucje finansowe w rodzaju kas oszczędności — Rutkowski urządził sobie „kasę oszczędności" we własnym zakresie. Na ten cel wyszukał sobie pan R. starą skrzynię na strychu, chowając doń swoje oszczędności w sumie zł 170. Traf chciał, że zamaskowaną skrzynię „odkrył" jakiś złodziej, który nie omieszkał znaleziony skarb przywłaszczyć sobie niepodzielnie. Pan. R. bogatszy jest o jedno smutne doświadczenie...

Zebrania — Odczyty

— **Związek Rezerwistów — Koło 2.** — Zebranie miesięczne z wykładem odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. o godz. 20 w świetlicy Koła przy ul. Jagiellońskiej 10.

Trzeci oddział I. klasy w gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego będzie uruchomiony

Jak informuje nas Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego (dawniej Klasycznego) w Bydgoszczy — Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zezwoliło na otwarcie w roku szkolnym 1936-37 trzeciego oddziału klasy I w gimnazjum.

Wiadomość tę przyjmą zainteresowani rodzice niewątpliwie z prawdziwą radością. Wielu bowiem chłopców złożyło egzamin do I klasy gimnazjalnej, jednak z braku miejsca nie mogłoby rozpocząć nauki w przyszłym roku szkolnym.

Skarbnik szkolny - defraudantem

Przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy odpowiadał onegdaj za sprzeniewierzenie pieniędzy publicznych **57-letni Wojciech Gordych z Przyłubia Kraińskiego** pod Bydgoszczą.

Gordych był przez czas dłuższy skarbnikiem szkolnym w Przyłubiu, ciesząc się całkowitem zaufaniem swych przełożonych. **Zajmując się kasą — Gordych przywłaszczył sobie kwotę zł. 126,71 na szkodę kasy gminnej,** która wypłaciła Gordychowi 683,58 na wydatki bieżące.

W toku rozprawy Gordych usiłował wykrętami dowieść swej niewinności, jednak **sąd nie dał wiary jego tłumaczeniom i wymierzył mu karę 6-miesięcznego bezwzględnego więzienia,** orzekając pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 3 lat.

Gawędy na dowolny temat

Omawiając kilkakrotnie na łamach „Dnia" ciekawsze strony naszego życia zbiorowego na podstawie rocznika statystycznego — pominięto zupełnie rubrykę zatytułowaną: Zgony według wieku i przyczyn.

A rubryka ta jest najciekawsza chociażby z tego tylko względu, że jest największa i wypełnia dwie strony.

Na co też umierają nasi bliźni? — pomyślałem, zagłębiając się onegdaj w najeżone cyframi kolumny.

Urząd statystyczny przewiduje ogółem 85 przyczyn zgonu. Przyznać trzeba, że to niewesoło mieć wciąż przed sobą... 85 „frontów" nieobronionych. Najczęstszą przyczyną zgonów w Bydgoszczy są choroby mięśnia sercowego. Coprawda na gruźlicę płuc w r. ub. zmarły 174 osoby, a na chorobę mięśnia sercowego tylko 162, jednak statystyka przewiduje jeszcze jedną rubrykę chorób sercowych, a mianowicie „inne choroby serca", które pociągnęły do grobu 106 osób. Tak więc najsłabszym punktem naszego organizmu jest serce. Rak usunął z tego świata 102 osoby, na starczość zmarło 121 ludzi.

Znacznie łatwiej — patrząc na statystykę — określić można choroby, na które nikt w roku ub. nie umarł. Tych jest znacznie mniej. I tak nikt w roku ub. nie zginął „śmiercią gwałtowną, której rodzaj (samobójstwo, zabójstwo, wypadek) nie jest oznaczony", natomiast 2 osoby zmarły wskutek urazu odniesionego na wojnie („w tem egzekucja osób cyw. przez armje wojujące"). Ani jednej ofiary nie pociągnęły za sobą również: dur plamisty, ospa, odra, czerwonka, dżuma, zimnica, choroby wywołane przez pierwotniaki lub robaki, awitaminoza, choroby gruczołu tarczykowego, niedokrwistość złośliwa i inne zatrucia przewlekłe oraz choroby podobnie pospolite.

Ponieważ według wskazań rubryki nr. 84 ze skazującego wyroku sądowego również nikt nie zginął — więc zalecam: panowie chrońcie serce, przedewszystkiem serce...

(Czek.)

22-ga rocznica wymarszu „Kadrówki" w Bydgoszczy

Wzorem lat ubiegłych odbył się w Bydgoszczy w dniu 6 sierpnia wieczorem, jako w rocznicę wymarszu I kompanji Legjonów, uroczysty apel poległych.

Z inicjatywy i staraniem zarządu grodzkiego Związku Strzeleckiego obchód odbył się na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego, gromadząc oddziały Związku Strzeleckiego, Zw. Rezerwistów, Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII i Pocztowego P. W.

Oddziały utworzyły czworobok na rynku, okalając podjum, na szczycie którego płonął znicz, okalający Orła Białego, oraz inicjały Twórcy Armji Polskiej, Wodza Legjonów Marszałka Piłsudskiego.

Na podniesieniu w środku rynku miejsca zajęli przedstawiciele władz pp.: **referendarz Nowakowski, radca miejski Spikowski, członkowie Związku Legjonistów i starszyzna oddziałów Przysposobienia Wojskowego.**

Powitany marszem generalskim przybył na rynek komendant garnizonu p. płk. **Szwarcenberg-Czerny,** w towarzystwie komendanta miasta kpt. **Głowackiego** i komendanta grodzkiego P. W. kpt. **Lindnera.** Komendant grodzki P. W., po odebraniu raportu przez komendanta garnizonu i przeglądzie oddziałów — odczytał pamiętny rozkaz Marszałka z dn. 6 sierpnia 1914 r., oraz ostatni rozkaz komendanta głównego Związku Strzeleckiego płk. Frydrycha.

Zkolei nastąpił moment najbardziej uroczysty i podniosły — apel poległych. W ciszę wieczoru padły nazwiska pierwszych poległych legjonistów, którzy polegli na polu chwały...

Po uroczystym apelu prezes zarządu grodzkiego Z. S. kpt. Kalita odczytał rotę przyrzeczenia, którą powtórzyli wszyscy strzelcy, ślubując wiernie i z całych swych sił pracować dla Ojczyzny i Jej chwały.

Podniosłą uroczystość zakończono odegraniem hymnu narodowego i hymnu legjonowego — marsza I Brygady.

Dzieci warsztatowców kolejowych na półkolonji w Solcu Kujawskim

Wzorem lat ubiegłych Zarząd Koła Warsztatowego Rodziny Kolejowej w Bydgoszczy zorganizował w Solcu Kujawskim **półkolonję letnią dla dzieci najbiedniejszych pracowników kolejowych z Bydgoszczy i najbliższej okolicy.** Półkolonja mieści się w parku miejskim w Strzelnicy Bractwa Kurkowego. Opiekę wychowawczą nad dziećmi sprawują siostry zakonne z przedszkola R. K. w Bydgoszczy, oraz nauczycielka wychowania fizycznego Półkolonja jest czynna codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. O godz. 8,05 wyjeżdżają dzieci pociągiem do Solca Kujawskiego. Kąpiel we Wiśle, plażowanie oraz gry i zabawy w lesie wypełniają dzieciom cały dzień.

Wieczorem wracają dzieci do Bydgoszczy. Dzieci otrzymują w ciągu dnia śniadanie, obiad i podwieczorek. Pobyt na półkolonji podzielony został na dwa okresu: od 24 czerwca do 23 lipca i od 27 lipca do 25 sierpnia br. **W pierwszym okresie korzystało z półkolonji 146 dziewcząt. W drugim okresie natomiast przebywa na półkolonji 150 chłopców.** Badania lekarskie wykazują poprawę stanu zdrowotnego dzieci, oraz przybytek na wadze, wynoszący przeciętnie od 1—4 kg.

Ze sceny i estrady bydgoskiej

Rose-Marie

Operetka Frimla i Strotharta w wykonaniu zespołu poznańskiego

Zjechał do Bydgoszczy zespół operetki poznańskiej, by w warunkach wielce niewygodnych, na ciasnej scenie sali „Strzelnicy", niewyposażonej w najprymitywniejsze nawet urządzenia techniczne — „odwalić" (inaczej tego nazwać nie można) operetkę-rewję „Rose-Marie", której jedynym sensem i bodajże wartością jest wystawność w guście amerykańskim. To też impreza w efekcie „globalnym" — chybiona, bowiem walory muzyczne tworzyła Frimla i Strotharta nie są znowu aż tak wyjątkowe, by równoważyły brak odpowiednich ram i środków, na tle których operetka zajaśnieć — by mogła właściwym jej t. j. rewjowem blichtrem i szychem. Przeciwnie — muzyczka w inwencji skromniusia, zręcznie (co przyznać należy) połatana z szeregu wyświechtanych już dziś wzorów, pełna reminiscencyj i dobrze robotą zatartych zapożyczeń. Jeśli mimo tych, niezawinionych zresztą przez występowiczów braków spektakl ciekawił, ba — nawet zadowolnił licznie zebraną publiczność, to magję tę sprawili artyści poznańscy nietylko zgraniem, ferworem i temperamentem, ale i nieprzeciętnymi talentami wokalnymi i aktorskimi.

Rose-Marie znalazła w p. **Jadwidze Musielewskiej** doskonałą odtwórczynię, obdarzoną słowiczym głosem, wrodzonym wdziękiem i korzystną aparycją. Artystka ta grała i śpiewała z sercem. Partnerował jej z ujmującym umiarem p. **Radzisław Peter,** którego tenor o soczystej, ciepłej barwie — mile nastrajał słuchaczy. P. **Zofja Grabowska** była sympatyczną indjanką, mocną zarówno w nogach (tancerka z powołania i zamiłowania), jak i w grze. Smaczną werwę wodewilową zaprodukował p. Józef **Sendecki,** który też całość z rutyną wyreżyserował. I reszta zespołu z pp. **Horskim, Gruszczyńskim** i in. na czele — na miejscu. Liczne intermedja choreograficzne stanowiły sutą pożywkę dla oka, zadziwiając pomysłowością koncepcji i składnością wykonania. Balet tworzył silną pozycję przedstawienia. P. **Dzięgielewski** czuwał pewnie nad stroną muzyczną całości. Niestety fatalna akustyka sali stanęła na przeszkodzie w odpowiedniem ukształtowaniu się brzmienia wokalnego i orkiestrowego operetki.

WARSZAWSKA SZOPKA POLITYCZNA

Satyra polityczna w Polsce ukrywa się ostatnimi czasy w korcu trosk i kłopotów szarego dnia, ciężkich wyczerpujących zmagań o chleb powszedni, które oczywiście nie użyźniają gleby pod hodowlę tej wiotkiej roślinki. To też z prawdziwem zadowoleniem powitaliśmy odżycie jej na scenie Teatru Miejskiego, tem bardziej iż pozbawiona kolców zjadliwego sarkazmu, wdzięczy- [illegible] humoru i dowcipem. Przez fil[illegible] sowidrżalskiego „czyśca" przepuścili wesołkowie warszawscy wielmożów państwowych, społecznych i politycznych, nie pozostawiając na żadnym z nich suchej nitki. Ta kąpiel, przeprowadzona w wodzie czystej, bez domieszek „błotnych" i śliskiego mułu złej woli, czy żółci — świadczyła o dużej kulturze i inteligencji twórców szopkowej łazienki. Zaczem śmiechu szczerego i pokrzepiającego było coniemiara i zadowolenia tyleż, jako, iż kalambury, przytyki, kawały i figle podawano w przyprawie literacko bezmała wytwornej, a muzycznie przepysznie skomplikowanej.

Solistą wieczoru był znany w stolicy i kraju „polski Chevalier" p. **Tadeusz Faliszewski,** którego piosenki i monologi, wyśmienicie z sensem i „pieprzykiem" opracowane zawojowały z miejsca widownię. Przemiły ten piosenkarz posiadł sekret wytrawnego podawania rzeczy nawet błahych, nic dziw zatem, iż towarzyszy mu wszędzie pełne powodzenie. Wyniósł je także i z Bydgoszczy ku radości własnej i uciesze licznie zebranej publiczności. **(gr.)**

Repertuar widowisk

TEATR.

W sobotę „Dylemat lekarza" **B. Shaw'a.** Pod wnikliwą i pełną polotu artystycznego reżyserją J. Szyndlera udział biorą pp.: Paszkowska, Podgórska, Dowmunt, Dytrych, Dzwonkowski, Górowski, Leśniowski, Lochman, Serwiński, Szyndler, Winczewski i Ziemski.

Pierwsza popołudniówka niedzielna. W nadchodzącą niedzielę o godz. 16 po cenach zniżonych daną będzie pełna słownego i sytuacyjnego dowcipu farsa Kosela **„Słoń w składzie porcelany"** z p. Górowskim, niezrównanym odtwórcą roli tytułowej.

W niedzielę wieczorem „Kobieta i jej tyran", komedja St. Kiedrzyńskiego, posiadająca wszystkie zalety komedjo-pisarskie talentu jednego z najpoczytniejszych współczesnych pisarzy.

„Pan Starosta ma wychodne". Wobec wielkiego powodzenia, jakiem cieszyła się warszawska szopka polityczna p. n. **„Pan Starosta ma wychodne",** rzecz ta powtórzona będzie w poniedziałek, dnia 10 bm. Cięta satyra o aktualnym temacie wysoko postawionych osobistości ze świata europejskiej polityki, bawić będzie do łez licznie zebraną publiczność. Miłem urozmaiceniem wieczoru będzie występ popularnego z audycyj radjowych i nagranych płyt piosenkarza **Tadeusza Faliszewskiego,** który wykona liczne przebojowe piosenki. Bilety już nabywać można w kasie teatru.

KINA.

ADRIA: „Wesołe szaleństwo" i bogaty nadprogram.
APOLLO: „Ręce zawiniły" i „Lunch z atrakcjami".
BAŁTYK: „Kain i Artem", oraz „Mistrz boksu to ja!"
KRISTAL: „Jej Ekscelencja Babka" i bogaty nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Król Broadwaju" i „Amfitrion".
REWJA: „Zdobyć cię muszę" i „Teraz i zawsze".

Z WĘDRÓWEK PO MIEŚCIE

Dworzec autobusowy - centrum ruchu w Bydgoszczy

Komunikacja autobusowa łączy miasto z okolicą i dwiema stolicami województw. — Stacja autobusów gromadzi codziennie 2.500 pasażerów. — Pięć minut w kierownictwie ruchu dworcowego.

Zaledwie dwa lata upłynęły od czasu, gdy Bydgoszcz — jak zapisano to w kronikach — „po długich i ciężkich cierpieniach“ zdobyła się na dworzec autobusowy, a już dworzec ten stał się bardzo poważnem centrem naszego życia publicznego.

Dworzec autobusowy w Bydgoszczy jest bodaj, że najbliższym ze wszystkich dworców miejscowych. Gdy w celu dostania się do pociągu trzeba jechać kilka mnut tramwajem, lub taksówką, na dworzec kolejki trzeba przebyć linję A. elektrowozem do końca — by dostać się na dworzec autobusowy wystarczy przejść przez Rynek Marszałka Piłsudskiego, skręcić w jedną i drugą uliczkę i zajść na uroczy plac Kościelec kich.

Tuż obok pięknego skweru, na przedłużeniu alei kasztanów wznosi się niewielki nowoczesny budynek, na którym widnieje napis „Dworzec autobusowy“. Otwarty stale wjazd prowadzi nas na perony i do gmachu stacyjnego.

Od świtu do zmroku w pobliżu dworca autobusowego panuje ruch ożywiony. Co chwil kilka nadjeżdża poprzedzany sygnałami klaksonów i trąbek autobus, przywożąc z bliższych i dalszych okolic podróżnych. Równie często autobusy opuszczają dworzec z nowym ładunkiem osobowo-towarowym.

Pierwszy autobus opuszcza dworzec bydgoski o godz. 7 rano, kierując się do Torunia. Ostatni zamyka całodzienny ruch dworcowy o godz. 21,30, a w niedzielę i dni przedświąteczne o godz. 23.30. W międzyczasie przez dworzec przewija się około 2.500 pasażerów. Że cyfra ta nie jest „wyśrubowana“ świadczy fakt, iż codziennie z dworca bydgoskiego wyjeżdżają 62 autobusy i tyleż wozów dworzec opuszcza, zabierając każdorazowo przeciętnie po 20 pasażerów.

Dworzec autobusowy w Bydgoszczy, po dwóch latach swego istnienia — normuje całkowicie ruch autobusowy, odbywający się na 14 linjach. Z czasem jednak, jeśliby wraz z rozwiązaniem problemu motoryzacji kraju autokomunikacja rozwinęła się nieco silniej — dworzec okazać się może za ciasny.

Wchodzimy na chwilę do biura kierownictwa dworca autobusowego. Zastajemy przy telefonie znanego sportowca bydgoskiego p. Nogaja, który jako zastępca kierownika dworca, p. Czarnowskiego — czuwa wraz z panem Cz. nad ruchem autobusowym i życiem tego ruchliwego centrum.

Telefon brzęczy prawie, że bez przerwy. To liczne rzesze bydgoszczan posiadających telefony dowiadują się o odjazdy i przyjazdy autobusów. P. Nogaj informuje uprzejmie i szybko, poczem odbywamy krótką pogawędkę.

Kilkanaście linij komunikacyjnych łączy Bydgoszcz z daleką okolicą i obydwiema stolicami województw: Poznaniem i Toruniem. Szlak komunikacyjny: Poznań — Bydgoszcz stanowi zarazem najdłuższą linję autobusową, przebiegającą przez nasz dworzec. Komunikacja na tym najdłuższym odcinku (134 km) odbywa się bardzo sprawnie i regularnie, podobnie zresztą, jak i na innych.

Od chwili uruchomienia dworca autobusowego rozrastająca się komunik. autobusowa w Bydgoszczy została należycie unormowana. Obecnie wszystkie autobusy kursujące przez miasto zajeżdżać muszą na dworzec. Wyjazdy odbywać się muszą punktualnie, niemal tak jak na kolei, nad czem czuwa kierownictwo dworca.

Jak się dowiadujemy, władze miejskie zamierzają wybrukować teren dworca autobusowego a ponadto pobudować dachy nad peronami odjazdowemi.

Jeśli to nastąpi — Bydgoszcz wraz ze swym dworcem autobusowym „zeuropeizuje“ się jeszcze bardziej.

Polskie gimnastyczki w Berlinie



Reprodukujemy zdjęcie przedstawiające dwie polskie zawodniczki olimpijskie z drużyny gimnastycznej pań z łukami, przy pomocy których odbędą się specjalne pokazy

Z życia organizacyj zawodowych

Właściciele kiosków w trosce o swój byt

W sali „Pod Lwem“ odbyło się onegdaj **zebranie członków Związku Właścicieli Kiosków w Bydgoszczy,** na którem poruszono i omówiono szereg aktualnych spraw i bolączek zawodowych.

W obradach właścicieli kiosków uczestniczyli: p. referendarz **Bloch** ze Starostwa, przedstawiciele urzędów skarbowych, oraz delegaci zrzeszenia kioskarzy w Poznaniu.

Zebranie zagaił wygłaszając treściwy referat na temat obecnej sytuacji w zawodzie kioskarzy skarbnik Związku bydgoskiego p. **Garstecki.**

Mówca podniósł w swym referacie największe bolączki zawodowe, m. in. fakt powstania wielu sklepów, konkurujących z kioskami. Składy te otwarte są do godz. 23, lub do godz. 1 po północy. Podniesiono również, iż nie wszystkie urzędy przy wymiarze podatków dochodowego i obrotowego korzystają z wyjaśnień komisji zawodowej, przez co podatki nakładane są niesłusznie na posiadaczy kiosków na przedmieściach i w śródmieściu w tej samej wysokości. W toku obrad właściciele kiosków zwrócili się również z prośbą do Urzędu Akcyzowego, by roztoczył baczniejszą kontrolę nad sprzedażą piwa, dokonywaną niejednokrotnie w sklepach do tego nieupoważnionych.

Obecni na zebraniu przedstawiciele władz skarbowych i Urzędu Akcyzowego obiecali zająć się poruszonemi sprawami, spełniając słuszne postulaty właścicieli kiosków.

Na szlakach Temidy...

ŚLAD SPRAWIEDLIWOŚCI

Zam. w Bydgoszczy p. Ignacy Kaczmarek jest najdziwniejszym chyba człowiekiem ze wszystkich pp. Kaczmarków zamieszkujących Bydgoszcz w liczbie 159 (według książki adresowej). Mało tego: p. Ignacy Kaczmarek jest swego rodzaju fenomenem w 130.000 liczbie mieszkańców naszego miasta.

Najdziwniejszy z wszystkich pp. Kaczmarków p. Ignacy Kaczmarek jest autorem niezwykłego naprawdę listu. Ciekawa ta sprawa przedstawia się następująco:

Niedawno temu p. Ignacy Kaczmarek wmieszany był w pewną sprawę sądową, która zakończyła się dlań dość nieoczekiwanie. Sprawę umorzono. 130.000 pozostałych mieszkańców naszego miasta zadowoliłoby się przypuszczalnie pismem sądowem, donoszącem o umorzeniu postępowania, natomiast p. **Ignacy Kaczmarek orzeczeniem władz śledczych poczuł się dotknięty.** Świadczył o tem list wystosowany w dn. 15 b. m. do Sądu Grodzkiego, w którym p. Ignacy Kaczmarek użył m. in. i takiego zwrotu: **„Nie zgadzam się na umorzenie sprawy, ponieważ byłoby to dla mnie wielką krzywdą i również dowodem, że o sprawiedliwości niema tu ani śladu“.**

I cóż — życzenie p. Kaczmarka spełniło się. Odbyła się rozprawa przed Sądem Grodzkim, z tą jednak drobną zmianą, iż przedmiotem jej był właśnie ów nieszczęsny, a zarazem niedopuszczalny zwrot, jakiego p. K. użył pod adresem sądu.

W wyniku przewodu **skazano p. Ignacego Kaczmarka na 3 miesiące aresztu** za krytykę orzeczeń sądu.

Obrażona sprawiedliwość została pomszczona i przyznać trzeba, że pozostał po niej naprawdę trwały ślad w postaci wyroku skazującego...

Wlamywacz w potrzasku

Zam. przy ul. Śniadeckich 57 w Bydgoszczy p. **Franciszek Strączkowski** doniósł w dniu wczorajszym policji, iż ujął na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży włamywacza. Pan S. przypadkowo znalazł się w piwnicy, gdzie zauważył jakiegoś osobnika, rozbijającego kłódkę.

Nie tracąc zimnej krwi p. Strączkowski włamywacza ujął, oddając go w ręce policji.

Pechowym złodziejem okazał się niejaki Wincenty Liedke, którego osadzono w areszcie przy Wałach Jagiellońskich.

OBRAZKI Z DNIA

„Błyszczące“ zmartwienie...

Potęga mundurów znana jest jeszcze z przed czasów Keopenicka. Znają ją przedewszystkiem i odpowiednio cenią... sami posiadacze mundurów.

Wszyscy też pewnie słyszeli jeden z owych „nieśmiertelnych“ kawałów żołnierskich o instruktorze mającym wykład na temat szarż we wojsku: pierwszą rangą w wojsku jest starszy strzelec. Stopień ten odpowiada — namyśla się instruktor — mniejwięcej urzędnikowi w cywilu. Wyższą rangę posiada kapral, co znów odpowiada „mniejwięcej“ burmistrzowi, dyrektorowi, naczelnikowi lub t. p. Po dojściu do stopnia sierżanta, ceniący swą godność instruktor wyczerpał już wszystkie stanowiska cywilne mogące być odpowiednikiem omówionych stopni wojskowych, wobec czego chcąc porównać godność piastowaną przez starszego sierżanta do jakiegoś stanowiska cywilnego — przyznać musiał, że „takiego to już niema w cywilu“.

* * *

Przytoczony „kawał“ mimowoli nabiera aktualności, gdy zechce się porównać szarże policyjne do stanowisk cywilnych i... stopni wojskowych.

Od kilku dni policjanci nasi paradują z nowemi dystynkcjami na naramiennikach. Posterunkowi zamienili się w kaprali, starsi posterunkowi — w plutonowych, przodownicy — w sierżantów i starszych sierżantów.

Bo tak niby stopnie te odpowiadają szarżom wojskowym. Myślałem też, że zmiana ta zadowoli naszych granatowych, „bezimiennych“ bohaterów i żołnierzy, których nareszcie będą mogli odróżniać i odpowiednio do stopni cenić wszyscy, nawet laicy nie orjentujący się w dotychczasowych stopniach policyjnych. I już nikt dziś do pana starszego przodownika nie powie „panie policjancie“, a zaraz potem, jakby na kpiny do st. posterunkowego „panie komisarzu“.

Myślałem tak, ale myliłem się.

Wczoraj rozmawiałem z jednym ze znajomych policjantów, zwykłym sobie posterunkowym, zażywającym dotąd z tytułu wieku i powagi „urzędowej“ pełnego szacunku godnego „pana komisarza“.

— No i jakże? Macie teraz ładne naszywki! — pytam.

— I... Nie bardzo...

Chmurna odpowiedź zaskoczyła mnie.

— Przecież ma pan dwie „belki“, a kapral to szarża jakich mało — próbuję go pocieszyć.

— Niby tak, proszę pana, ale ja w wojsku... byłem sierżantem. **(Czek.)**

Wiadomości sportowe z kraju

PORAŻKA TENISISTÓW ŁÓDZKICH W WARSZAWIE.

Na kortach AZS w Warszawie odbył się **mecz tenisowy w ramach Drużynowych Mistrzostw Polski** pomiędzy AZS Warszawa a Union Touring — Łódź. Spotkanie wygrał AZS w stosunku 6:1

Wyniki poszczególnych gier przedstawiają się następująco:

Krytówna (AZS) — Graebschówna (UT) 6:3, 6:4.

Challier (AZS) — Schroeder (UT) 7:5, 6:1.

Pałęcki (AZS) — Brauer (UT) 2:6, 3:6.

Challier i Jastrzębski (AZS) — Schroeder i Stera (UT) 7:5, 6:2.

Krytówna i Challier (AZS) Graebschówna i Schroeder (UT) 7:5, 6:2.

Dwie ostatnie gry pojedyńcze panów oddał Union Touring AZS-owi walkowerem, w sumie zatem wynik brzmi 6:1 dla AZS.

„ŚMIGŁY“ REMISUJE Z WĘGIERSKIM „BUDAFOKIEM“.

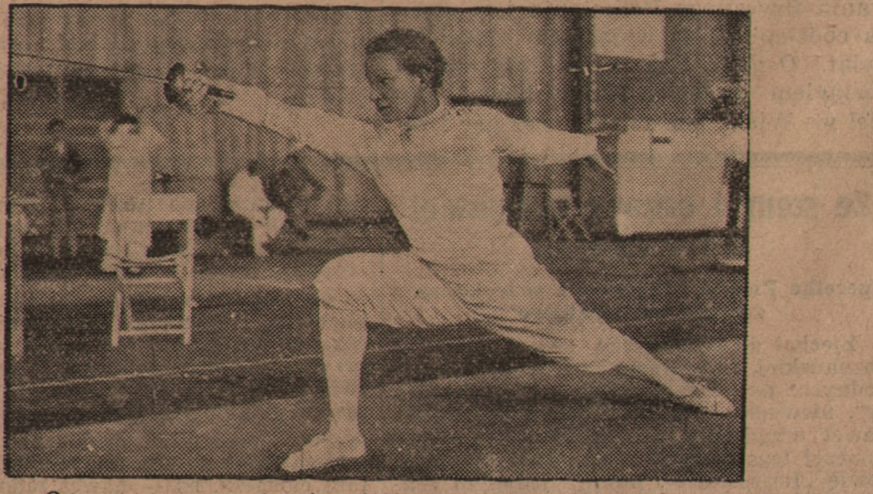
Rozegrany w czwartek w Wilnie mecz piłkarski pomiędzy drużyną węgierską „Budafok“ a „Śmigłym“ zakończył się wynikiem remisowym 3:3 (3:1). Zawody należały do mało ciekawych. Goście zaprezentowali się bardzo słabo. „Śmigły“ grał także poniżej swej formy.

Ł.K.S. REMISUJE Z WIEDEŃSKIM F.A.C.

Na boisku ŁKS w Łodzi odbył się mecz pomiędzy ŁKS a wiedeńską drużyną FAC. Zawody zakończyły się wynikiem bezbramkowym.

ŁKS był zespołem lepszym, Wiedeńczycy natomiast mieli więcej sytuacyj podbramkowych, z których nie potrafili wykorzystać.

Helena Mayer



zwyciężczyni na Olimpiadzie amsterdamskiej 1928 r., walczyła w barwach niemieckich także tym razem i zdobyła srebrny medal

MŁODOCIANI ZŁODZIEJE PRZED SĄDEM

Na ul. Teofila Magdzińskiego podczas jednego z targów ujął policjant dwóch młodych osobników: 19-letniego Marjana Kasprzaka i jego rówieśnika robotnika Józefa Murawskiego, którzy skradli z wozu koszyk z żywnością, zamierzając ulotnić się przed przybyciem właściciela. W dniu wczorajszym pechowi złodzieje zasiedli przed Sądem Grodzkim, który skazał obydwóch po tygodniu aresztu, z zawieszeniem wykonania kary



ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
MYDŁO-KREM
do golenia
Z MOTYLEM
MAGISTRA W. KASPRZYCKIEGO
WARSZAWA

Nieruchomość w Kowalewie

położoną przy głównym dworcu kolejowym obejmującą: ca 45½ morgów roli, willę z ogrodem, domy mieszkalne i inne zabudowania **sprzeda korzystnie** i na dogodnych warunkach

Bank Związku Spółek Zarobkowych
4525 Spółka Akcyjna
Oddział w Toruniu, ul. Szeroka nr. 14.

Przyszli akademicy — uwaga!

Stowarzyszenie Przyjaciół Pomorza w Warszawie, dawne Akademickie Koło Pomorzan, chcąc przyjść z pomocą maturzystom gimnazjów pomorskich w zorjentowaniu się co do warunków studjów na uczelniach warszawskich, wyznaczyło w miastach pomorskich koleżanki i kolegów, którzy będą udzielać informacji w czasie wakacji.

Chełmno — Helena Frąckowska, Rynek; Kartuzy — Arendt Aleksander, Zamkowa 23; Wejherowo — Bereśniewicz, Naniecka 3, Jereczek Edyta, Dworcowa 8; Orłowo — Kotowski Alfons, Al. Kasztanowa, d. Kosteckiego; Tczew — Baranowski Maksymiljan, Skaryszewska 3 i Schneider Brunon, Krasińskiego 16; Gogolewo, pow. Tczew — Kuca Klemens; Świecie — Kempiński Jan, Słowackiego 9; Toruń — Potocki Stanisław, ul. Kazimierza Jagiellończyka 2 m. 10; Bydgoszcz — Barlik, ul. Dworcowa 98.

W Warszawie informacji zasięgnąć można w lokalu Stowarzyszenia, ul. Filtrowa 83 m. 69, co niedzielę na dyżurach od godziny 18—21.

Cała młodzież pomorska, studjująca w Warszawie powinna zjednoczyć się w Stowarzyszeniu Przyjaciół Pomorza, którego sekcje towarzyska, naukowa i inne pozwolą każdemu pracować w kierunku swego zamiłowania.

Zmarła po niedozwolonym zabiegu

W szpitalu w Wąbrzeźnie zmarła mężatka Danes Marja, lat 34, zam. w Wąbrzeźnie. Dochodzenia wykazały, że Danes zmarła wskutek zakażenia spowodowanego sztucznem poronieniem. Jako sprawczynię niedozwolonego zabiegu przytrzymano Żurawską Teresę lat 33, mężatkę, zam. w Wąbrzeźnie, którą odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Kącik humorystyczny

DROGI SEN.

— Mecenasie, widziałem mecenasa we śnie. Śniło mi się, że mówiliśmy o moim procesie i że mecenas radził mi zawrzeć ugodę, co też zrobiłem!

— Bardzo rozsądnie! To wyniesie piętnaście marek!

MIĘDZY ZŁODZIEJAMI.

— Jak leży moje nowe ubranie?
— Jak kradzione na miarę.

ZMARTWIENIE.

— Gdybym tylko wiedział, co chciałaby moja narzeczona na imieniny.

— Zapytaj ją, to będzie najlepsze rozwiązanie sprawy.

— Nie mój drogi, tyle pieniędzy nie mogę wydać na prezent.

CIERPLIWOŚCI.

Mały chłopiec (niosąc na ręku kota):

— Uprzejmie proszę panią o 5 złotych nagrody, jaką pani przeznaczyła za przyniesienie kanarka, który wyleciał przez okno.

— Starsza pani: — Przecież to jest kot nie kanarek.

Chłopiec: Cierpliwości, łaskawa pani, kanarek jest właśnie w kocie.

---

†

W dniu 6 sierpnia 1936 r. w Toruniu zmarł nieoczekiwanie **ś. p.**

Bronisław-Mikołaj Piskorski

długoletni Referent Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Pomorsk.

Przez zgon Zmarłego pozbawiony zostałem dzielnego, sumiennego urzędnika, oddanego bez zastrzeżeń obowiązkowi służby dla Państwa. 4882

Wojewoda Pomorski

---

†

W czwartek, dnia 6 sierpnia 1936 roku w Toruniu zmarł **ś. p.**

Bronisław-Mikołaj Piskorski

Referent Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego

Wyprowadzenie zwłok z kostnicy Szpitala Miejskiego na cmentarz rz.-kat. przy ulicy św. Jerzego nastąpi w niedzielę dnia 9 bm. o godzinie 16-tej.

W Zmarłym straciliśmy zacnego Kolegę i dobrego współtowarzysza pracy.

Urzędnicy-Koledzy z Wydziału Społ.-Polit. Urzędu Woj. Pomorskiego

Zarząd Koła Admin. Ogólnej Stow. Rodzina Urzędnicza w Toruniu

Dwa wskazania

Prasa doniosła o nadużyciu, jakiego dopuścił się kolektor Loterji Państwowej we Wrześni, niejaki Chaim Szynkelewski. Sprawa przedstawiała się w ten sposób: Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej otrzymała prywatne zawiadomienie, iż Szynkelewski próbowł wprowadzić w błąd gracza, komunikując mu, że na los jego padła wygrana 250 zł, zamiast 2.500 zł, Generalna Dyrekcja, nie czekając na reklamację zainteresowanego gracza, wydelegowała niezwłocznie do Wrześni swego inspektora, który ustalił, że kolektor wyskrobał w tabeli urzędowej jedno zero w cyfrze 2500, a nadto, że już poprzednio nie wypłacił temu samemu graczowi drobnej wygranej.

Dzięki tej interwencji, gracz żadnej straty nie poniósł, Szynkelewski zaś przestał być kolektorem, a osobą jego zajął się prokurator.

Mimo energicznego tępienia przez Generalną Dyrekcję Loterji Państwowej wszelkich tego rodzaju przejawów, trafiają się jeszcze, niestety, czasami niesumienni kolektorzy. Są to wypadki rzadkie, gdyż ogół kolektorów — to solidni i odpowiedzialni kupcy, a znikną one prawie zupełnie, jeżeli gracze sami spółdziałać będą z Generalną Dyrekcją w ich zwalczaniu i niezwłocznie zawiadamiać ją o wszystkich zauważonych nieprawidłowościach. Leży to przecież w ich własnym interesie.

Oto np. przed trzema laty zdarzyło się, że jeden z graczy był w posiadaniu ćwiartki losu, na który padła większa wygrana; po ustawowem potrąceniu dwudziestu procent należało mu się trzydzieści tysięcy złotych. U gracza tego zjawił się jednak były kolektor, niejaki Dawid Goldberg z Warszawy i oświadczywszy, że należy mu się „prowizja" pięć tysięcy zł, potrącił sobie tę kwotę od wygranej.

Gracz, który widocznie nie przeczytał uważnie przepisów, zamieszczonych na odwrocie ćwiartki losu, a stwierdzających wyraźnie, iż żadnych potrąceń — poza dwudziestu procentami czynić nie wolno, dopiero w jakiś czas później zorjentował się, że padł ofiarą wyzysku. Wszczął też kroki o odzyskanie straty, ale oczywiście, rezultat osiągnął dopiero wówczas, gdy zwrócił się o interwencję do Generalnej Dyrekcji. Gdyby uczynił to odrazu, nie czekałby tak długo na pieniądze, pomimo, że Generalna Dyrekcja już dawno pozbawiła Dawida Goldberga kolektury, uważając, iż nie zasługuje on na zaufanie.

Z tego co powiedziano wyżej wynikają dwa wskazania dla graczy: należy zapoznać się z przepisami gry loteryjnej, które można przejrzeć w każdej kolekturze i których skrót uwidoczniony jest na każdej ćwiartce losu, oraz — należy o wszystkich wypadkach, co do których zachodzi podejrzenie nadużycia, zawiadamiać niezwłocznie Generalną Dyrekcję Loterji Państwowej.

O wskazaniach tych prosimy pamiętać przy odnowieniu losów do trzeciej klasy, której ciągnienie rozpoczyna się 13 bm.

Programy radjowe

Sobota, 8 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6.30—8.00 Program poranny.. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Programy lokalne. 12.13 Dziennik południowy w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa). 15.35 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Dwa Michały na wakacjach" — pogadanka dla dzieci — wygł. Jerzy Gerżabek (z Poznania). 16.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Bronisława Ney — skrzypce, Edmund Płoński — baryton. 16.45 „Z rybackim kutrem na połowie flonder" — pogadanka — wygł. Stanisław Weiss (ze Lwowa). 17.00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Wiktora Buchwalda (z Poznania). 17,50 „Brzegami Prutu ku Howerli" — feljeton — wygł. Michalina Grekowicz (ze Lwowa). 18.00 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Przyjemna muzyka — choć cierpkie słowa". Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. z udziałem Janiny Brochwiczówny (śpiew) i Kwartetu P. R. 20,15 Audycja dla Polaków zagranicą: p. t. „Letnie inwestycje" — Czesł. Ronczaszkowej. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Recital fortepianowy Jakóba Gimpla (ze Lwowa). 21.30 „Genjometr" — humoreska radjowa w opracowaniu Gabrjela Germinet. Przekład Halszki Gołębiowskiej. 22.00 Transmisja i wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie. 22.30 Programy lokalne. 22.35 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 23.00—24.00 Program lokalny dla Warszawy.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03 „Na dzieńdobry" (płyty). 6.23 Program na dzisiaj. 6.28—6.33 „Parę informacyj". 12.03 „Jesienne nawożenie ozimin" — pogadanka roln. wygł. inż. Stanisław Stankiewicz. 14.30—15.35 „Godzina lekkiej piosenki" (płyty). 18.00 „Nasz program". 18.10 Edward Grieg· Suita „Peer Gynt". 18.25 Wiadomości społeczne. 18.30—18.50 Koncert reklamowy. 22.30—22.35 Wiadomości sportowe.

Niedziela, 9 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria". 8,03 „Audycja dla wsi": 1) „Gazetka rolnicza",2) Muzyka (płyty), 3) „Przegląd rynków produktów rolnych", 4) Muzyka (płyty). 8.45 Dziennik poranny. 8.55 Programy lokalne. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie wygłosi ks. Roman Mieliński. 10.30 Programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.30—14.30 „Wiedeń — miasto muzyki". Popularny koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Celina Nadi (sopran), Karol Klein (fort. i akomp.) W przerwie około godz. 13.15 „Mobilizacja w c. k. Galicji przed wojną światową" — fragment z powieści Józefa Wittlina „Sól ziemi". 14.30 „Audycja dla wsi": 1) „Rzepak w małem gospodarstwie — z mojej praktyki", pogadanka — wygł. Antoni Piątkowski, 2) „Ku rozwadze rolników": „Ubezpieczenia plonów i dobytku". 15.00—16.00 „Muzyka dla wsi" wykona kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 16.00 Programy lokalne. 16.30 Reportaż z marszu Szlakiem I-ej Kadrowej — red. Jan Piotrowski (z Krakowa). 16.45 „Parę słów o lotnictwie od lotników" — wywiady z lotnikami na lotnisku wojskowem Okęcie przeprowadzi Mieczysław Kruk. 17.00 „Podwieczorek przy Basenie w Ciechocinku" (przez Toruń). Wykonawcy: Orkiestry Ferszki i Peterskurskiego, Golda i Petersburskiego, Ola Obarska, Jerzy Lawina i inni. 19.00 Teatr Wyobraźni u obcych (Anglja): żart sceniczny p. t. „Mąż przeznaczenia", napisał G. Bernard Shaw, tłumaczył Florjan Sobieniowski (wznowienie). 19.40 Koncert kameralny w wykonaniu Marji Wiłkomirskiej (fort.) i Kazimierza Wiłkomirskiego (wiolonczela). 1) Edward Grieg: Sonata, 2) Jan Brahms: Sonata. 20.25 „Co czytać" — przegląd ostatniego dziesięciolecia naszej literatury pięknej — wygł. Stanisław Adamczewski. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00—21.30 „Wizja Babuni" — stare melodje w wykonaniu Antei van Veck (śpiew) i Jana Żyńskiego (fortepian). 21.30 „Doboszowe gody" — audycja muzyczna Władysława Kowalczuka i Zbigniewa Lipczyńskiego, w wykonaniu artystów teatru miejskiego, chóru męskiego i orkiestry huculskiej (ze Lwowa). 22.00 Transmisja i wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie, oraz feljeton p. t. „Olimpjada lekkoatletyczna zakończona" — wygł. red. Aleksander Szenajch (z Berlina). 22.30—23.00 Programy lokalne. 23.00—24.00 Programy lokalne dla Warszawy.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

8.55—9.00 Program na dzisiaj. 10.30—11.00 „Koncert symfoniczny" (płyty). 11.00 „Zwiedzamy Rozgłośnię". Wycieczka z Radziejowa Kujawskiego. Występ chóru mieszanego 11.25—1145 Muzyka z płyt. 11.45—11.57 Przegląd teatralny — omówi Stanisław Riess. 16.00—16.30 Koncert reklamowy. 22.30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.35—23.00 Tańce i piosenki (płyty).

Poniedziałek, 10 lipca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30—8.00 Program poranny.. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Programy lokalne. 12.13 Dziennik południowy. 12.23—13.15 „1000 taktów muzyki" — odegra Zespół Stefana Rachonia. 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „W co się będziemy bawili?" — transmisja z ogródka dziecięcego w Wilnie. Audycja dla dzieci młodszych. 16.00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń). 16.45 — „Nieznana harmonja obozów" — pogadanka — red. Kazimiery Muszałówny. 17.00 Pieśni odśpiewa Hanna Łosakiewicz - Molicka. 17.20 Programy lokalne. 17.50 „Na kaczki" — pogadanka — wygł. Edward Niedziałkowski. 18.00 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Muzyka salonowa w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 19 30 Recital śpiewaczy Stanisława Drabika. 20.00 Utwory fortepianowe Franciszka Liszta odegra Leopold Muenzer (ze Lwowa). 20.30 „Na wodach Polesia" — feljeton — wygłosi dr. Janina Szaferowa (z Krakowa). 20,45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert Orkiestry Marynarki Wojennej pod. dyr. kpt. Aleksandra Dulina z Gdyni (przez Toruń). 22.00 Transmisja i wiadomości z XI Olimpjady w Berlinie oraz wywiady na temat „Bokserzy, wioślarze, koszykarze i szermierze szykują się do startu (z Berlina). 22.30 Programy lokalne. 22.35 Utwory na viola d'amore wykoną Jan Rakowski. Przy fort. prof. Wład. Raczkowski (z Poznania). 23.00—24.00 Program lokalny dla Warszawy.

REPORTAŻ RADJOWY z marszu Szlakiem Pierwszej Kadrowej.

Jak co roku na trasie historycznej, po której przed 21 laty szły oddziały strzeleckie Józefa Piłsudskiego na walkę o Polskę Niepodległą, odbędzie się marsz drużyn wojskowych, strzeleckich i innych organizacyj. Młodzi chłopcy w rynsztunku bojowym przebiegną forsownym marszem trasę pełną wspomnień z dni krwi i chwały. Marsz ten stał się już w Polsce uświęconym zwyczajem, a również eliminacją najlepszych zespołów marszowych, połączoną z ostrem strzelaniem w terenie. Każdy nieomal kilometr, każdy dom, każda osada mówią do nas wielkim głosem o tem co było w roku 1914. Reportaż z tego marszu wygłosi z Krakowa red. Piotrowski dnia 9 bm. o godzinie 16,30.

I a Górnoślązki

KOKS hutniczy do centralnego ogrzewania jak również
WĘGIEL opałowy po cenach hurtowych dostarcza wprost z składnicy Kopalnianej

Z. Guttman - Grudziądz

Tel. 1217 Pierackiego 9/11 Tel. 1217

HURT 4877 DETAL

V. Km. 2078/34. (4917

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu, Rewiru V, Piotr Stefaniak, mający kancelarję w Toruniu, ul. Kopernika 14, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 sierpnia 1936 r. godzina 13-ta w Toruniu, ul. Wałdowska 1/3, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z 1 kanapy, 1 maszyny do szycia „Singer", 1 tucznika, 2 warchlaków, 3 cieląt, 3 krów oraz wiele tem podobnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 1.760,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) Piotr Stefaniak,
Komornik.

Prawo zbierania grzybów.

W sezonie 1936 r. w Nadleśnictwach Państwowych:

1) **Bartel Wielki,** pow. Kościerzyna na pow. 1177 ha
2) **Lipusz, Wawrzynowo** — pow. Kościerzyna, **Przymuszewo** — powiat Świecie „ „ 2873 „
3) **Lipowa** — pow. Świecie, **Osieczna** — pow. Starogard „ „ 3773 „
4) **Giełdon, Klosnowo, Rytel** — powiat Chojnice „ „ 2938 „
5) **Chociński Młyn, Osusznica** — pow. Chojnice „ „ 4421 „

zamierza Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu wydzierżawić w drodze pisemnego przetargu (submisji).

Oferty z napisem „Przetarg na grzyby" należy składać w Dyrekcji Lasów Państwowych do dnia 20 sierpnia br. do godziny 12-ej.

Bliższych informacyj udzieli na życzenie Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu, pokój Nr. 66 oraz wymienione Nadleśnictwa, gdzie również przejrzeć można warunki dzierżawy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu. (4913

DYKTY FORNIERY 1928
poleca tanio
Skład drzewa
Toruń, Czerwona Droga 23, nr. telef. 1518.

Wszelkie przybory biurowe
dla urzędów, władz i użytku prywatnego poleca najtaniej
Fr. Wiencek
skład papieru
introligatornia
Toruń. Mostowa 38.
Telefon 1345. 3799Ck

Szpagaty
dla handlu i przemysłu najtaniej 4133
Hurtownia Drogeryjna
Jan Kapczynski
Toruń. Szeroka 35



Różni ludzie chcą wykorzystać dobrą sławę Amolu
i sprzedają inne środki w opakowaniach podobnych do **Amolu.**
Pamiętajcie jednak, **że Amol** jest tylko jeden.
Amol to znany środek domowy, który orzeźwia i usuwa zmęczenie. 3929
Do nabycia w aptekach i drogerjach.

SPROSTOWANIE.

Na licytacyjnej sprzedaży wybrakowanych koni wojskowych, sprzedanych zostanie 40 sztuk koni, a nie jak podano w ogłoszeniu z dnia 6-go b. m., 15 sztuk.

Kierownik Sprzedaży
w. z.
(—) Jastrzębski, rotmistrz,
Kwatermistrz 18 Pułku Ułanów.

Zlecenie Nr. 643/GB (4870

GDYNIA

Polecamy następujące firmy:

ARTYKUŁY BIUROWE 4543
pismienne przybory szkolne, wieczne pióra, albumy, pocztówki, karty do gry, gilzy i t. p. poleca najstarsza na miejscu firma **Roman Morawski**
Obecnie tylko Starowiejska 7 i Abrahama 2. Rok zał. 1926, tel. 1504. Dla biur znaczne rabaty

ARTYKUŁY KANALIZACYJNO — WODOCIĄGOWE:
rury, wanny, piece, kąpielowe, umywalki etc.
wyroby firmy Herzfeld & Victorius
„Technosan" ul. Śląska 7a. Telefon 34-77.

Bracia WELZ Sp. z o. o. (4906M
DOM EKSPEDYCYJNY
GDYNIA, ul. Stefana Batorego, Tel. 20-10
GDAŃSK; Altstädtischer Graben 102, Tel. 24772

DROGERJA CENTRALNA i HURTOWNIA
Droger. — Apteczna 2683
FR. SZYPERSKI
10 lutego 7, tel. 2406. 10 lutego 7, tel. 2406
Najkorzystniejsze źródło zakupu branży drogeryjnej

ELEKTROTECHNIKA
TO WEDISKA 2508
Wł. Dąbrowski i S-ka ul. Mściwoja 10.
telefon 36.04 róg 10-go Lutego

GDYNSKI IMPORT OWOCÓW POŁUDNIOWYCH
HURTOWA SPRZEDAŻ OWOCÓW
2878 DOJRZEWALNIA BANANÓW
GDYNIA, Ul. Władysława IV. Nr. 30
Tel.: 12-85, 12-87. Adres telegr.: „GDYNIMOWPOL"

LADY" ul. 10-Lutego nr. 7. vis à vis B. G. K. poleca ostatnie nowości. Wielki wybór
kapeluszy damskich
sztucznej biżuterji, 2538
pasków, kołnierzyków, apaszek i t p.

MEBLE biurowe, gięta, łóżka metalowe, sypialnie, jadalnie, kuchnie
DOM MEBLI H. CHOMICKA
ul. Świętojańska 63. — Tel. 21-83.

Mleczarnia Parowa i Wytwórnia Serów
2879 w WĄBRZEŹNIE
Oddział w GDYNI - Świętojańska 88 — tel. 23..
Poleca po cenach bardzo niskich hurt. i detal.
Codziennie świeże mleko, jaja, śmietanę, masło, sery.
Dla hotelów-restauracji i pensjonatów specjalny rabat

Nie psuj wzroku
OKULARY 3094M
kupuj u fachowca. Jedyna najstarsza firma autoryzowana
„OPTYNAUT" Gdynia, Św.-Jańska 34 Telefon nr. 13-74.
Okulary słoneczne nadeszły w wielkim wyborze,

Polskie Biuro Podróży „ORBIS"
przyjmuje zgłoszenia wolnych mieszkań na pomieszczenia dla turystów i wycieczek.
Oferty z podaniem ceny.
P. B. P. „ORBIS" — Skwer Kościuszki 18.

ROWERY - OPONY - DĘTKI - CZĘSCI ZAMIENNE - GRAMOFONY 2306 M
PŁYTY najtaniej „Sport-Promień" Starowiejska 21 telefon 1097
Przyjmujemy pożyczki inwestycyjne



SIATKI OCYNKOWANE
poleca tanio wprost z fabryki
Gdyńska Wytwórnia siatek i ogrodzeń drucianych
„SPLOT" ul. Morska 39. 2711

PIERWSZY W GDYNI
SKŁAD BRONI ZAKŁAD RUSZNIKARSKO - MECHANICZN.
JAN SZYNAL
Świętojańska 33/35 tel. 33.88
Sprzedaż i kupno wszelkiego rodzaju broni i maszyn biurowych oraz przyborów myśliwskich.
Na żądanie wysyłam cennik.



SZKŁA i LUSTRA
Stefan Skarplik 4542
HURTOWNIA SZKŁA i LUSTER
ul. Świętojańska 59. Telefon 22-11

Do akt Nr. IV Km. 1139/36. (4911

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 11. sierpnia 1936 r. o godz. 15 w Orłowie (zbiórka kupców przy ul. Wielkopolskiej róg Kurpiowskiej) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 bibljoteka dęb., 1 biurko dęb., 1 dywan, 1 leżanka, 1 lampa 4 ram., 2 fotele, 3 krzesła, 1 stół, 3 obrazy i 1 parkan z desek 2 m wysoki i około 250 m długi, oszacowanych na łączną sumę zł. 1025,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 7. sierpnia 1936 r.

(—) K. Błaszkiewicz
Komornik.

BURSZTYNOWE OZDOBY
NAGRODY SPORTOWE
PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY
CYGARNICZKI DO CYGAR I PAPIEROSOW

znak ochronny SBM gwarantuje
za prawdziwość bursztynu

4015

Do nabycia we wszystkich specjalnych składach jubilerskich i zegarmistrzowskich

Staatliche Bernstein Manufaktur
G. m. b. H.
Skład fabryczny: GDAŃSK, Lastadie 35 d.

Sygnatura: 762/36 (4871

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, mający kancelarję w Chełmży ul. Chełmińska Nr. 17, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23. września 1936 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Chełmży pokój nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników spadkobierców Jerzego, Erny, Helmuta i Charlotte Mundtów w Chełmży nieruchomości: Chełmża tom XV karta 356, składające się z dwóch domów mieszkalnych parterowych i dwóch budynków przemysłowych o obszarze 7.26 arów, położone przy ulicy Toruńskiej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.050.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.287 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 705.—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

Oferty na nabycie nieruchomości zostaną uwzględnione tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmży, ul. Sądowa nr. 2, sala nr. 9.

Chełmża, dnia 5. sierpnia 1936 r.

(—) Gramowski,
Komornik Sądu Grodzkiego.

Sygnatura: 582/36. (4870

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży Franciszek Gramowski, mający kancelarję w Chełmży ul. Chełmińska Nr. 17, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23. września 1936 r. o godz. 11,30 w Sądzie Grodzkim w Chełmży pokój nr. 9 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Kasy Stefczyka Spółdz. z nieogr. odp. w Brąchnowie pow. Toruń nieruchomości: Brąchnowo tom IX karta 215, składającej się z budynku przemysłowo-gospodarczego (piekarnia) o obszarze 4,42 arów, z szopy i stodoły.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 5.844,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 4.383,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 584 gr. 40.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

Oferty na nabycie nieruchomości zostaną uwzględnione tylko tych licytantów, którzy przedłożą w terminie licytacyjnym zezwolenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego wzgl. odnośnej władzy administracyjnej na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmży, ul. Sądowa nr. 2, sala nr. 9.

Chełmża, dnia 5. sierpnia 1936 r.

(—) Gramowski,
Komornik Sądu Grodzkiego.

Odwiedzajcie
WEITZ' KAFFEE STUBEN
Gdańsk, Langgasse 69.
Ulubiony zakład gastronomiczny.
Godny uwagi zimny bufet.

„KÖRTING"
Radjo
model Supra—Selektro Allstrom
Gld. 945.—
Jedyne Przedsiębiorstwo na Gdańsk
Musik — und Radio Haus
Willy Trossert
Gdańsk, Kohlenmarkt 10/11

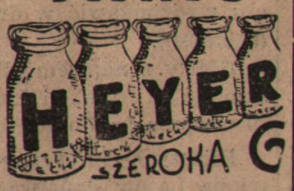
Ogłaszanie się w naszym dzienniku opłaca się stokrotnie!

TORUŃ
Tynk szlachetny
najwyższej jakości różnych odcieni dostarczamy
posadzki i stopnie
z sztucznego marmuru wykonujemy solidnie i tanio
„CERAMENT" Sp. z o. o. tel. 2728
Toruń, Nowy Rynek 7
3921 C

Lemiesze odkładnie
i wszelkie inne części płużne dostarcza bardzo korzystnie. K. KUJAWSKI, Toruń, Grudziądzka.
4688C

Wszyscy wiedzą, że
MEBLE
wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie
B. Włudarczak
Toruń, Prosta 5. 3862 C

TANIO



SZKŁA DO ZAPRAW
„IRENA"-„HORTENSJA"
„ZĄBKOWICE" 4114

Dlaczego zaleca się kupować w Kiermaszu?



10 fabryk pracuje dla nas
15 tysięcy stałej Klienteli.
Zakupujemy ogromne ilości przez co uzyskujemy ceny niższe.
I dlatego w „KIERMASZU" jest towar o połowę tańszy.

„Kiermasz Światowy"
TORUN, Staromiejski Rynek 30.
Oddziały: Gdynia, Tczew

NA DOMINIKU!
(W GDAŃSKU
Fr. Mühlbrechta Restauracja
naprzeciw jazdy ósemkowej (Gropengiessera).
Przyjemny pobyt dla inteligencji.
Wyborowa Kuchnia. Ceny umiarkowane.
4866

Powróciłem
dr. Kędzierski
lekarz specjalista w chorobach płucnych
GDAŃSK, Langer Markt 18, II. 4868

Cukiernia i Kawiarnia
ASTORIA
właśc. OTTO EICHELMANN
Seestr. 66 **SOPOTY** Tel. 51077
Przodująca cukiernia ze znakomitemi ciastami.
Specjalność: LODY. 3564 G

Potrzebny nauczyciel

z pełnemi kwalifikacjami i praktyką do przedmiotów polskiego, rachunków i gimnastyki za wynagrodzeniem zł 180 od 1 września br.

Podania należy składać do Dyrekcji
Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Tczewie

Dyrektor Szkoły
4836Tk **Witold Wroczyński**

Sygnatura: Km. VII. 136/34, 1404/34, 2104/34, 979/35.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII, Stefan Kapuściński, mający kancelarję w Bydgoszczy ul. Śniadeckich Nr. 21, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 września 1936 r. o godz. 10,00 w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy sala nr. 3, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Emmy Albrecht z Bydgoszczy, nieruchomości miejskiej w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej nr. 94 o powierzchni 1950 m^2. zabudowanej domem mieszkalnym, szopą, oraz budynkami, przeznaczonemi na warsztaty i garaże. Zapisana w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy tom 28 wyk. L. 1037.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 47.600,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 35.700,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4760,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujace zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie Nr. 2 sala Nr. 5.

Bydgoszcz, dnia 3. sierpnia 1936 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru VII. w Bydgoszczy.

Zlecenie Nr. 192/8 K. (4894

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

Wróciliśmy
przyjmujemy od godz. 9—1 i od 3—6
Janina Samborska-Orcholska
lekarz dentysta
Kazimierz Orcholski dentysta
Szeroka 36. Telefon 1520.

Dr. Józef Czyżak
Toruń, Poniatowskiego 1
wyjeżdża 15 sierpnia
na dwutygodniowy urlop. 4885

OSIADŁEM
Dr. med. H. RAEDER
LEKARZ 4672
TORUŃ, ul. Chełmińska 12 I. p.
godz. 10—12 i 4—6

SPRZEDAŻ

MYDŁO PALMOWE
1 Kawałek 0.50 zł.
3 Kawałki 1,20 „
tylko
FOTO-SZADY
Toruń, St. Rynek 29 4807Ck

Dom
dochodowy z dwoma składami najlepszy punkt Torunia, cena 120,000 wpłata 75,000 zł. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“ pod nr. 4914.

Toruń-Bydgoskie
dom 3 piętr. w dobrym stanie masyw. roczny dochód 7,500 zł., cena 53,000 zł, wpłata 23,000 zł. reszta długoletnia hipot. nisko proc. Oferty do Administr. „Dnia Pomorza“ pod nr. 4914.

Dom
dochodowy z składem pryma punkt handlowy doch. roczny 11,000 zł., cena 90,000 wpłaty 70,000, hip. 20.000. Oferty do Administr. „Dnia Pomorza“ pod nr. 4914C

Dom
nowy, 7 mieszk. po 2 i 3 pokoj. z komfort. bez opł. stempl. i podatków, ogrod. Cena 45,000, wpłaty 35,000, hipot. 10,000 Bank Gospod. po 3½%. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“ pod nr. 4914C

Dom
nowy, 4 mieszk. 3 i 4 pokojowe, mieszk. z wszelk. wygodami i ogrodem. Cena 32,000 zł. got. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“ pod nr. 4914C

Okazja
dla emeryta, dom 4 mieszk. po 2 pok. i kuch., elektr., 3 piętra masyw. Cena 10,000 zł. i przej. 1.500 hip. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“ pod nr. 4914 C.

Dom
masyw. z ogrod. Bydgoskie, doch. mies. 280 zł. Cena 16,000 zł. wpłata 10,000 reszta hip. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“ pod nr. 4914 C.

TOREBKI
damskie
WALIZY
wszelkie przybory skórzane i podróżne poleca najtaniej 4263Ck
Wegner Nast.
Toruń. Król. Jadwigi 20.

285 mg.
drenowane, w tem 12 mg. łąki, jeden plan, kontyg. buracz. 2,200 ctr, prywat. bud. obszerne w bardzo dobrym stanie, wodociągi, dom 5 pok., sad i ogród., bez inwent. i żniw, pozost. pasza i słoma oraz zasiew i uprawa 100 mg, cena 55,000 wpłaty 30,000 reszta hipot., pow. Inowrocław, 8 klm. od miasta poł. w pow. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“ Toruń, pod nr. 4915C.

320 mg.
drenowane w tem 12 mg. łąk, jeden plan, ⅓ żyt. reszta buracz. bez żniw i inwentarzy, pozost. słoma i pasza, zasiew i upr. 150 mg. od stacji i miasta 4½ klm. szosa, szkoła, kościół w miejscu, dwór 14 pok. w pięk. parku, bud. masyw. dobre. Cena 90,000 wpłaty 22,000 zł. reszta hip. w tem 25.000 B. R. w pobliżu Torunia. Oferty do Administr. „Dnia Pomorza“ Toruń pod nr. 4915 C.

825 mrg.
drenowana ziemia, większa część buracz. pew. część średnia, bud. b. dobre dwór piękny o 13 pok. w parku. Inwentarze kompl. z pełnymi żniw. cena 240000 wpłaty 90.000 reszta hipot. pow. Mogilno, od stacji 2 klm. również i miasta. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“. 4915C

70 mrg.
dren. z peln. żniwem kompletnem in w. elektr. światło, szosa, szkoła, kościół w miejscu od stacji 4 klm., od Torunia 10, budynki masyw. dobre, cena 21.000 przejęcie 3000 hip. pryw. i renty rocznej 230 zł. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza“. 4915C

TAPETY
Franaszka
w najnowszych deseniach
DROGERJA „UNIVERSAL“
Toruń, Szeroka 17. 1425C

Reklamowo!
Sprzedajemy taniej
kuchnie . . od 80.— zł
sypialnie . . „ 280.— „
jadalnie . . „ 480.— „
Zamówienia — najniższe ceny! Sprzedaż Mebli. Toruń, Prosta 5. Spamiętaj

Tanio
sprzedam radjo prąd lub baterja, etażerkę, kanapkę, łóżeczko. Toruń, Klonowicza 33 m. 3. 4213Ck

Tapety
listwy, borty, wielki wybór, niskie ceny, poleca Hurtownia drogerja T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43. 4887Ck

Chcesz **dobre a tanie**
MEBLE
zwróć się z zaufaniem
126 C **tylko**
do Fabrycz. Składu Mebli
Wincenty Gralewski
Toruń, ul. Prosta 21
vis a vis ul. Wysokiej
Obsługa rzetelna.

Rowery
po cenach zniżonych nadogodnych warunkach częściowo za pożyczkę inwestycyjną. Poleca „Elektra“. Toruń, ul. Chełmińska 4 telefon 1526. 2677CK

KUPNO

Małą karetę,
używaną lecz zdatną do użytku niedrogo kupię płacąc zaraz gotówką. Zgłoszenia Zarząd majątku Kowrozek poczta Ostaszewo. 4875Ck

Kupuję
stare złoto i srebro
płacę najwyższe ceny.
KAZIMIERZ BIBIK
Toruń, Stary Rynek 39 telefon 1292. 4257 Ck

2—3 pokoje
z kuchnią od zaraz poszukuje punktualny płatnik. łaskawe zgłoszenia do adm. „Dnia Pomorza“, Toruń pod nr. 4883.

Mieszkania
3-pokojowego z kuchnią poszukuje od 1. VIII. urzędnik Dyr. Kolejowej. Oferty pod 4395 do „Dnia Pomorza“ Toruń.

ROŻNE

Janku!
Zadzwoń 2880, kłopot skończony. Pierze, prasuje, ceruje „Nowoczesna Pralnia Toruńska“, Toruń, Mickiewicza 49. 4886Ck

Zawiadamiam
Sz. Klientelę, że pracownię mereżek, plisowania, szycia bielizny, przeniosłem na ulicę Jęczmienną 16, róg Prostej. Ceny zniżone. Białowąs, Toruń. 4893Ck

Pod 100% gwarancją wykonuję
Trwałą
ondulację w cenie od 4—5 zł. szybko i fachowo. Kant, Podgórz-Toruń naprzeciwko kościoła. 4890Ck

Pierwszorzędna
pracownia sukień kostjumów, okryć damskich dziecięcych Wykonanie solidne. Kursy kroju szycia modelowania Koncesjonowane warunki dogodne. Toruń, Stary Rynek 23.I.p. 3142

Okazja.
Za pożyczki państwowe oraz za świadectwa tymczasowe można nabyć wszelkie towary konfekcji, galanterji i obuwia, R. Nagórska, Gdynia, Starowiejska nr. 5. 4540Mk

Meble biurowe
urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu 90 M
Gdynia, ul. Lipowa 11
telefon 21-88
BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

POSADY WOLNE

Potrzebna
służąca od zaraz. Gdynia, Świętojańska 33, m. 15. 4907 Mk

Potrzebna
kucharka restauracyjna od zaraz. Wykaz obywatelstwa konieczny. Casino Podoficerów Floty, Gdynia-Oksywie. 4909Mk

Maszynistkę
możliwie z niemieckim, początki księgowości. Zgłoszenia z podaniem warunków do „Gazety Morskiej“ pod „Pracowita“ 4876Mk

JEŚLI SZUKASZ PRACY
GDY CHCESZ ZMIENIĆ MIESZKANIE
GDY POTRZEBNA CI KUCHARKA
GDY MASZ COŚ DO SPRZEDANIA
GDY ZGUBISZ COŚ WARTOŚCIOWEGO
GDY OTWIERASZ NOWĄ FIRMĘ
DAJ OGŁOSZENIE
DO NASZEGO WYDAWNICTWA
A OSIĘGNIESZ NATYCHMIAST POŻĄDANY SKUTEK.

MIESZKANIA

Mieszkania
2 i 3 pokojowe z kuchnią i przedpokojem zaraz wynajmę. Toruń, Przy Rzeźni 8, blisko dworca Miejskiego. 4880Ck

3 pokoje
przedpokuj, kuchnia, gaz, elektryczność, parkiet, do wynajęcia zaraz, używalność ogródka, Bydgoskie. Toruń, Kasprowicza 9, 4891Ck

4 pokojowe
mieszkanie z łazienką hol w nowym domu wynajmę od zaraz Toruń, Matejki 48. 4874Ck

3-pokojowe
komfortowe mieszkanie do wynajęcia przy ul. Mickiewicza 34. Wiadomość u dozorcy. 4808Ck

Urzędniczka
poszukuje spokojnego słonecznego pokoju umebl. od 1. IX. lub wcześniej, możliwie w śródmieściu. Oferty „Dzień Pomorza“, Toruń, pod nr. 4888.

Zamiana mebli!
Nowość! Nowych mebli, pokojów lub pojedyńczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.
Toruń — Prosta 5.
Spamiętaj! 3863 C

Wszelkie roboty
ślusarskie, wiercenie studzien
oraz **odlewy żeliwne**
wykonuje szybko i tanio
Firma „PEDAB“
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (4526

GDYNIA

SPRZEDAŻ

Chcesz dobre i tanie
MEBLE
zwróć się z zaufaniem
tylko do
POMORSKIEGO SKŁADU MEBLI
Gdynia, Świętojańska 99.
4492 M

MIESZKANIA

2 pokoje
z kuchnią i łazienką od 1. października. Gdynia: Kamienna-Góra, willa „Radowid“ telef. 26-38. 4855Mk

Mieszkania
3 i 4 pokojowe z komfortem w willi w Orłowie przy dworcu kolej. do wynajęcia Zgłoszenia: Gdynia-Orłowo, Świerkowa 6. 4910Mk

ROŻNE

Pensjonat-letnisko
w pięknej miejscowości, las, park, rzeka, kąpiele, plaża, tenis, kajaki, kanalizacja, elektryczność, telefon, radjo. Maj. Klonówka, p. Pelplin. 4796Mk

ELEWACJA
Gdynia, Morska nr. 49
Telefon 22-73
Marmur, granit, lastrico, szlachetne tynki, własnej fabrykacji
Stopnie — Marmurek do lastrica — Xylolit. 2143
Ceny zniżone o 30%.

Wytwórnia MEBLI
STEFAN GABAŁA
Gdynia, ul. Świętojańska 73. Sypialki, jadalki. gabinety męskie, kuchnie oraz wszelkie meble wyścielane własnego wyrobu. Ceny przystępne. Wykonanie solidne. 4452M

TCZEW

MIESZKANIA

3 pokojowe
mieszkanie do wynajęcia od 1 września br. w miejscu, ul. Czyżykowska 111. 4862Tk

Poszukuję
4—5 pokojowe mieszkanie w środku miasta Tczewa. Oferty do Admin. „Dnia Tczewskiego II.“ pod nr. 219. 4899Tk

SPRZEDAŻ

Z powodu wyjazdu
sprzedam okazyjnie mały dom. Tczew, Zamkowa 40. 4898Tk

Futra
Tani miesiąc reperacji przeróbek i zamówień na nowe damskie i męskie futra. Pracownia Kuśnierska
W. Barczyński Tczew, Dworcowa 1. 4896Tk

Skład obuwia
A. Keiling Tczew, Mickiewicza przyjmuje **Pożyczkę Narodową.** 4897Tk

GRUDZIĄDZ

Dom
nowy piętrowy z ogrodem w Grudziądzu sprzedam. Adres wskaże Adm. „Dnia Grudziądzkiego“ Grudziądz. 4878 Gk

GDAŃSK

SPRZEDAŻ

Parowa maszyna
75/100 P. S. w bardzo dobrym stanie i dwie piły wahandowe korzystnie do sprzedania. Oferty: „Gazeta Gdańska“ Gdańsk, pod nr. 901 4832Gdk

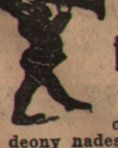
1 masywny dom
mieszkalny, 10 pokoi, w okolicy lasu i rzeki, 4 morgi roli i ogród, nadający się dla emerytów do sprzedania.
Oferty do „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk pod nr. 755. 4833 Gdk.

3-4 tonowy
młyn wodny
z turbiną zapędową, masywne zabudowania, 20 morgów roli i łąki, masywny dom mieszkalny i stajnia, w pobliżu Grudziądza, do sprzedania.
Oferty do „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk pod nr. 594. 4834 Gdk.

Żużel
trwały, suchy do budowy ścian najtaniej w
„BAUMIGRO“
Gdańsk, Hopfengasse 72. telef. 26293/94 4902 Gdk

Dykty
Forniery
Listwy dekoracyjne
Artur Marschall
Gdańsk 4901
Brotbänkengasse 12.
Tczew, Łazienna 5.

Stalowe wyroby
SOLINGEN
Pierwszorzędne szlifowanie wklęsłe Solingen. 2708
M. Schieldach.
Gdańsk, Pfefferstadt 9.



Szkolne flety Blocka
„Hohner“
organki i akordeony nadeszły znowu.
Naprawa skrzypiec i akordeonów dobrze i tanio
MUSIKHAUS
Trossert, Gdańsk, Kohlenmarkt 10
Tel. 23337. 762 Gd

Doładunki
w wozie meblowym z Gdańska do Bydgoszczy. Torunia, Grudziądza poszukuje: W. Wodtke, Spedytor Bydgoszcz, Gdańska 76. tel. 3015 4644 Gd

Kto
nauczy szybko — tanio stenografji polskiej. Zgłosz. do „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk pod nr. 638 4903Gdk

MIESZKANIA

3 pokojowe mieszkanie
z przynależnościami od zaraz, lub później dla spokojnych lokatorów za 40 G. do wynajęcia. Oliva, Adolf Hitlerstr. 563. 4867Gdk

RÓŻNE

Każdy mężczyzna
i
każda kobieta
powinni zapoznać się z epokowem odkryciem profesorów Ogina i Knausa, które rozwiązuje najbardziej palące zagadnienie życia płciowego naszych czasów. Szczegółowych informacyj udziela bezpłatnie dom wysyłkowy — Marja Żebrowska, Warszawa 1, Plac Napoleona, skrzynka pocztowa 589 D. 4846

Sprzedam
pieski myśliwskie,
szorstkowłosiste, pierwszorzędnej krwi, 6 tygodniowe, z rodowodami, sztukę po 20 zł. Alexandrowicz-Starogard. 4873

Majątek
pięciowłókowy 50 kilometrów od Warszawy sprzedam okazyjnie. Poczta Wiskitki. Folwark Leśniczówka. 4837

Samouczek Rachunkowy i Geometrji
Sitowskiego. 1000 zadań rozwiązanych. Łatwa nauka bez pomocy nauczyciela. Uniwers. poradnik dla każdego zawodu. Cena 4.80 zł. Wpłacone zgóry na PKO 301.354 z posyłką 5.10. Za zaliczeniem poczt. 5.80 Księgarnia Mikulskiego Katowice, Marjacka 2. 1678

KAFLE
białe i kolorowe, wszelkie przybory **do pieców, piekarniki, cegła szamotowa. Stawianie i przestawianie pieców** **najtaniej**
w firmie (4669Ck
M. STĘSZEWSKI
Bydgoszcz
Oddział Toruń
ul. Mostowa 9, Tel. 1008

4842



Wysuszone mydło TUKAN

jest najoszczędniejszem i najtańszem

MYDŁEM DO PRANIA!!!

Przejąłem prywatną lecznicę p. Dr. Króla i przyjmuję od 1. sierpnia b. r.

Bydgoszcz. Plac Wolności 11 - tel. 1910

Choroby wewnętrzne, chirurgiczne, kobiece i położnictwo. Zakład Roentgena i fizyko-terapeutyczny.

Dr. med. B. Chełkowski

godz. przyjęć od 8—11 i od 4—5 po poł. B 4735



BENSDORP

PROD. ZACHODNIE TOW., OLIVA 4835

Do Dyrekcji Kursów Maturycznych

„WIEDZA"

w KRAKOWIE, ul. Pierackiego 14.

Niniejszem spieszę zakomunikować Szanownej Dyrekcji, oraz gronu Panów Profesorów, iż złożyłem ostatni egzamin ustny, w Państwowem Gimnazjum im. Kopernika w Łodzi. Jednocześnie składam gorące podziękowanie za dotychczasowe przygotowanie mnie do tegoż egzaminu, gdyż zostałem do egzaminu dopuszczony i takowy złożyłem, uzyskując świadectwo z 6-ciu klas gimnazjum.

4804 WIKTOR NOWOJEWSKI
Osowa, pta Wieruszów.

Urząd Celny w Bydgoszczy
Nr. II — 257/344/36.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Dnia 20 sierpnia 1936 r. (czwartek) w I terminie i 27 sierpnia 1936 r. w II terminie o godz. 10 odbędzie się w Urzędzie Celnym w Bydgoszczy w magazynach kolejowo-celnych przy ul. Rycerskiej nr. 22 (za Ekspedycją Towarową P. K. P. — lewa oficyna) przetarg następujących przedmiotów:

a) zgłoszonych do odprawy celnej, lecz nie wykupionych w przepisanym terminie przez odbiorców, jak: tłuszcz kakaowy, aparat rentgenowski, części łożysk kulkowych, 2 samochody osobowe, części kołowców metalowych i łożysk kulkowych, łańcuchy przegubowe do rowerów, przetwory chemiczne, samopodawacz do młockarni;

b) skonfiskowanych oraz zdeponowanych, lecz niepodjętych w przepisanym terminie przez pasażerów, jak: maszyny do pisania, rowery, obrazy, portfele skórzane, samochód osobowy używany, odzież, bielizna, pończochy, czekolada i inne przedmioty w drobnych ilościach.

Odbiorców towarów wyszczególnionych pod a) wzywa się do wykupienia przesyłek najpóźniej w przeddzień przetargu.

W razie nabycia towaru zakazanego do przywozu, potrzebne jest przy zakupie przedłożenie pozwolenia przywozu Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Miejsce i czas oglądania towarów: Urząd Celny — przed rozpoczęciem przetargu do godz. 10.

Bliższe dane o wyżej wymienionych towarach znajdują się w obwieszczeniu, które zostanie wywieszone na tablicy dla ogłoszeń w Urzędzie Celnym.

Za Naczelnika Urzędu Celnego:
(—) J. Cierpicki,
komisarz skarbowy.

Zlecenie Nr. 1027/VIII. (4895

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na najbardziej zestarzałą i największą

PRZEPUKLINĘ

gdy nawet operacje i opaski różnych zagranicznych specjalistów nie pomogły, oraz wszelkie fałszywe wynalazki nie poskutkowały, usuwa jedyny specjalista z długoletnią praktyką dla cierpiących na rupturę za pomocą mojego opatentowanego bandaża nr 1209, który przynosi prawdziwą pomoc mężczyznom i kobietom. **S. Kon, Warszawa, Sosnowa 13.** Prospekty na żądanie bezpłatnie. Przestrzegam przed naśladownictwem mojego środka przez fałszywych specjalistów. Kto zupełnie już stracił nadzieję, znajdzie u mnie prawdziwą pomoc. 4595

DOM W BERLINIE

o dużym dochodzie okazyjnie do sprzedania. Zainteresowani reflektanci zechcą składać oferty do administracji tego pisma pod „REFLEKTANT". 4844

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA

„VISTULA"

SP. Z OGRAN. ODPOW.

ODDZIAŁ w BYDGOSZCZY

UL. GRODZKA 21 TEL. 30-30 i 11-96

Korzystajcie z przewozu towarów drogą wodną!

Jest to najtańszy i najdogodniejszy transport!

Regularne codzienne linje pospieszne i holownicze na całej długości Wisły i zatoce Gdańskiej. B 4839

Największy własny tabor żeglugowy.

Oddziały i Agentury:

Tarnobrzeg, Sandomierz, Puławy, Warszawa, Wyszogród, Płock, Włocławek, Łódź, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Gdynia

BYDGOSZCZ

TAPETY

S. STRYSZYK

Bydgoszcz

Długa 12. Telefon 1239
2681 B

Gazownia Miejska

Bydgoszcz, wydzierżawia korty tenisowe po cenie 0,50 zł. od osoby. w dni powszednie od godz. 7—12-tej po 0,25 zł. od osoby.
4589B

Młody blacharz

czeladnik potrzebny
K. RYCHTER
mistrz blacharski, Barcin.
4793Bk

Kamienicę

narożnikową, śródmieście Bydgoszczy z 4 składami tanio sprzedam lub zamienię za dopłatą. Ryszard Assmann, Pomorska 57.
4857Bk

Zlecenie Nr. 641/GR (4880

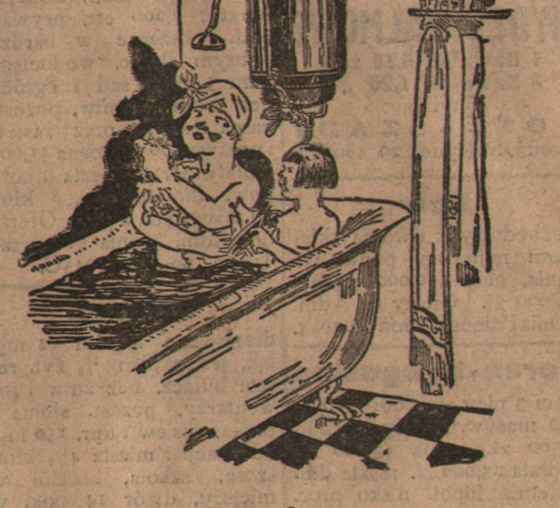
OGŁOSZENIE.

Rozpisuję przetarg na dostawę mięsa wołowego, wieprzowego, baraniny, boczku wędzonego dla oddziałów 16 D. P. na czas ćwiczeń letnich b. r. z dostawą do miejsca postoju oddziałów.

Przetarg odbędzie się dnia 14. sierpnia br. w Kasynie Oficerskiem 64 p. p. ul. Legjonów o godz. 8 i do tego czasu przyjmuje kwatermistrz 64 p. p. oferty wraz z wadjum 3% wartości dostawy.

Częściowa dostawa wykluczona.

Kwatermistrz 64 pułku piechoty:
(—) Piątkowski,
major.



Bez pie .

Na ten przykład: masz dziecinę i wykąpać chcesz ją codnia: aby zagrzać wody ksztynę, palić w piecu? Istna zbrodnia! Dość zapalić piecyk z gazem — wykąpiesz się z dzieckiem razem!

Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc.

The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

Stocznia Gdańska

Gdańsk, Werftgasse 8. Tel. 23441

Budowa i naprawa statków morskich i rzecznych wszelkiego rodzaju.

Budowa i naprawa wagonów.

Budowa silników spalinowych i gazowych.

Prądnice i silniki elektryczne.
Transformatory do wszelkich celów.
Transformatory do spawania elektr.
Urządzenia cukrowni.
Urządzenia chłodnicze.
Maszyny dla przemysłu gumowego.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE

3836 **DŹWIGI, MOSTY**

ODLEWNIA DZWONÓW.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Gminy w Godziszewie podaje do ogólnej wiadomości, iż w dniu 22 sierpnia 1936 r. w sali szkolnej o godzinie 13-tej w Dalwinie odbędzie się ogólny publiczny przetarg na wydzierżawienie działek gruntu ornego t. zw. roli gminnej.

Szczegółowe warunki, jakim mają odpowiadać reflektanci na dzierżawę w roli, są wyłożone w biurze Zarządu Gminnego w Godziszewie do wglądu w godzinach urzędowych do dnia 22. VIII. 36 r.

Godziszewo, dnia 5 sierpnia 1936 r. (4900

Sekretarz: (—) Mieczysław Sętkowski.

Wójt: (—) Jan Andersz.

MEBLE wyściełane

tapczany, fotele gotowe i na zamówienie, wykonanie solidne. Specjalny dział krzeseł stołowych.

NIEDZIELSKI

Wejherowo. ul. Pierackiego 21, vis a vis Urzędu Skarbowego. 3686 W



— Córka moja zachorowała, i dlatego **ja przychodzę** pozować panu, aby portret **był gotów na** czas.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca . .	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost .	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści **ogłoszenia**, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, **ani** też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności **rabat upada.** Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Leon Formański,** Tczew, Kościuszki nr. 1.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.